DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 28 maja 1938 Nr. 146

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

CEL CHAMBERLAINA:
uniknięcie wojny w ciągu 2 najbliższych lat
Do tego czasu W. Brytania chce być należycie uzbrojona

Londyn, 27. 5. PAT. Rezultatem wczorajszych narad Chamberlaina z przewódcami Trade Unionów będzie powołanie specjalnych organów pojednawczych we wszystkich gałęziach przemysłu wojennego. Takie komitety pojednawcze w poszczególnych przemysłach składać będą się z delegatów przemysłowców, związków zawodowych i przedstawicieli rządu. Komitety te regulować mia łyby rozdział zamówień, decydować wszelkie sprawy, dotyczące zdolności wytwórczej poszczególnych zakładów i załatwiać sprawy, związane z zagadnieniami pracy i surowców, zapewniając równoległą dostawę dla produkcji materiałów i rąk pracy.

Powołanie do życia tych komitetów pojednawczych dla współdziałania kapitału z pracą przy udziale rządu posiada olbrzymie znaczenie dla całej struktury życia gospodarczego Wielkiej Brytanii.

Dzienniki, opisując wczorajsze narady premiera z przewódcami związków zawodowych cytują następujące słowa Chamberlaina: **„Moim celem jest, aby Wielka Brytania uniknęła wojny w ciągu najbliższych 2 lat, albowiem wierzę, że o ile nam się to uda, a przypuszczam, że się uda, to zapewnimy długi okres pokoju. Ale w tym celu Wielka Brytania musi być bardzo silna".**

Jutrzejsze wybory w Czechosłowacji

Praga, 27. 5. PAT. Na niedzielę 29 bm. rozpisane zostały wybory w 2740 gminach, z czego 1660 położonych jest w Czechach, 740 na Morawach i na Śląsku, 22 na Słowaczyźnie i 58 na Podkarpackiej Rusi.

Wybory jednak nie będą się odbywały we wszystkich gminach, gdyż tam, gdzie wystawiono tylko jedną listę kandydatów, przechodzi ona automatycznie. Dotyczy to zwłaszcza terenów zamieszkałych przez ludność niemiecką.

Dzisiejsza prasa henleinowska ogłasza dalszą listę kilkudziesięciu gmin, które będą miały bez wyborów 100 proc. henleinowskie rady gminne. W niektórych okręgach gminy takie tworzą większość i tak na przykład: w okręgu Czeskie Lipy z 23 gmin wybory nie odbędą się w 15, w okręgu Jegersdorf — 10 gminach itd.

Tajemniczy samolot zbombardował francuskie miasto graniczne Cerbere

Cerbere, 27. 5. PAT. We czwartek około godz. 21.30 nad miastem ukazał się samolot, lecący ze strony morza. Samolot leciał dość wysoko, tak że nie można było rozpoznać jego przynależności. Artyleria rozpoczęła ostrzeliwanie samolotu oświetlonego reflektorami. Mimo ognia przeciwlotniczego, samolot zrzucił kilkanaście bomb, które padły w okół dworca kolejowego w Cerbere.

* * *

Perpignan, 27. 5. PAT. Pociski, które padły wczoraj w pobliżu stacji kolejowej Cerbere, uszkodziły 3 domy. Dwie osoby zostały przy tym lekko ranne. Nad Port Bou przelatywały wczoraj kilkakrotnie samoloty.

Paryż, 27. 5. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało dotychczas raportu prefekta departamentu wschodnich Pirenejów w sprawie bombardowania ubiegłej nocy przez samoloty hiszpańskie m. Cerbere. Po otrzymaniu raportu i stwierdzeniu przynależności samolotu, do odpowiednich władz zostanie skierowany w drodze dyplomatycznej protest.

Paryż, 27. 5. PAT. Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o bombardowaniu Cerbere przez samoloty hiszpańskie, premier Daladier połączył się telefonicznie z prefektem departamentu wchodnich Pirenejów, który udał się do Cerbere. Daladier polecił dowódcy miejscowych sił francuskich wydanie zarządzeń, uniemożliwiających powtórzenie się podobnych incydentów.

Paryż znowu ma nadzieję...

Paryż, 27. 5. PAT. Przebieg czwartkowego posiedznia podkomitetu nieinterwencji obserwowano w Paryżu z dużym zainteresowaniem, jako wydarzenie, od którego zależeć będzie w znacznej mierze dalszy rozwój wypadków między Paryżem a Rzymem. Zaakceptowanie przez Włochy i Niemcy projektu angielskieg zostało przyjęte w Paryżu jako zapowiedź, że podjęcie na nowo rozmów między Rzymem i Paryżem stanie się w najbliższym czasie możliwe. — Poważne niezadowolenie wywołało natomiast stanowisko delegata Sowietów, których taktyka na wczorajszym posiedzeniu potraktowana została przez francuskie koła prawociwe i umiarkowane jako próba sabotowania nieinterwencji.

Parlament francuski zbiera się w poniedziałek

Paryż, 27. 5. PAT. Sesja parlamentarna, która została zawieszona w dniu 16 kwietnia, zostaje wznowiona z dniem 31 maja.

Fides germana...

Paryż, 27. 5. (A). Agencja Havasa donosi z Szanghaju: Ambasador niemiecki przy rządzie chińskim zawiadomił ministerstwo spraw zagr., że rząd Rzeszy postanowił odwołać natychmiast wszystkich niemieckich instruktorów wojskowych z armii chińskiej. Prośba instruktorów o pozostawienie ich na stanowiskach została załatwiona odmownie.

W kołach chińskich decyzja ta wywołała żywe zaniepokojenie, gdyż instruktorzy wtajemniczeni są w tajne sprawy obrony narodowej.

Krwawy samosąd terrorystów nad Arabami

Jerozolima, 27. 5. ŻAT. Po wsiach arabskich w Samarii wzmogła się pomimo okupacji okolicy przez wojsko akcja terrorystów arabskich przeciwko mieszkańcom arabskim. Grupa terrorystów dokonała dziś napadu na wieś arabską Missa i zatrzymała siedmiu Arabów, którym terroryści oświadczyli, że z polecenia przywódcy „ruchu wyzwoleńczego“ skazani zostali na karę śmierci za dostarczenie policji informacji o posunięciach terrorystów. Czterech Arabów zostało zabitych na miejscu, pozostali trzej są ciężko ranni. Inna grupa terrorystów przybyła do wsi Akil, porwała miejscowego Ulemę (duchowny muzułmański) i rozstrzelała. Poza tym zostało rannych kilku Arabów.

Terroryści podpalili dziś zboże na pniu na polach należących do rolniczej stacji doświadczalnej Agencji Żydowskiej pod Reanana. Zboże spłonęło na obszarze 56 dunamów.

Luksemburg wydaje uchodźców w ręce władz hitlerowskich!

Luksemburg, 27. 5. ŻAT. Grupa uchodźców austriackich, która przybyła z Belgii i Holandii i otrzymała od władz luksemburskich zezwolenie na czasowy pobyt na terytorium księstwa, niespodziewanie deportowana została i oddana do dyspozycji granicznych władz niemieckich. Uchodźcy przebywali w areszcie niemieckim i otrzymali krótki termin na opuszczenie Niemiec, gdyż w przeciwnym razie będą internowani w obozie koncentracyjnym. — Władze luksemburskie wzmocniły kontrolę graniczną w celu zapobieżenia przybywaniu uchodźców.

Ohydny mord polityczny na Śląsku opolskim

Katowice, 27. 5. (K) Ze Śląska Opolskiego donoszą: Wczoraj w godzinach południowych bojówka niemiecka śmiertelnie pobiła na ulicy w Raciborzu Rudolfa Wójcika za to, że rozmawiał on ze swoim synem po polsku. Wójcika w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie w kilka godzin później zmarł. Wiadomość ta wywołała wzburzenie wśród Polaków opolskich.



Samoloty w walce z powstańcami meksykańskimi

Meksyk, 27. 5. (R). Ministerstwo obrony narodowej podaje, że działania wojskowe, skierowane przeciwko Cedillistom, weszły w fazę aktywną. Lotnictwo rządowe usiłuje zniszczyć nieprzyjacielskie bazy lotnicze. Jak się zdaje, najostrzejsza bitwa toczyła się w dniu onegdajszym i wczoraj rano pod miejscowością Villela, gdzie Cedilliści stawiali opór 9 pułkowi gen. Pinedy. Lotnicy rozprószyli koncentracje powstańców pod El Salto i ścigali uciekających ogniem karabinów maszynowych. Z Iraputao (stan Guanajua) donoszą, że grupa ludzi, nie wiadomo czy byli to Cedilliści, zaatakowała miejscowość Yerbabuena, podpaliła kilka domów i zabiła pewną liczbę mieszkańców. W czasie walki z wojskami rządowymi 30 powstańców, w tej liczbie przewódca Mandujano, zostało zabitych. Po stronie rządowej rany odniosło kilku żołnierzy, jeden kapitan i gen. Salinas.

Stany Zjednoczone nie uznają wybuchu powstania

Waszyngton, 27. 5. (R). W amerykańskich kołach dyplomatycznych wyrażane jest przekonanie że zarządzenia wydane przez prezydenta Cardenasa i operacje w stanie San Louis nie dają dostatecznych podstaw Stanom Zjednoczonym do uznania faktu wybuchu powstania w Meksyku, a co za tym idzie, do wydania zakazu wywozu broni i amunicji dla zbuntowanego generała. W myśl postanowień układu panamerykańskiego rząd Stanów Zjednoczonych nie może odmówić gen. Cedillo wydania zezwoleń na wywóz broni ze Stanów Zjednoczonych, nie stwierdzając jednocześnie, że w Meksyku trwa wojna domowa.

U. S. A. muszą uznać de facto podbój Abisynii

z powodu deportacji jednego złoczyńcy

Nowy Jork, 27. 5. PAT. Stany Zjednoczone nie uznały, jak wiadomo, podboju Abisynii przez Włochy, a nawet sekretarz stanu Hull dość stanowczo wypowiedział się ostatnio przeciwko uznaniu. Mimo to pośrednio rząd Stanów musiał uznać stan faktyczny, i to z bardzo błahego stosunkowo powodu. Oto przed 18 laty przedostał się do Ameryki nielegalnie via Antylle 10-letni Abisyńczyk Mohamed di Koresa. Przez cały ten przeciąg czasu potrafił się ukryć przed okiem władz federalnych mimo to, że był przestępcą i wielokrotnie odsiadywał kary więzienne w różnych stanach. Wreszcie władze imigracyjne wpadły na jego ślad, a departament pracy wydał rozkaz deportowania złoczyńcy z powrotem do Abisynii. I oto, chociaż Waszyngton nie uznał włączenia tego kraju do imperium włoskiego, radzi nie radzi komisarze imigracyjni musieli zwrócić się do konsulatu włoskiego i Mohameda Koresę deportowano jako obywatela włoskiego do Abisynii na statku włoskim „Rex“.

Lot min. Romana do Berlina

Warszawa, 27. 5. PAT. Pan minister przemysłu i handl A. Roman w towarzystwie dyrektora departamentu ogólnego r. Ditriecha odlatuje dziś z lotniska na Okęciu do Berlina celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia międzynarodowej wystawy rzemieślniczej w Berlinie, na której będzie reprezentowane również polskie rzemiosło. Pan minister jest członkiem prezydium honorowego wystawy.

Mjr. Makowski w Rio de Janeiro

Rio de Janeiro, 27. 5. PAT. Wczoraj o godz. 16 min. 10 major Makowski wylądował w Rio de Janeiro, gdzie pozostanie dzień lub dwa dla przeglądu maszyny.

Związek Hallerczyków przeciw organowi endeckiemu

Warszawa, 27. 5. (Sin) Zarząd główny Związku Hallerczyków ogłosił komunikat, w którym wobec niesłychanej napaści „Polski Narodowej“, oficjalnego organu zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Poznaniu na Paderewskiego i generała Hallera, imieniem Związku Hallerczyków oświadcza, że na podobną napaść zdobyć się mogli tylko ludzie niepoczytalni. Zarząd związku Hallerczyków zapytuje zarząd główny Stronnictwa Narodowego, w jaki sposób zamierza on zareagować na tę napaść i oświadcza, że od treści wyjaśnień uzależnia dalszy stosunek do Stronnictwa Narodowego.

Romanowski uniewinniony

Warszawa, 27. 5. (Sin.) W Sądzie Okręgowym toczył się dziś proces Ryszarda Romanowskiego, członka „Falangi“, oskarżonego o postrzelenie Adama Koszackiego. Koszacki był posądzony o urządzenie napadu na redaktora Wasiutyńskiego, a postrzelenie Koszackiego miało być za to rewanżem. Z powodu braku dowodów winy, Romanowski został uniewinniony.

—oo—

Ustąpienie japońskiego ministra wojny

Tokio, 27. 5. PAT. Generał Hajime Sugiyama, minister wojny podał się do dymisji. Następcą jego będzie mianowany generał Seishiro Itagaki, odwołany z frontu chińskiego. Wiceminister Umezu ustępuje również, a stanowisko jego objąć ma generał Eiki Toko, szef sztabu armii kwantuńskiej.

Para Hohenzollern-Romanow w Ameryce

Nowy Jork, 27. 5. (R). Książę Ludwik Ferdynand pruski wraz z małżonką ks. Kirą przybyli do Nowego Jorku na pokładzie transatlantyku „Bremen“. Associated Press donosi, że w czasie nadchodzącego week-endu para książęca będzie zaproszona przez prezydenta Roosevelta do jego rezydencji w Hyde Park.

Lamowie okradli „Żywego Buddę“

Szanghaj, 27. 5. PAT. Przed sądem szanghajskim odbędzie się niezwykle sensacyjna rozprawa przeciwko 2 lamom i jednemu kupcowi chińskiemu. Obaj lamowie byli w swoim czasie sekretarzami zmarłego Pan-Chai, będącego przedstawicielem tybetańskiego „Żywego Buddy“. Po śmierci Pen-Chai'a w marcu lamowie okradli skarbiec zmarłego, składający się z pereł, drogocennych kamieni, sztab srebra, wielkich sum w dolarach i rupiach, oraz bezcennej biżuterii. Po długich poszukiwaniach w ub. poniedziałek udało się wreszcie agentom policji międzynarodowej złodziei ująć i przekazać sądowi.

Trzęsienie ziemi na wyspie Celebes

Battawia, 27. 5. PAT. Wyspę Celebes nawiedziło trzęsienie ziemi, połączone z wzmożonym działaniem wulkanicznym. W pobliżu miejscowości Palegi zginęło 20 tubylców pod gruzami zniszczonego całkowicie osiedla. Szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi są znaczne.

APOLINARY HARTGLAS

FATALNA TRZYNASTKA

Trzynaście tez ozonowych w sprawie żydowskiej, które narobiły tyle hałasu zarówno w prasie żydowskiej, jak i polskiej, stanowczo nie tylko co do ilości, ale i co do jakości, nie dorównują słynnym 95 tezom Marcina Lutra, przybitym na murach katedry w Wittenbergu, i napewno nie będą miały takiego rewolucyjnego wpływu na rozwój ludzkości. Różnicę poziomu umysłowego autorów widać już z samej ich treści, jakkolwiek epoka, którą przeżywamy, pod względem ciemnoty i barbarzyństwa bodaj że może być zaliczoną do okresu przedlutrowego.

Trzynaście tych tez, moim skromnym zdaniem, dalibóg nie zasłużyły sobie na taką sławę, jaką im nadano. Nie są one ani niczym nowym, ani niczym oryginalnym. Jeżeli chodzi o ich pochodzenie, — są one bezwarunkowo produktem mądrości politycznej Romana Dmowskiego i „zaplutych karłów“ według wyrażenia Tego, czyim imieniem swoją pustkę ideową pokrywają teraz bezprawnie duchowi epigoni... Niewiadomskiego. Zupełnie słusznie tedy twierdzi organ Narodowej Demokracji, „Dziennik Narodowy“, że gdyby nie było Stronnictwa Narodowego i jego „akcji propagandowej“ i „walk praktycznych“ na odcinku antysemickim, to nie byłoby tego „ozonowego“ uświadomienia opinii polskiej, no, i — powiedzmy to głośno — nie było by uchwał OZN w sprawie żydowskiej. Zatem tezy ozonowe wylęgły się w kuźni endeckiej i są, mówiąc po prostu, plagiatem nieudolnych autorów, cierpiących na bezpłodność twórczą.

Nie są więc one niczym oryginalnym, a nie są też i niczym nowym. Zawarte one były już w słynnej deklaracji lutowej pułk. Koca. Ich stosunek do tej deklaracji jest taki sam, jak np. rozporządzenia wykonawczego do ustawy. Tylko że — jak często u nas bywa — wykonanie wyprzedziło nawet wydanie przepisów wykonawczych. Ba! — co jest już oryginalnie swojskie: — wyprzedziło nawet samą ustawę.

Czy te trzynaście tez stanowią wobec tego jaką nową epokę? Bynajmniej. Zalecenia ich są wykonywane już oddawna i — częściowo — uświęcone zostały już nawet w drodze ustawowej w postaci otwartej (jak np. w ustawie ubojowej czy o handlu dewocjonaliami), bądź w urękawicznionej (jak np. ustawa o pasie pogranicznym, czy o ustroju adwokatury). Czy te tezy istotnie przeorają życie żydowskie w Polsce? Wątpię. Naturalne prawa gospodarcze, działające poprzez trzy i półmilionową masę ludności żydowskiej, stanowiącą 10 proc. ludności kraju są zbyt ważkie, by je można było zwalczyć nie trzynastu, ale nawet dziewięćdziesięciu pięciu tezami. A poza tym tezy ozonowe mają wyraźny posmak koniunkturalny, i to nie tylko „rozgrywek partyjno - politycznych“, lecz i pewnej mimikry, przystosowywania się do upodobań i zaskarbiania sympatii rozkosznego sąsiada, którego... nie chciała Wanda. Jeszcze dwa takie szczutki w nos, jakie miły sąsiad otrzymał ostatnio zerknąwszy zbyt łakomie na Sudety, — a koniunktura się zmieni, i zaczniemy znowu na wyrywki udawać zachodnio-europejską demokrację, spadkobierczynie haseł Wielkiej Rewolucji i przysięgać na „fraternité, egalité i liberté“, jak przed 15 laty. Tylko że wówczas inny „Ozon“ przy pomocy „Gazety Polskiej“ udowodni może, że Hitler był agentem żydowskim a antysemityzm szerzyli w Polsce Żydzi planowo (tak jak np. sami tłukli w Brańsku swoje szyby), żeby zohydzić Polskę w oczach demokracji zachodnich, za co należy ich ukarać, stosując względem nich „egalité“ tylko pozornie, dla... cudzoziemskiej prasy.

Dużo do myślenia o głębokości tych tez i istotnej politycznej dojrzałości ich autorów daje fakt, że tworzono je akurat w dniach, kiedy zmobilizowano przeciwko sobie na granicy sudeckiej dwie armie: niemiecką i czeską. Właśnie w chwili najbrzemienniejszej od czasów Serajewa dla Europy, a w tym i dla Polski, gdy z nagromadzonych chmur politycznych, zdawało się, musi lada chwila uderzyć piorun, od którego stanie w płomieniach cały świat cywilizowany — w tej krytycznej chwili grono mężów, pracowicie trawestowało myśli autora „Myśli nowoczesnego Polaka“ w kwestii żydowskiej, dla przyzwoitości tylko w 3 innych komisjach pospiesznie redagując parę komunałów w materiałach gospodarczych, przypominających żywo słynną rezolucję wicemarszałka Gdyka: „Wzywa się Rząd, ażeby położył kres kryzysowi gospodarczemu“. Od Żyda się u nich poczęła sytuacja Polski i na Żydzie spoczęła!

Sądzę, że już sama ta okoliczność, w jakim momencie politycznym skoncentrowano cały zasób zawartości mózgownic na formułowaniu tez żydowskich, zwalnia od potrzeby poważnego analizowania tych tez. I raczej tylko z poczucia humoru nie mogę się oprzeć potrzebie zwrócenia uwagi na parę momentów. Punktem wyjścia autorów był fakt istnienia „pozapaństwowej grupy ogólno-żydowskiej posiadającej odrębne cele narodowe“ Czy chodzi tu o oto, że Żydzi w ogóle nie posiadają jeszcze państwa, czy też o to, że istnieje międzypaństwowa łączność narodu żydowskiego? Jeżeli chodzi o pierwsze, to przecież każdy logiczny i normalny umysł powinien był wysnuć z tego tylko jeden wniosek: skoro Żydzi nie posiadają państwa, więc nie może być mowy o żadnych tendencjach irredentystycznych z ich strony, a więc nie mogą zagrażać Państwu, a więc jest to idealna mniejszość narodowa, którą należy otaczać czułą opieką i pokazywać, jako wzór w złotej ramce, innym mniejszościom. Jeżeli zaś chodziło o drugie, to raczej należało siedzieć cicho. Bo przecież w tej samej sytuacji są i Polacy i inne narody. Jak to dawno polscy osadnicy w Brazylii ogłosili strajk rolny dlatego, że w stanie Parana usunięto kierowników szkół polskich, nie posiadających obywatelstwa brazylijskiego, tylko polskie? Czy nie interweniował w tej sprawie poseł Rzeczypospolitej? Czy to tak dawno pierwszy zjazd kupców polskich w Detroit powziął uchwały dotyczące współdziałania kupiectwa polskiego w Ameryce z ojczyzną? Czy Polacy w Czechosłowacji, albo Rumunii, czy też na Litwie wypierają się łączności z Macierzą i czy Rzeczpospolita nie interesuje się ich losem, nie roztacza nad nimi opieki? Czy nie urządza się zbiórek na rzecz Macierzy Polskiej za granicą?

A teraz teza druga o „odrębności dążeń politycznych“ Żydów i osłabienia normalnego rozwoju polskich sił narodowych i państwowych“ oraz staniu „na przeszkodzie społecznej ewolucji, która się dokonywa obecnie w Polsce“. Jakież to odrębne „dążenia polityczne“ Żydów w odniesieniu do Polski? Gdzie jest to sąsiadujące z Polską państwo żydowskie, do którego chcieli by Żydzi przyłączyć część polskiego terytorium? A może to Żydzi tak prą do anschlussu Polski z Trzecią Rzeszą? Jeżeli się mówi, to trzeba mówić wyraźnie, a nie pokrywać wyraźną bezmyślność niewyraźnymi frazesami, zwłaszcza gdy wewnątrz Państwa są właśnie inne mniejszości, które mają naprawdę odrębne dążenia polityczne, dość groźne dla Państwa. Chyba, że chodzi o to, że teraz Żydzi odziedziczyli dawną idiosynkrazę po Wandzie, którą się do niedawna szczycili Polacy? Ale czas, i to bliski czas, pokaże, kto się lepiej orientował w polskiej racji stanu: czy słuszniejszą była instynktowna, uzasadniona niechęć Żydów, czy nagły a nieuzasadniony afekt pewnych politycznych czynników? I jakiż to „normalny rozwój polskich sił narodowych“ osłabiają Żydzi? Prosimy o fakty, a nie o rozważania o tym, co by było, gdyby nie było. Fakty są w byłym zaborze pruskim, tam, gdzie nie ma prawie Żydów, i skąd się usuwa tych nielicznych, którzy tam jeszcze ostatnio byli. Kto tam zajmuje placówki po usuniętych Żydach? Polacy czy Niemcy? Czy tam polskie życie gospodarcze się wzmacnia, czy upada? Czy tam Polak wypiera Niemca, czy odwrotnie? Podałem nie dawno ciekawe daty statystyczne w tym względzie przytoczone przez posła Sommersteina. Ostatnio zaś pismo „Gospodarka Zachodnia“ z dn. 1 maja br. ilustruje jeszcze dokładniej proces podboju gospodarczego Kresów Zachodnich Polski przez Niemców. A tam już o „osłabieniu normalnego rozwoju sił narodowych polskich“ przez Żydów mówić nie można. Poco więc w rzekomych poważnych tezach politycznych używać chwytów takich, jak np. w niektórych zrzeszeniach zawodowych — powiedzmy — u adwokatów, gdzie płacze się na zalew żydowski — jak gdyby ktoś przeszkadzał aryjczykom, by też wstępowali licznie w szeregi adwokatury — a przemilcza się, że tego nie robią, bo mają lukratywniejsze stanowiska do dyspozycji. Podobnie jest z owym

„normalnym rozwojem sił narodowych" i z „ewolucją społeczną". Któż chce ryzykować w handlu czy drobnym przemyśle jeżeli może spokojnie żyć z pensji urzędniczej, lub mieć dobre stanowisko w przemyśle wielkim.

No, i tak głęboko i logicznie rozumując, dochodzi się do takich paradoksów, jak w tezie 10-ej, gdzie się rozdziera szaty iż Żydzi „skutkiem skupienia... w miastach" przeniknęli do dziedzin, życia kulturalnego. Trochę-ż konsekwencji potrzeba przecież i w płyciźnie myślowej! W tezie 7-ej głosi się wypieranie Żydów ze wsi i z miasteczek, a w tezie 10-ej się płacze, że skupienie Żydów w miastach (dużych) powoduje przenikanie Żydów do dziedzin decydujących dla życia kulturalnego! Albo — albo... Albo nie wypierajcie Żydów z prowincji, albo przyjmijcie ich z dobrodziejstwem inwentarza w stolicach. A gdyby zamiast tych trzynastu rozbrajająco głębokich tez dać jedną: faktyczne równouprawnienie — to i Żydzi by się mniej więcej równomiernie rozprószyli we wszystkich zawodach i we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, i równomiernie by się rozsiedlili po miastach, miasteczkach i wsiach, i nie przekraczaliby nigdzie na ogół normy 10 proc. i wobec tego też i w dziedzinie kulturalnej wpływ ich nie przekraczał by tej cyfry. O ile byłyby jakie nadwyżki — no, to tylko o tyle, o ile Żydzi są rzeczywiście zdolniejsi. A już napewno zaoszczędziło by się światu pozostałych 12 tez.

Bezsensowną sztuczność tych nieszczęsnych 13 tez odczuwają, zdaje się, i co inteligentniejsi ich współtwórcy. To też usiłują oczywisty nonsens podlać jakimś sosem, który by zabił buchający z niego norymberski „odór" i przystosował je lepiej do podniesienia bezkrytycznych mas. Tego wdzięcznego zadania podjął się pan B. M. w „Gazecie Polskiej", sprowadzając wszystko do zagadnienia... religii i etyki wyznaniowej. Dziwną metamorfozę przeszedł pan B. M. w tak krótkim czasie! Bo od jak dawna to były filar antyreligijnego „Głosu Prawdy" stał się religijnym Trzeciakiem w sprawach żydowskich? Ale przecież chyba właśnie pan B. M. ze stosunków we własnej rodzinie wie, że żydowskiej jej części zarzutów braku etyki, czy odmiennej etyki stawiać nie można tak samo zresztą, jak i części aryjskiej.

Gdyby tak chcieć skondensować wszystkie te tezy i sprowadzić je do jednego mianownika, to istotną myśl przewodnią znajdujemy jedynie i wyłącznie w tezie trzeciej: „Sprawę żydowską należy rozwiązywać, a nie czynić z niej instrumentu rozgrywek partyjno-politycznych". Otóż to! Ale nie znaczy bynajmniej to, że Ozon przychodzi z jakimś cokolwiek rozsądnym pozytywnym programem w sprawie żydowskiej. Taki program zresztą dały już dwie międzynarodowe konferencje: jedna w 1897 r. w Bazylei w postaci programu syjonistycznego, a druga w 1919 r. w Wersalu — w postaci Traktatu Mniejszościowego. Zdanie to z trzeciej tezy oznacza raczej: „Endecy! na miłość Boską przestańcie nas przelicytowywać w kwestii żydowskiej! Przecież my przyjmujemy wszystkie wasze hasła w tej materii! Przecież my wiemy, że wam nie o to chodzi, podobnie, jak i nam! Przecież my i wy, jak ci dwaj augurowie, możemy się do siebie nawzajem uśmiechnąć bo się dobrze rozumiemy nawzajem. Nie wygrywajcie przeciwko nam atutu antysemickiego, żeby uniemożliwiać nam utrzymanie władzy. Chodźcie do nas — będziemy rządzili wspólnie. A żeby motłoch się nie zorientował — razem rzucimy mu ochłap antysemicki, w który sami nie wierzymy. Bowiem... mundus vult decipi...".

Weizmann stanął przed Komisją Woodheada

i wysunął żądania w imieniu narodu żydowskiego. — Gdzie jest obóz zorganizowanych Żydów, którzyby go poparł w tych żądaniach? Obóz ten stanowią szeklowcy. Każdy nowy nabywca szekla wzmacnia naszą pozycję, dodaje powagi naszym żądaniom, podnosi na duchu pionierów walczących na froncie palestyńskim!

Żydzi, spełnijcie swój obowiązek — wykupując szekel!

Syjoniści, wytężcie Wasze siły — rozpowszechniajcie szekel!

PRZEGLĄD PRASY

Wyrazy „uznania"

Nie przypisujemy zbyt wielkiej wagi antysemickim wystąpieniom „Gazety Polskiej". Bo i cóż to właściwie jest? Jeszcze jeden artykuł antysemicki na wzór tyle setek, które się już ukazały i które się jeszcze napewno ukażą. Zadziwiający jest tylko objaw niezwykłego ubóstwa argumentów. P. B. M. z „Gazety Polskiej" powtarza dziś to, co 20 lat temu pisała endecka „Dwugroszówka", a co 5 lat temu zaczął głosić „ABC", a więc jeszcze raz o etyce, jeszcze raz o gusłach, zabobonach, niechlujstwie, komuniźmie i t. p. Nudne to już wszystko i stare tak, że nie warto do tych spraw wracać. Są jednakowoż wśród tych argumentów pewne spostrzeżenia, które wyglądają na kiepski kawał. Takim kawałem jest zarzut o komuniźmie mas żydowskich. Albo też następujący argument:

> Aby wyczerpać sprawę współżycia społeczności żydowskiej z nieżydowską dodać musimy jeszcze zagadnienie obyczajowości. Któż z nas nie przeżywa neronowskich zgoła odruchów ciężko znieważonej ambicji Polaka i Europejczyka, na widok rozpaczliwego brudu i niechlujstwa siedzib żydowskich w miasteczkach środkowej i wschodniej części naszego kraju, a nawet dzielnic żydowskich wielkich miast. Są one położone na szlakach komunikacyjnych, rażą oczy nie tylko nasze, ale i cudzoziemców. W naszych i obcych oczach obniżają poziom naszej kultury. Niewątpliwie potrafimy wraz z Orzeszkową i Żeromskim wzbudzić w sobie współczucie dla straszliwej nędzy ghetta żydowskiego, która w dużej mierze leży u podłoża tego stanu rzeczy. Ale fakty pozostają faktami. Trzeba też powiedzieć, że wśród objawów odmiennej obyczajowości istnieją i takie, które nie mają nic wspólnego z nędzą czy dobrobytem. Polegają po prostu na pieczołowitym kultywowaniu wstrętnych i śmiesznych w oczach nowoczesnego Europejczyka guseł i zabobonów, przypominających praktyki azjatyckich szamanów czy też czarowników z dżungli afrykańskiej; że wymienimy choćby ubój rytualny.

Jak widać, rażąca jest obyczajowość żydowska, z którą wedle autora złączony jest rozpaczliwy brud i niechlujstwo. Razi to autora a razić może także cudzoziemców. Zachodzi tylko pytanie, czy autor był kiedyś w okolicach podmiejskich albo wiejskich, czy widział kiedyś otoczenie domu chłopa, nie tylko na Kresach Wschodnich, ale nawet w centralnych okręgach Polski. Czy sądzi, że Europejczyka i cudzoziemca razi tylko brud w dzielnicach żydowskich, a zachwyca się brudem w osiedlach wiejskich? Cóż powie cudzoziemiec, kiedy dowie się, że w samej stolicy, w Warszawie tylko co ósmy człowiek kąpie się w półroczu? Cudzoziemiec oburza się pewnie na to i dziwi się temu w tej samej mierze jak dziwi go brud i niechlujstwo w dzielnicy żydowskiej. Dziwi się, ale rozumuje prosto: niechlujstwo i brud to nie wynik jakiejś odrębności etnicznej czy rasowej, ale przede wszystkim skutek stosunków społecznych. Brud to stały towarzysz nędzy i to bez względu na to, czy chodzi o Żyda czy o Polaka. A jeśli chodzi o gusła i zabobony to także niewiadomo, co jest gorsze, czy pewne zabobony ludu żydowskiego czy też także liczne i mnogie zabobony i gusła innych ludów. Lekarze i działacze społeczni, którzy objeżdżają wsi i stykają się z ludem, mogliby na ten temat bardzo wiele opowiedzieć. Mogliby także wiele powiedzieć o sposobie uboju wśród ludu wiejskiego. Jest tylko rzeczą znamienną, że autor, który kiedyś wprowadzał ortodoksję do BBWR dziś pisze o gusłach i zabobonach, o „odrębności obyczajowej i etycznej, będącej przeszkodą w życiu państwa" Ale mniejsza o to. Mniejsza o te wszystkie argumenty, które jak już powiedzieliśmy, są stare i nudne. Pod koniec swoich wywodów autor „Gazety Polskiej" składa jednakowoż ukłon i wyrazy uznania w jednym kierunku:

> Jedyny rozsądny i — przyznajemy to chętnie — nacechowany pewną godnością narodową kierunek w społeczeństwie żydowskim — jest to kierunek syjonistyczny. Ten znajduje u nas zrozumienie i poparcie. Powinien je znaleźć również wśród Żydów i ich przyjaciół na całym świecie.

Dziękujemy, albowiem te wyrazy uznania są zupełnie zbyteczne i w tym wypadku nie na miejscu, a co najważniejsze, sprzeczne ze wszystkimi poprzednimi wywodami. Bo ruch syjonistyczny jest wypływem pozytywnego stosunku do żydostwa. Jeżeli w pojęciu autora żydostwo to komunizm, niechlujstwo, zabobony, gusła, elementy apaństwowe czy antypaństwowe, to skąd nagle wyrazy uznania dla ruchu, który jest emanacją żydostwa? Ale wiemy dobrze, o co tu chodzi i na tym też polega cała ignorancja autora. Autor uważa ruch syjonistyczny za ruch emigracyjny i dlatego ma dla niego uznanie. Jest to błąd, bo ruch syjonistyczny wprawdzie popiera emigrację do Palestyny, ale równocześnie walczy o byt społeczeństwa żydowskiego we wszystkich krajach zamieszkania. Kto tego nie rozumie, niechaj lepiej o tych sprawach nie pisze, bo t a k i e g o zrozumienia i t a k i e g o poparcia nam nie potrzeba.

Kandydaci na premiera

„Polityka" zamieszcza artykuł, w którym daje przegląd kandydatów na przyszłego premiera. Za najgorszy w obecnej sytuacji uważa „Polityka" ewentualny gabinet premiera Grażyńskiego. Mniej niebezpieczny, ale również niewłaściwy byłby, zdaniem tego pisma, p. Poniatowski. O prof. Bartlu pisze „Polityka":

> Ale zasadniczo nie należy zamykać oczu na niebezpieczeństwo realizacji przez gabinet Bartla koncepcji centrolewu. Gabinet ten groziłby nam niebezpieczną polityką gospodarczą oraz odgrzaniem wojny z całym frontem narodowym, która dzisiaj nie byłaby ani na czasie ani pożądana. Wreszcie, słusznie czy niesłusznie, prof. Bartel uchodzi za żarliwego filosemitę.

Gen. Kasprzycki lub wojewoda Bilyk na stanowisku premiera to, zdaniem „Polityki", kontynuowanie linii premiera Składkowskiego. — Min. Kwiatkowskiego ocenia „Polityka" jako człowieka zręcznego, ale za mało silnego. Najwięcej zaufania ma pismo młodych konserwatystów do generała Sosnkowskiego, o którym pisze:

> Generał Sosnkowski posiada niewątpliwie ogromne zalety: ma autorytet w armii, ma dużą popularność, mir i zaufanie w kraju, ma reputację gentlemana, który słowa dotrzymuje i nie prowadzi gierek, ma ambicję pracowania dla kraju. Wreszcie fakt, że przekonania nacjonalistyczne gen. Sosnkowskiego są znane, a jednocześnie jego umiar i trzeźwość, sprawia, że dookoła jego rządu mogłaby się łacniej skonsolidować cała opinia narodowa — zarówno „narodowi Piłsudczycy", jak i narodowe ugrupowania opozycyjne.

Są to naturalnie czysto teoretyczne rozważania, ale podobno wcale nie tak aktualne, jakby się to mogło wydawać.

Hitlerowcy konfiskują

Kiedy niedawno ukazało się rozporządzenie Goeringa w sprawie rejestracji majątków w Niemczech, wywołało ono zachwyt w pewnych sferach. A oto obecnie Agencja ATE donosi o następującej konfiskacie:

> Uległ konfiskacie cały ruchomy i nieruchomy majątek słynnego opactwa styryjskiego St. Lambrecht. Opactwo to posiada 9.000 na ziemi oraz słynący cudami na cały świat kościół w miejscu pielgrzymkowym Maria Zell. (ATE)

Oczywiście tylko naiwni sądzą, że system konfiskat skrupi się wyłącznie na Żydach.

(An)

Królowa Mary — solenizantką



Ciesząca się ogólnym mirem i szacunkiem w Anglii królowa-matka obchodziła w ubiegły czwartek 71-sze urodziny. Z tej okazji gmachy państwowe w Anglii były udekorowane flagami. Na zdjęciu naszym dostojna Solenizantka zwiedza wielką wystawę kwiatów w dzielnicy Chelsea.

Polski lot przez Atlantyk



Załoga nowo zakupionego w Ameryce samolotu „Lockhead", który pierwszą podróż do Polski odbywa drogą powietrzną — przez Meksyk i Amerykę płd. Na zdjęciu naszym stoją od lewej: S. Piskorz, mechanik, Z. Wysiekierski, dyr. P. L. L. Lot, major Wacław Makowski, dowódca załogi, A. Rzeczowski — radiooperator i J. Krassowski — asystent.

Która następna?



Zdjęcie nasze przedstawia „młodą" parę małżeńską — 68-letniego ks. Michała Radziwiłła i panią Harriet Stewart Dawson, 57-letnią wdowę, po uroczystości zaślubin w Anglii. Jak donosi prasa, poprzednia małżonka księcia-pana, p. I. Suchestow, zamierza wytoczyć proces księciu i jego nowej oblubienicy.

Foto: Keystone.

BERNARD SINGER

PRZYZNAJĄ SIĘ DO KONSTYTUCJI...

Rada naczelna Ozonu zakończyła prace. Ogłoszone zostały znane tezy, opublikowano przemówienia powitalne, wyznaczono już nowe organy i nowe komisje.

Szef Ozonu uważał za stosowne wyłożyć ideologiczne podstawy Obozu, aby zadokumentować, że nic się nie zmieniło, że Ozon dochowuje wierności deklaracji płk. Koca i że ta deklaracja zgodna jest z zasadami Konstytucji.

Pierwsze zapewnienie nastąpiło w rezultacie nacisku, wywieranego przez prawicę, w związku z oświadczeniem secesjonistów, że Ozon odstąpił od linii pierwszego swego szefa, który bawi dziś na kuracji w Monte Catini i że płk. Koc odszedł z powodu rozbieżności zdań natury ideologicznej.

Ustęp o wierności Konstytucji ogłoszony został z tego powodu, że obóz miarodajny ma wielu zwolenników, którzy nie są zorientowani jakie przepisy mają moc obowiązującą, a jakie straciły na ważności.

Zainteresowanie dla Ozonu i jego tez byłoby minimalne, gdyby nie było wśród nich rezolucji, odnoszących się do kwestji żydowskiej. Wszelkie inne rezolucje bowiem mało mają wspólnego z jakimkolwiekbądź programem. Należą one do kategorii t. zw. pobożnych życzeń, przeciwko którym żadna ręka się nie podniesie. Nikt chyba nie przeciwstawi się życzeniu, aby zlikwidowany został analfabetyzm, czy też żądaniu, aby nastąpiło wzmożenie akcji inwestycyjnej.

Wyczuwa się jedynie, że te wszystkie tezy napisane zostały ot tak sobie, albowiem po prostu nie wypadało nie zająć stanowiska wobec zagadnień aktualnych. Wiele spraw przemilczano. Punkt o inwestycjach nie zawiera ani jednego słowa o sytuacji ekonomicznej kraju. Nie zastanawiano się nad kwestią czy znajdujemy się u progu kryzysu, czy też już nastąpił jego początek. Charakterystyczną też jest rzeczą, że inicjatorzy planu inwestycyjnego, opracowanego przy ul. Matejki nie powołali się na podobne plany wicepremiera Kwiatkowskiego.

Nie mniej interesujący jest szczegół, że mowa ministra Kwiatkowskiego w Katowicach nie znalazła oddźwięku w tezach Ozonu, jakkolwiek było to oświadczenie wiernego ucznia pana Prezydenta. Milczenie, które nastąpiło w tej chwili, kiedy w północnej części stolicy odbywają się rozmowy, podawane oficjalnie do wiadomości publicznej, ma swoje znaczenie.

Konferencje, rozmowy i przyjęcia te nie są przypadkowe. W środę przyjął pan Prezydent w Spale dwóch przedstawicieli Stronnictwa Ludowego z okręgu krakowskiego. Znaleźć to można w pewnym sensie odzwierciedlenie politycznego znaczenia mowy, wygłoszonej przez min. Kwiatkowskiego. Akcja w sprawie porozumienia nie znalazła oddźwięku na naradach Ozonu. Czy jest to tylko przypadek? Czy też należy temu przypisać większe polityczne znaczenie, jak twierdzą polityce kawiarniani, którym się wydaje, że inaczej wyglądają formy taktyki politycznej w części północnej a inaczej w części południowej Warszawy.

Wszystkie te słuchy zostały kategorycznie zdementowane. Ostatnie zdjęcia, dokonane na Zamku miały dowieść, iż nie ma tam żadnych rozbieżności. Naturalnie każda strona ma swego pupila. Rzecz jasna, iż inaczej mówi profesor, a innymi kategoriami myśli i przemawia wojskowy. To jednak nie wpływa na ogólną linię Zamku (północ) ani Inspektoratu (południe).

Konstytucja wniosła pewną jasność w tym kierunku, jakkolwiek znaczenie czynnika wojskowego w życiu kraju spowodowało niektóre poprawki. Kilka miesięcy po ogłoszeniu Konstytucji, wydany został cyrkularz o Marszałku Śmigłym-Rydzu, jako drugiej osobie w państwie.

Nie było to potrzebne za życia Marszałka Piłsudskiego. Jednakowoż Prezydent Rzeczypospolitej, któremu Konstytucja i wtedy powierzała funkcje pierwszej osoby w państwie, faktycznie uznawał supremację Marszałka Piłsudskiego, którego polityczni działacze nazywali „czynnikiem decydującym".

W obecnej chwili jednak to się powtórzyć nie może. Wszystkie potrzebne poprawki wniesione zostały przez samego Prezydenta Rzeczypospolitej. Konstytucja nie znajduje się w żadnym kłopocie, z powodu osobistości, uznanej przez wszystkie grupy obozu za najwyższą.

Jeśli generał Skwarczyński zatem podkreślił ważność Konstytucji, ma to oznaczać, iż w obecnej chwili nie ma mowy o jakichkolwiek próbach wniesienia dalszych ważnych popra-

FRASZKI AKTUALNE.

DO FÜHRERA

O, rozchmurz, führerze, zasępione lice
I w piersi się uderz za swe liczne grzechy,
Wszystko musi w końcu mieć swoje granice,
Nawet i Czechy.

M. Spielman.

wek w tym kierunku.

Czy znaczy to jednak, że Konstytucja sama nie zmieniła się w praktyce, że inaczej wyglądały jej artykuły w dniu urodzin a zupełnie inaczej w trzy lata potem? Sytuacja zmieniła się tak radykalnie, że autorzy Konstytucji prawie, że nie obchodzili jej ostatnich urodzin. Nie słyszało się już przemówienia radiowego marszałka Cara. Dnia 23 kwietnia nie ogłoszono nawet większych artykułów w prasie poświęconych Konstytucji. Odnosiło się wrażenie, jakgdyby jej twórcy powiedzieli do niej: „Spoczywaj w spokoju“. Wietrzeje jeden artykuł po drugim, na skutek różnych prądów i wiatrów, wiejących ze strony pewnych naszych sąsiadów.

Kto miał pod tym względem jeszcze jakieś wątpliwości, tego przekonały rezolucje Ozonu w sprawie żydowskiej. Wskazuje się wprawdzie na to, że nie ma to żadnego związku ze stanowiskiem rządu. Było by jednak rzeczą bardzo naiwną pocieszać się tym, że właśnie w tej sprawie istnieją różnice zdań. Być może, że postulaty Ozonu nie są całkiem zgodne ze stanowiskiem sfer oficjalnych, które formalnie muszą bronić Konstytucji, ale pożal się Boże co to za obrona! Tak samo było zresztą ze sprawą zakazu uboju rytualnego.

Nie można sobie przecież wyobrazić, że Paprocki z Ozonu jest w sprzeczności z Paprockim z ministerstwa, że inny strój ideologiczny nosi w gmachu przy ul. Matejki, a w innym mundurze się zjawia na Krakowskim Przedmieściu.

Z samego Ozonu jednak nic by nie zostało, gdyby nie wspomniane tezy żydowskie. One wywołały dyskusję i protesty, inne natomiast rezolucje wywołały różnego rodzaju nieopublikowane plotki i słuchy. Jest to jedyny towar, którym Ozon może handlować i którym operować będzie na jesiennej sesji sejmowej. Tym sposobem będzie można wnieść niejedną poprawkę do Konstytucji, zarznie się niejeden paragraf o rownouprawnieniu i wytrzyma się konkurencję z „Jutrem Pracy“ i Budapesztem. Inne problemy są zbyt ważne i zbyt aktualne, aby mogły znaleźć się na porządku dziennym Ozonu. O nich mówi się na północy i na południu Warszawy.

Osiedlenie miliona Żydów w Galilei

W związku z toczącą się obecnie akcją wyzwolenia Galilei interesujące mogą być pewne dane o możliwościach kolonizacyjnych w tej części Palestyny.

Ostatnio fachowcy z ramienia Keren Kajemet przeprowadzili badania gospodarcze, które wykazały, że w dolinach i górach Gornej Galilei powstać może 35.000 nowych, rolniczych jednostek gospodarczych, a w Dolnym Galilu około 16.000 dalszych gospodarstw. Ogółem więc w całej Galilei można założyć 51.000 gospodarstw wiejskich.

W obecnej natomiast chwili zamieszkuje Galil zaledwie 10.000 rodzin arabskich, po odliczeniu których (albowiem nie leży w intencji kolonizacji żydowskiej usuwanie ich stamtąd), przy intensywnej gospodarce może Galil pomieścić nowych 41.000 rolników, co wraz z ich rodzinami czyni ponąd 200.000 dusz. Do tego należy jeszcze doliczyć ludność mieszkającą na wsi, lecz utrzymującą się nie bezpośrednio z roli jak rzemieślnicy, kramarze, nauczyciele i t. p. tak, że łącznie może sobie stworzyć warunki bytu we wsiach Galilei ludność 300.000 dusz. Doświadczenie długoletnie przy tym uczy, że na każdą żydowską jednostkę gospodarczą na wsi, uzyskuje zdolność stworzenia egzystenji 3—4 Żydów w mieście. Wynika z tego, że przez zdobycie Galilu i przygotowanie go do kolonizacji, otwierają się możliwości osiedlenia przeszło miliona Żydów w północnej Palestynie, a tym samym stworzenia podstawy dla dalszej imigracji i ocalenia setek tysięcy prześladowanych i wypieranych naszych braci w różnych krajach Europy. O tym powinien pamiętać każdy Żyd i przyczynić się swoim datkiem do osiągnięcia sum koniecznych do realizaci tego wielce doniosłego zamierzenia, jakim jest udostępnienie Galilu dla kolonizacji żydowskiej!

Goście warszawscy w Bagateli

Cóż można o nich powiedzieć, chyba tyle, że są bardzo mili Pani Stefcia Górska ma temperament brawurowy, a w niektórych piosenkach charakterystycznych usiłuje ze skutkiem wypełnić lukę po śp. Zuli Pogorzelskiej. Dawny nasz miły znajomy p. Rentgen wzbogacił swe piosenki przy gitarze nowym repertuarem. Lawiński mniej albo prawie zupełnie już nie „żydłaczy“, a na tym zyskała tylko jego nieporównana vis comica. Niektóre kawały i dowcipy były naprawdę doskonałe, zwłaszcza ten „aryjczyk kiszek“ (nieżyt kiszek), na który się skarżył Lawiński. Rozumie się, że z Lawińskim walnie rywalizował Lopek Krukowski, który dał nam m. in. dowcipną audycję radja polskiego. Program niebardzo nowy i nienależycie zmontowany, obliczony widocznie tylko na tournee, mimo to publiczność głodna śmiechu, doskonale się bawiła. (X)

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Tiefeld

36)

I porucznik znowu wybuchnął sympatycznym, basowym śmiechem. Niewiele upłynęło czasu, a Winfried ochłonął jakoś z oszołomienia, wywołanego pierwszym wrażeniem i rewelacyjnymi wyjaśnieniami von Gorsego. W skąpo umeblowanym pokoju porucznika nie było firanek, a jedyną ozdobę stanowił szary chodnik z czerwonym szlakiem. Okazało się, że Wydział Piąty nie jest zgoła sekcją sztabu armii, lecz zarządem sam w sobie, ściślej mówiąc rządem tymczasowym całej Litwy. W tych warunkach baron von Ellendt, kapitan pospolitego ruszenia, sprawował niejako władzę regenta. Na szczęście porucznik von Gorse od razu wręczył nowicjuszowi schemat organizacyjny imponującej machiny zarządu, wprowadzając gościa przy herbacie i papierosach w labirynt administracji wojskowej.

Na plan pierwszy występowała Sekcja Główna P— polityczna, — rozpadająca się na półsekcje od 1 do 6. Do zakresu pracy tych sekcyj wchodziło wszystko, co dzieje się i dziać może w zaludnionym kraju: wszelkie sprawy polityczne, pośrednicznie między ludnością a N. D. A. i w ogóle władzami Rzeszy, policja polityczna, interesy miejscowych Niemców, opieka społeczna. Wszystko to podlegało bezpośrednio porucznikowi von Gorse-Wildingowi, który — jak to się później okazało — był prawą ręką barona von Ellendta, i to ręką subtelną i inteligentną. Urzędujący systemem celkowym panowie z innych pokojów zaabsorbowani byli poszczególnymi zagadnieniami politycznymi Litwinów, Polaków, Białorusinów, Żydów, tkwiąc po uszy w materiałach krajoznawczych, statystykach, zaopatrzeni w rozległe archiwum, bibliotekę i komplety map krajowych. Tu tez piętrzyły się stosy skarg i zażaleń, odzwierciadlających najlepiej nastroje ludności tubylczej, oraz wzniosłe memoriały i referaty Taryby — litewskiego komitetu narodowego.

Nader rozbudowana była sekcja polityczno-komunikacyjna, występująca pod nazwą Sekcji Głównej 5 Pk. S. Udzielała ona lub odmawiała zezwoleń na wjazd lub wyjazd, na podróż tranzytową lub okresowy pobyt w kraju. Podlegały jej również sprawy meldunkowe, przepustki nocne oraz żegluga rzeczna, bo i rzeki są w pewnym sensie traktami komunikacyjnymi. Rozpadając się na trzy półsekcje, 5 Pk. S. wraz z P. stanowiła w sumie dziewięć podsekcyj, związanych wzajemnie ustalonym ruchem urzędowym przez telefony, łączników, obieg papierów. Za czym następowała z kolei właściwa administracja wewnętrzna okupowanej Litwy, której symbolem oficjalnym była litera L — zarząd Litwy — „kierowana lewą ręką Ellendta, którą jest rotmistrz von Wreech“. Podlegały jej wszystkie ściśle policyjne sprawy, przede wszystkim zaś nadzór nad związkami i stowarzyszeniami. Poza tym: troskliwa opieka nad ludnością wsi i miast, opieka nad biedotą, żandarmeria, sądownictwo, pracownicy i pracodawcy, sprawy gospodarcze, a nawet wojskowe, o ile nie wykraczały poza zakres administracji krajowej.

Analogicznie zorganizowane były i inne sekcje, z których weterynaryjna wraz z działem higieny tworzyła Sekcję Główną do spraw sanitarnych. Wszystko, co miało jakikolwiek związek ze stanem zdrowotnym ludności podlegało lekarzowi naczelnemu, którym był pewien znakomity profesor, zarówno opiekujący się miejscowymi lekarzami i dentystami, jak i dający baczenie na znachorów i prostytutki, szpitale, domy zdrowia, leprozoria — tak jest, na terenie Litwy zdarzali się trędowaci — polowe zakłady fryzjerskie oraz techników denstytycznych. Szefowi działu farmaceutycznego podlegały wszystkie apteki, drogerie oraz laboratorium badawcze środków żywnościowych. To ostatnie zwłaszcza miało dużo znaczenia, bo pod koniec czwartego roku wojny fałszowanie produktów przybrało charakter nagminny.

Dział Piąty 0.1 i 0.2 oraz piąty W. 1 i W. 2 stanowiły rodzaj ministerstwa oświecenia i wyznań religijnych.

(C. d. n.)

FELIKS WIRTH

CUDA WYSTAWY IMPERIALNEJ

(Specjalny reportaż „Nowego Dziennika")

GLASGOW, w maju.

Wystawy imperialne, to wielka tradycja brytyjska. Ich celem jest uwypuklenie i podkreślenie wszystkiego co łączy ludy półmiliardowego Imperium, rozrzucone po pięciu kontynentach i siedmiu morzach świata całego. Wystawa Imperialna w Wembley, odbyta 12 lat temu wywołała potężne echo w całym świecie, dzięki swej przejrzystości i wspaniałemu bogactwu eksponatów. Wystawa w Glasgow ma podobne zalety, a jej celem szczególnym jest — podkreślić udział pracowitego, energicznego i wytrwałego narodu szkockiego w budowie tego potężnego imperium. Regionalny koloryt Szkocji nadaje całości szczególny urok i barwę.

Bellahouston Park

Wystawa powstała właściwie z niczego. Na pagórkowatym terenie t. zw. Bellahouston Park w Glasgow zbudowano w ciągu roku stokilkadziesiąt pawilonów mniejszych i większych; niektóre z nich to okazałe gmachy, przeznaczone do trwałego użytku po zakończeniu wystawy. Wszystkie budynki są nowoczesne w stylu, jasne w barwie i proste w konstrukcji. W dniu otwarcia wystawy 99 procent całości oddano do użytku, a pozostały jeden procent to naprawdę drobne szczególiki. O rozmachu i precyzji tej imprezy niemniej może świadczyć fakt, iż do momentu otwarcia wydano równo ćwierć miliarda złotych dla jej przeprowadzenia (Ł. 10,000.000).

Teren wystawy przebiegają piękne trawiaste aleje, zacienione długimi szpalerami drzew. Dewizą, która przyświecała architektom, była niewątpliwie hasło budowniczych Wystawy Paryskiej: światło i woda. To też i tu nie brak wspaniałych feerii kolorów. Wieczorem z paszczy potężnych pięciu armat ustawionych rzędem koło siebie wytryskują strumienie wody, a zmieniające się światła pokrywają słupy wody czarowną gamą efektów świetlnych. Dopełnia tej gry szum oświetlonych na liliowo, czerwono, zielono i znowu na kryształowo biało-potężnych buchających w górę gejzerów. Z podnóża tego czarodziejskiego jeziora wyrasta potężna wieża stalowa górująca nad całą okolicą.

Wieża symbol Imperium.

Szybkobieżna winda wynosi nas na sam szczyt. Ku północy na dalekim zamglonym horyzoncie rysują się grzbiety górzystej Szkocji, a zimne promienie słońca dodają krajobrazowi jakiegoś niezwykłego w innych szerokościach uroku. I zieleń jest inna i horyzont jakiś niebieskawy, jak nigdzie indziej. Od zachodu wre praca w dokach i porcie słynnej Clydeside. Las masztów, kranów, kominów potężnych i niezgrabnych jeszcze cielsk budujących się okrętów; gdzieniegdzie baniaste zbiorniki ropy, to znowu sznury wagonów z węglem. Port żyje i oddycha...

Widok z wieży daje nie tylko ogólny obraz wystawy i jedyny w swoim rodzaju przegląd krajobrazu. Szkoci dumni są ze swej wieży wystawowej niemniej niż z architektoniki pawilonów. Wieża stanowi bowiem jeszcze jeden dowód inżynierskich zdolności tego narodu. Stoi ona na grzbiecie wzgórza Bellahouston i jest punktem najbardziej eksponowanym na porywiste wiatry oceaniczne. Nic też dziwnego że dla zbalansowania łącznego ciśnienia 1100 ton stumetrowej wieży zbudowano fundament na 7 metrów głęboki, wypełniony 3200 ton cementu. Wieża w Bellahouston jednak, jak mówią Szkoci, ma nie tylko dać zwiedzającym możność podziwiania krajobrazu w promieniu 120 km; jest ona symbolem Imperium jako całości górującej nad wiernymi narodami, członkami Brytyjskiej Rzeczypospolitej Narodów.

Zjednoczone Królestwo.

Do najokazalszych pawilonów należy niewątpliwie pawilon rządu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii. Wspaniały ten budynek jest jednym z tych, które będą po zakończeniu wystawy przeznaczone do trwałego użytku. Całość utrzymana jest w pięknym nowoczesnym stylu. Wysokie sale, całe ściany wypełnione szkłem oddają nastrój pogody i antycznego niemal spokoju.

Do najciekawszych eksponatów należy, oblegany wprost przez publiczność model pracy organizmu człowieka. Światła neonowe, kinematograf umieszczone wewnątrz modelu i powiązane sprytnie, zapoznają przynajmniej w przybliżeniu z pracą ciała ludzkiego.

Niemniejszym powodzeniem cieszy się dział okrętowy. Jest to prawdziwy raj dla młodzieży przybywającej z najdalszych okolic kraju. Wszystko czym Wielka Brytania bije na morzu inne narody, znalazło swe wyjaśnienie. A więc np. kontrola położenia statku na morzu. Diorama wskazuje wpierw jak to było za dawnych, dobrych czasów... jakie piętnaście lat temu zaledwie. Staroświecka latarnia morska migoce, i oto nagle wychyla się ruchomy model statku. Skomplikowany system świateł na pokładzie umożliwia ocenę jego położenia wobec wybrzeża. Czasem we mgle system ten zawodzi i wtedy pisma przynoszą smutne wieści z morza. Nowe urządzenia sygnałowe działają nierównie sprawniej. Oto na dioramie wychyla się drugi statek. Jest on zaopatrzony w antenę radiową, która na modelu jest symbolizowana podłużną żarówką. Żarówka nadaje znaki Morse'a. Słyszymy pisk kropek i kresek. Lecz oto prezentują urządzenie stacji nadbrzeżnych angielskich. Na tarczy zaopatrzonej w kompas i podzielonej na 360 stopni ukazuje się w momencie nadania sygnału radiotelegraficznego strzałka świetlna wywołana falami elektromagnetycznymi okrętu wskazująca z precyzyjnością do jednego stopnia położenie okrętu wobec stacji odbierającej. Okręt w dioramie posuwa się powoli, nadając bezustannie sygnały radiowe, a my wpatrzeni w tarczę stacji odbiorczej śledzimy poruszanie się okrętu. Zwiedzamy dalej kabinę radiową krążownika. Należałoby być wprawnym fachowcem, by rozeznać się w tej gmatwaninie aparatów odbiorczo-nadawczych. Ale marynarz stojący u

wejścia kabiny zapewnia nas, że jest to serce okrętu wojennego i to musi nam wystarczyć. Wierzymy. A oto inny model. Jest to przyrząd używany przez państwowe laboratorium fizyczne dla wyznaczania najkorzystniejszych deseni kadłubów okrętowych. W basenie napełnionym wodą znajduje się model okrętu z poruszającą się śrubą. Badający wytwarza w małej przestrzeni najbardziej „burzliwe" warunki i po skomplikowanych obliczeniach wyznacza model. Dzięki tym pracom udało się, w ciągu ostatnich 15 lat zmniejszyć zużycie węgla dla np. 9.000 tonowca równo o połowę.

Na półpiętrze znów pełny model w naturalnej wielkości i z wszystkimi urządzeniami mostku kapitańskiego. Niektóre z instrumentów nawigacyjnych działają. Rozmiar drogi, jaką przeszła marynarka handlowa wymownie przedstawia nam np. porównanie sondy dawnej i obecnej. W miejsce romantycznie wyrzucanych sznurów z balastem — precyzyjny instrument, badający głębokość dna zapomocą szybkości echa dźwiękowego.

Dział okrętowy może być prawdziwą dumą wystawy. Marynarka zajmuje też poczesne miejsce w pawilonie inżynierii, gdzie oryginalny odlew potężnej śruby okrętowej „Queen Elizabeth" budzi podziw publiczności. Niezliczone ilości maszyn okrętowych, modeli okrętów zarówno wojennych jak i pasażerskich i towarowych, modele urządzeń kabin tropikalnych, instrumentów chłodzących stanowią jedno nieskończone pasmo dowodów prymatu Wielkiej Brytanii na szlakach morskich świata.

Węgiel i nafta.

Niezmiernie ciekawym działem pawilonu rządowego jest część poświęcona jednemu z największych bogactw naturalnych W. Brytanii: węglowi. Wśród rozmaitych problemów lepszego zużytkowania tego minerału wysuwa się na czoło sprawa przeróbki pewnych gatunków węgla w naftę i jej pochodne. Anglia mimo praktycznego opanowania największych źródeł ropy naftowej na świecie może chyba być tylko w najgorszej ewentualności postawiona wobec braku tego nieodzownego surowca. Same wyspy brytyjskie nie zawierają nawet śladu oleju skalnego. Dla uniknięcia tej najgorszej i w gruncie rzeczy mało oczekiwanej ewentualności rząd popiera badania nad syntetyczną produkcją nafty z węgla brunatnego. Wyniki tych badań zostały w dowcipny i popularny sposób wyjaśnione zarówno na pomysłowym modelu jak i na specjalnym filmie. Na filmie tym rolę katalizatora przyjmuje na siebie dobry duszek leśny, któremu po trudach i wysiłkach udaje się znaleźć sposób połączenia cząstek węgla. I ten film nie kończy się bez happy-endu. Po szczęśliwym doświadczeniu oporne kanciaste bryły węgla, o dziwo, stapiają się i przez ekran spływa pierwsza duża kropla drogocennej benzyny. Film o nafcie jest niewątpliwie wzorowym filmem popularyzacyjnym.

Koroną pawilonu rządowego jest obracający się olbrzymi model globu ziemskiego. Na tle obracającej się galaktyki gwiazd, niebieskiego nieba i przesuwających się chmur — wrażenie tego modelu jest bezsprzecznie wspaniałe.

Szkocja.

Szkocja będąca gospodarzem Wystawy imperialnej zaprezentowała się godnie. Regionalny koloryt nadają Wystawie spódniczki szkockie mężczyzn (do czego się jednak można szybko przyzwyczaić). Tu i ówdzie można spotkać Szkotów w pełnym stroju klanowym, a zaznaczyć należy, że każdy klan ma odrębny tartan, czyli kolor kratkowania materiału. Mimo utraty praktycznego znaczenia podziału klanowego w Szkocji, zastanawiającym jest, że wiele osób zna dokładnie przynależność kolorów do klanów. Zdarzyło mi się, że kupiłem w Glasgow szal szkocki, a sprzedawczyni wybierała go, zapytując nie o kolor, jakiego sobie życzę, ale o klan, do którego chciałbym „należeć".

Prawdziwą atmosferę Szkocji górskiej daje wieś zbudowana na terenie wystawowym czyli t. zw. clachan. Oto przed jedną z chałup siedzi stara wieśniaczka z Hebryd zewnętrznych. To miejsce, gdzie powstają najdroższe ręcznie tkane materiały. Prząśniczka śpiewa jakąś smętną północną pieśń, koło obraca się z zawrotną szybkością, spod palców wysuwa się długa przędza owcza, najlepsza w świecie. Nawet król i królowa, mający czas bardzo ograniczony, poświęcili kilka minut na rozmowę z tą wieśniaczką, dla której przędzenie to jakiś wiekowy i niemal czarodziejski obrzęd. Nic dziwnego, że nawet wspaniała manczesterska manufaktura nie zdołała wyprzeć Hebryd, a marka Harris znaczy bardzo często niedostępny dla swej ceny dla przeciętnego śmiertelnika — materiał sukienny. Interesującym będzie podać, że pełny strój szkocki, zrobiony z najlepszego Harrisu kosztuje łącznie z uszyciem 70 funtów szterl. czyli ponad 1600 zł.

Wieś przedstawia starą celtycką przeszłość Szkocji. Ludność mówi językiem zbliżonym do irlandzkiego lub walijskiego, chaty są przeważnie kurne, wyłożone zdobieniami przypominającymi gdzie niegdzie sztukę huculską. Oczywista — kolory nie są takie żywe i urozmaicone. Północ wybija swe piętno na tych dalekich i smutnych wyspach. Ale jak i gdzieindziej szynk stanowi centrum życia towarzyskiego mężczyzn, sklep i... urząd pocztowy — kobiet.

G. P. O.

Co oznacza G. P. O.? Nic innego jak General Post Office, czyli min. poczty. W pawilonie G. P. O. zaprezentowano parę udogodnień, jakie służą dziś usprawnieniu komunikacji w obrębie całego imperium. Nie będzie przesadą, jeśli się stwierdzi, że poczta jest jednym z najważniejszych czynników cementujących rozsiane po całym świecie posiadłości brytyjskie. Pomińmy normalne czyn-

ności poczty brytyjskiej, które są udoskonalone w wysokim stopniu jak np. t a n i o ś ć taryfy (list krajowy 15 gr, zagraniczny 25, w obrębie całego imperium i USA 15 gr!) 7-krotne doręczanie zarówno w Londynie jak i na prowincji w ciągu dnia i t. p. W wysiłku zbliżenia krajów Brytyjskiej Rzeczypospolitej Narodów założono sieć lotniczopocztową ,obsługiwaną przez potężną „Imperial Airways" i dziś nie ma zakątku Imperium, do którego nie można nadać listu lotniczego. Nowa taryfa telegraficzna umożliwia nadanie telegramu listowego z każdego punktu imperium do jakiegokolwiek innego za 50 gr od słowa, a telegramu normalnego za 1,60 zł od słowa. [illegible] zdamy sobie sprawę z niesłychanych odleg[illegible] np. Nowej Zelandii i Londynu, zrozumiemy dobrodziejstwo tych urządzeń. W urzędach pocztowych W. Brytanii miast powyżej 10.000 ludności zaprowadzono dalekopisy (teleprintery), które natychmiast oddają treść telegramu w alfabecie łacińskim i przez to upraszczają znakomicie pracę.

Nikogo naturalnie nie dziwi, że przy takiej wspaniałej organizacji poczta brytyjska przynosi rocznie dochodu: ć w i e r ć m i l i a r d a z ł o t y c h n e t t o!

Dominia i kolonie.

Dominiom i koloniom poświęciła Wystawa dwie długie „avenue" nazwane raz Dominion avenue, drugi raz Colonial avenue. Trudno zająć się tu wyliczeniem eksponatów, jakie zostały zaprezentowane publiczności. Pierwszy lepszy podręcznik geografii gospodarczej zrobi to znacznie dokładniej, tym lepiej podkreślając ogromne rozmiary organizmu gospodarczego imperium, jego zupełną samowystarczalność i wzajemne uzupełnianie się. Jeżeli jeszcze zdamy sobie sprawę z tego, że obrót handlowy roczny wewnętrzno-imperialny wynosi kilkanaście miliardów złotych zrozumiemy, że nie tylko względy rasowe i językowe odgrywają role spójni tego organizmu politycznego.

Dlatego też pominę nieskończone wystawy produktów kolonii i dominiów i zwrócę uwagę przyszłych wycieczkowiczów do Glasgow na zadziwiający wprost model słynnych wodospadów Wiktorii, znajdujących się, jak to zresztą z geografii domyśleć się można w pawilonie południowej Rodezji.

Wchodzimy do ciemnej dużej sali i ogarnia nas odrazu parne powietrze afrykańskie, wytworzone dowcipnie, jak się później dowiedziałem, przy pomocy pracujących kaloryferów. Przed nami sucha roślinność afrykańska, a z przeciwlegle położonej i perspektywicznie zbudowanej ściany spada z ogłuszającym hukiem masa żywej wody. Huk jest tak ogłuszający, że nie słychać słów, a przestrzeń perspektywiczna tak doskonale urządzona, że nie zdajemy sobie sprawy, że to nie prawdziwe wodospady Wiktorii, przed których potęgą stał jak oszołomiony pierwszy biały człowiek, szkocki misjonarz o nazwisku dr Livingstone. Piana sieje swe białe bryzgi na patrzących, a my stoimy zapatrzeni nie tylko we wspaniałe złudzenie, ale zadziwieni potęgą techniki, która to złudzenie w tak doskonały sposób wyczarować umie.

Wodospady Wiktorii (nawiasem mówiąc większe w rzeczywistości od Niagary) są majstersztykiem budowniczych wystawy. Model wodospadu ma 40 metrów długości, a woda spada w „przepaść" 5 metrową. Ponad 80.000 litrów wody przepływa co minutę próg wodospadu, a efekt piany jest uzyskiwany wtłaczaniem strumienia powietrza w wodę. Efekt pyłu wodnego unoszącego się nad oryginałem uzyskiwany jest przez parę wodną, w której światła reflektorów załamują się w tęczę. Światła zmieniające się co pięć minut dają złudzenie dnia i nocy afrykańskiej, a przesuwający się na moście nad modelem pociąg dopełnia reszty wspaniałego złudzenia.

Wystawa jest piękna i godna zobaczenia.

Plon konkursu tłumaczeniowego

Jak już pokrótce donieśliśmy, nastąpiło w ubiegłym tygodniu przyznanie nagród laureatom konkursu tłumaczeniowego, zorganizowanego przez Związek Zawodowych Literatów Polskich wraz z Penklubem polskim, przy czym drugą nagrodę otrzymał współpracownik naszego pisma, dr Juliusz Feldhorn z Krakowa, za przekład wiersza Goethego pt. „An Maria Szymanowska". Jury konkursowe, złożone z Leopolda Staffa, Jana Parandowskiego, Juliana Tuwima i prof. Andrzeja Tretiaka ustaliło z góry cztery utwory poetyckie w języku angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim po jednym z każdego języka), wyznaczając 12 nagród za najlepsze tłumaczenia). Spośród nadesłanych 564 prac nagrodzonych zostało tylko 7.

Jednym z celów, jaki przyświecał Związkowi Zawodowemu Literatów Polskich było zebranie materiałów w celu utworzenia specjalnej sekcji tłumaczy przy Zw. Zaw. Literatów.

Czwarte urodziny Pięcioraczków Kanadyjskich



Tort z 20-ma świeczkami jest symbolem uroczystości urodzinowej, która odbędzie się dziś, dnia 28 maja 1938 r. w małym miasteczku kanadyjskim Callander. Albowiem Pięcioraczki Kanadyjskie mają razem 20 lat. Każde z nich ukończy dziś 4 lata.

Nigdy dotąd pięcioro dzieci nie cieszyło się tak wszechświatowym rozgłosem, jaki przypadł w udziale Pięcioraczkom Kanadyjskim. Nazywają je dzisiaj „Dziećmi szczęścia". Lecz droga do szczęścia nie była łatwa: Osiągnięto cel dzięki nieustannej opiece ich wychowawczyń i oddanego im lekarza, dr Dafoe. Pięcioraczki przyszły na świat przed czasem, były wątłe i maleńkie, a dziś są zdrowymi, inteligentnymi, dobrze rozwijającymi się dziewczynkami. Na swoje 4 lata są one pod każdym względem normalne. Lecz na początku życie ich obliczano na godziny. A gdy przeżyły tydzień — miesiąc — sześć miesięcy — był to cud.

Z początku wszyscy obawiali się, czy uda się utrzymać przy życiu pięcioraczki. Lecz już od pierwszych godzin niepokoju, gdy dr Dafoe objął opiekę nad nimi i stanął oniemiały przed cudem w postaci pięciu żyjących, ledwo oddychających istotek, ich normalny rozwój został zapewniony.

Spójrzcie na ich ostatnią fotografię. Co za świadectwo czułej, pozbawionej egoizmu opieki, okazanej przez starego wiejskiego lekarza, który poświęcił swe życie na doprowadzenie tych pięciu czarujących dziewczynek do wieku dojrzałego. Ich mocne małe ciałka rozwijają się dzięki zabawom odpowiednio doglądanym przez specjalnie wyszkolone wychowawczynie i nauczycielki. Są to te same małe ciałka, które były tak delikatne, że dr Dafoe chuchał i dmuchał na nie, aby nie zesztywniały na zawsze. Nacierano je z początku olejkiem oliwkowym, gdyż niczym innym nie wolno ich było myć. Spójrzcie na te duże, inteligentne oczy, na te mocne białe ząbki. Od początku myły one zęby regularnie dwa razy dziennie. Spójrzcie na ich różową cerę, którą zdobyły dzięki regularnemu myciu mydłem Palmolive, idealnym dla cery. Jest to jedyne mydło, które pozwala używać dr Dafoe dla swych pięciu maleństw. W przyszłości będą mu one wdzięczne za ten dowód troski, gdy cera ich będzie olśniewała wielbicieli w całym świecie.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś świetna sztuka Keith Winter'a „Mariella" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej. „Mariella" powtórzona będzie jutro wieczorem. — Jutro po południu „W małym domku" T. Rittnera z udziałem w roli głównej J. Karbowskiego. W poniedziałek po cenach zniżonych komedia B. Nusić'a „Pani ministrowa".

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie komedia F. Crommelynck'a p. t. „Serce Balbiny" w opracowaniu scenicznym reż. Wacława Radulskiego.

— SUKCES AMERYKAŃSKICH ARTYSTÓW JÓZEFA SZENGOLDA I FRENCIS ADLER w żyd. teatrze letnim, Stradom 11. Wczorajsza premiera „Dos rejdele drejt sich" została przyjęta przez publiczność entuzjastycznie. W zespole występują między innymi: S. Rosen, L. Kaswiner, M. Mariela, H Luksemburg, Cukier Naara, Rakow, M. Rotsztajn. Zespół reprezentuje znany kierownik teatrów żydowskich T. Krelman. Sztuka ta była grana przeszło 200 razy w Warszawie z wielkim powodzeniem. Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 pop. i o godz. 9-ej wiecz.

— TEATR „BAGATELA". W niedzielę, 29 bm. godz. 11.30 przedp. odbędzie się Poranek tańca artystycznego uczennic Doroty Bürstenbinder.

— WYSTĘPY „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO" W BAGATELI PROLONGOWANE. Z powodu rekordowego powodzenia występów „Cyrulika Warszawskiego" w Krakowie udało się dyrekcji „Bagateli" sprolongować jeszcze tylko na dziś, t. j. na sobotę, 28 b. m. — Repertuar jaki wykonują znakomici artyści w osobach Górskiej, Lawińskiego, Krukowskiego i Boruńskiego składa się z najaktualniejszych przebojów satyryczno-politycznych. Dziś pocz. przedstawień o godz. 7 i 9 wiecz.

— 2000 LAT MUZYKI. Cykl popularnych wykładów z historii muzyki, z bardzo bogatą ilustracją muzyczną, wygłasza co drugą sobotę dr W. Mantel w Instytucie Muzycznym przy ul. św. Anny 2 godz. 7.30 wieczór. Najbliższy wykład z tego cyklu p. t. „L. van Beethoven cz. III." odbędzie się w sobotę, 28 bm.

—oo—

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota, godz. 4 pop. i 9 wiecz.: „Dos rejdele drejt sich!"

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Mariella".

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tarzan i zielona bogini" (Herman Brix) i „Jej pierwszy bal" (Harry Bauer).
ATLANTIC: „Zaginiony horyzont" (Ronald Colman) i „Tydzień przed ślubem" (Jean Artur, Herbert Marshal).
APOLLO: „Mocni ludzie" (Frances Dee, Joel Mc Grey).
LOPP: „Stawka o życie".
MUZEUM: „Książątko".
PROMIEŃ: „Zbłądziłem" (Charles Boyer).
STELLA: „Pieśniarz Warszawy".
SZTUKA: „Zemsta tarzana" (Eleonor Holm, Glen Morris).
UCIECHA: „Wróć moja maleńka" (w roli gł. Tito Schipa).
WANDA: „Panowie z towarzystwa" (Jean Harlow, Robert Taylor).

LITERATURA ∞ SZTUKA ∞ NAUKA

Dokumenty chmielniczyzny

W ciężkich warunkach materialnych spełnia Żydowski Instytut Naukowy (w skróceniu żyd. „Jiwo") w Wilnie pionierskie swe zadania. Są one przeważnie ściśle badawcze i obejmują przejawy życia żydowskiego na całym świecie w przeszłości i teraźniejszości, są jednak także normatywne jak w dziedzinie dydaktyki, słownictwa naukowego, pisowni i tp. W ciągu niewielu stosunkowo lat rozwinął on się w pierwszorzędną placówkę krzewienia kultury i sztuki, historii i literatury, ludo — i językoznawstwa, pedagogiki i wiadomości ekonomiczno - statystycznych. Ofiarny trud i znojne wysiłki jego współpracowników budzić muszą największy podziw i zasługują na poparcie całego społeczeństwa. Instytut, jakkolwiek boryka się z poważnymi trudnościami finansowymi, wydał już również całe mnóstwo publikacji i prac, stojących na poziomie naukowym, którego nie powstydziłaby się żadna akademia umiejętności. Ostatnio sekcja historyczna Instytutu wydała znowu cenną nowość pod tytułem: „Gzeires Tach". Zawiera ona — wydrukowane jeszcze w r. 1930 (!) — tłumaczenie słynnej kroniki prześladowań i rzezi żydowskich w r. 1648 i 1649 i lat późniejszych do r. 1652 „Jewein Meculah" oraz artykuł Jakuba I. Israelsohna o jej autorze, Natanie Nata Hanowerze. Poprzedza je wstęp historyczno - krytyczny nowojorskiego badacza historii i literatury żydowskiej dra Jakuba Szackiego.

Słynny ten utwór historyczny „Jewein Meculach" już dawno zdobył poważne miejsce w dziejopisarstwie żydowskim i nieżydowskim. W żydowskiej literaturze źródłowej o chmielniczyźnie zajmuje on słusznie naczelne miejsce, on bowiem jedyny starał się dać pragmatyczny obraz tych tak bardzo skomplikowanych i tragicznych wydarzeń. Charakteryzując tło, na którym rozegrały się bunty kozackie, daje on szeroką syntezę społecznych i narodowych przyczyn katastrofy. To nadzwyczajne jak na owe czasy dzieło odzwierciedla dokładnie, co Żydzi czuli w latach krwawej zawieruchy kozackiej. Ostatnie jego stronice przedstawiają bardzo zajmujący obraz wewnętrznego życia Żydów polskich w przeddzień wybuchu konfliktu.

Autor tej kroniki Natan Nata Hanower m. in. wydał zbiór doskonałych kazań pisał dzieła kabalistyczne, ułożył słownik na cztery języki, w pamięci potomności jednak żyje jako klasyczny opowiadacz wydarzeń powstania Chmielnickiego. Kronikarz ten, wykazujący w tym dziele zmysł prawdziwego historyka, jest mimo wad i usterek najdokładniejszym i najściślejszym spośród wszystkich współczesnych mu kronikarzy. Od innych starych chrono — i historiografów różni się tym, że opowiada zdarzenia chronologicznie i oznacza dokładnie datę każdego faktu, przy czym wykazuje ponadto doskonałą znajomość ogólnego biegu powstania na Ukrainie i operacji wojennych Polaków. Język kroniki jest prosty i jasny, pozbawiony zupełnie bomastu. Autor jak i inni pisarze żydowscy starszej daty skupia całą uwagę na zdarzeniach, stanowiących przedmiot opisu z wyłączeniem wszelkich momentów subiektywnych.

Kronika ta, przetłumaczona już na język niemiecki przez Kayserlinga, rosyjski przez Mandelkerna i polski przez Bałabana, doczekała się też wielu tłumaczeń a raczej przeróbek na język żydowski. Zeiw Wolf Latzki — Bertholdy dokonał w Kijowie w dniach grozy Petlury i Denikina pełnego jej przekładu na język żydowski. Przekład ten jest wierny wobec oryginału i oddaje rytm i naiwny urok hebrajskiego stylu. Ogłoszony dwukrotnie w prasie, ukazuje się on obecnie po raz pierwszy w formie książkowej.

Zasłużony żydowski orientalista i historyk, Jakub I. Israelsohn, autor prac o literaturze żydowsko - arabskiej i wydawca komentatorów paru ksiąg biblijnych, napisał o Hanowerze artykuł owiany serdecznym ciepłem również w Kijowie w roku 1920, kiedy Ukraina znów ociekała niewinną krwią żydowską. Omawia on w nim zarówno tragiczny żywot jak i moralne oblicze i literacką twórczość annalisty katastrofy ukraińskiej. Artykuł ten stanowi przedruk z pism historycznych Żydowskiego Instytutu Naukowego Tom I.

Dr Jakub Szacki w obszernym i gruntownym wstępie historyczno - krytycznym ocenia naukową wartość kroniki Hanowera dla wiedzy historycznej, podnosząc obiektywnie jej zalety i wady. Oświetla gospodarczą sytuację Żydów na Ukrainie w przeddzień powstania Chmielnickiego i przyczyny wojen kozackich. Kreśli postać Chmielnickiego w świetle historii i bilans powstania Chmielnickiego w stosunku do Żydów, wreszcie omawia dotychczasowe żydowskie tłumaczenia kroniki. Chodzi mu, rzecz jasna, nie o żadną apologię, lecz jedynie o historyczną prawdę, nie o „wybielanie" Żydów, lecz o opis całego splotu ekonomicznych interesów, w który Żydzi polscy koło połowy XVII wieku byli zaplątani. W końcu daje Szacki cztery dodatki o różnych większych i mniejszych pomnikach literackich powstania i o opisie podróży Hiltebrandta do Ukrainy w roku 1657, oraz mnóstwo historyczno - krytycznych uwag do tekstu „Jewein Meculah".

Bibliotece „Jiwa" poczytać należy za zasługę, że uprzystępniła szerokiej publiczności to pierwszorzędne żydowskie źródło historyczne.

DR ELIASZ TISCH

Kobieta, która nie chciała być sławną

Prześliczną książkę napisała pani Ewa Curie o swej wielkiej matce Marii Curie-Skłodowskiej. Książkę tę wspaniale przetłumaczyła z języka francuskiego p. Hanna Szyllerowa na język polski, a wydał ją nakład J. Przeworskiego w Warszawie. Gdy się ją czyta, zapomina się często że jest to biografia jednej z najgenialniejszych kobiet świata, bo się wciąż pozostaje pod tym przemożnym wrażeniem, że ma się przed sobą fascynujący dokument do psychologii geniuszu ludzkiego.

Pani Maria Skłodowska była córką ciężko pracującego nauczyciela gimnazjalnego. Matka jej była gruźliczką i osierociła czworo młodych dzieci. Chmurna była młodość Marii Skłodowskiej. Ojciec jej nie mógł się utrzymać w gimnazjum rosyjskim i musiał potem zarabiać na życie jako nauczyciel prywatny i opiekun oddanych mu na pensję dzieci. Maria Skłodowska ukończyła gimnazjum w szesnastym roku życia jako uczenica celująca. Była ulubienicą nauczycieli i koleżanek. W Warszawie dalej studiować nie mogła, ponieważ kobiety nie miały dostępu do uniwersytetu Zagranicę też wyjechać nie mogła, ponieważ ojciec nie mógł jej pomagać. Maria Skłodowska zdobyła się na akt poświęcenia i parę lat spędza jako nauczycielka w domach prywatnych na wsi, by w ten sposób utrzymać w Paryżu starszą swoją siostrę Bronię, która w Paryżu studiowała medycynę. Gdy Bronia wyszła potem za mąż za dra Kazimierza Dłuskiego późniejszego twórcę znanego w Zakopanem sanatorium, mogła Maria pomyśleć też o sobie. Miała kilkaset franków, gdy wyjechała do Paryża. Zamieszkała z początku u Dłuskich, ale tam pracować nie mogła. Wynajmuje sobie więc pokoik gdzieś na piątym czy szóstym piętrze i dosłownie głoduje przez kilka lat. Żyje chlebem i herbatą, a gdy ma pieniądze, co się rzadko zdarza sama dźwiga węgiel na szóste piętro do swej mansardy. Rzadko jednak o tym wogóle pamięta, bo zapamiętale się uczy. Skutki takiego życia nie dały na siebie długo czekać. Gdy kilka razy zemdlała z głodu i wycieńczenia, zjawił się w jej pokoiku jej szwagier dr Kazimierz Dłuski, by ją zabrać do siebie. Nieco odkarmiona wróciła potem znowu do dawnego trybu życia.

Gdy się czyta te rozdziały o głodzie i nędzy tej potem najsławniejszej kobiety Europy, mimo woli powiadamy sobie, że geniusz jest przede wszystkim zapamiętaniem się, jest fanatyzmem pracy, jest ześrodkowaniem całej energii życiowej na jednym celu.

A potem następuje kilka najszczęśliwszych lat w życiu dziwnej kobiety, którą można nazwać ascetką pracy. Poznaje dra Piotra Curie, który już był wtenczas sławnym uczonym, chociaż pracował za 300 franków miesięcznie jako nauczyciel w municypalnej szkole przemysłowo - fizykalnej. Można powiedzieć, że dr Piotr Curie zakochał się w tej obcej polskiej studentce od pierwszego wejrzenia, bo znalazł w niej człowieka, z którym mógł mówić o tym, co mu było najdroższe: o nauce. Maria Skłodowska wahała się zanim się zgodziła zostać żoną o osiem czy dziesięć lat starszego od niej, tak poza tym sympatycznego i pociągającego ją młodego uczonego. Staje się potem jednak żoną, przyjaciółką towarzyszką i matką dzieci ukochanego człowieka. Razem pracują nad promieniotwórczością. Ich warsztatem pracy jest najprymitywniejsza szopa, którą postawił im do dyspozycji zarząd szkoły, gdzie dr Curie był nauczycielem. Sam dr Curie zajęty był wtenczas

Einstein chciałby być lepiej zrozumiany

Nowe dzieło prof. Einsteina, napisane wspólnie z prof. Infeldem z Krakowa

Nowe dzieło profesora Einsteina pt. „Rozwój fizyki" ukazało się równocześnie w kilku nastu językach. Książkę tę napisał prof. Einstein — jak już swego czasu donieśliśmy — wspólnie z Krakowianinem, przebywającym od kilku lat w Ameryce, prof. Leopoldem Infeldem. Prof. Infeld był przez jakiś czas docentem na uniwersytecie lwowskim, następnie wykładał fizykę w Cambridge, a przed dwoma laty przybył do Stanów Zjednoczonych.

Wspomnianą książkę napisał prof. Einstein po angielsku. Warto zaznaczyć, że kiedy prof. Einstein przybył do Ameryki, miał bardzo słabe wiadomości języka angielskiego i przez długi czas nie miał odwagi posługiwać się tym językiem publicznie. Einstein jednak w ciągu tych kilku lat zrobił olbrzymie postępy w języku angielskim tak, że obecnie mógł swe nowe dzieło w tym języku ogłosić.

Dzieło to poświęcone jest nie tylko teorii względności, mowa w nim o rozwoju nauk fizycznych od Galileusza, Kepplera i Newtona. Rozdział o teorii kwantów Planka jest niemniej obszerny, jak rozdział o teorii względności.

Intencją autorów było napisanie dzieła, dostępnego dla szerszych sfer czytelników. Mimo to jednak nie jest to książka popularna w potocznym znaczeniu tego słowa i nie można o niej wcale powiedzieć, że „czyta się jednym tchem". I ta „popularna" książka prof. Einsteina wymaga skupienia i poważnego studium, jakkolwiek nie ma w niej wzorów matematycznych i to wbrew ogólnie przyjętemu wśród fizyków zdaniu, że bez znajomości wyższej matematyki, nie ma mowy o zrozumieniu nowoczesnej fizyki.

Są tacy, którzy uważają, że wszelkie próby spopularyzowania teorii względności, z góry skazane są na niepowodzenie. Bertrand Russel sądzi, iż aby zrozumieć teorię Einsteina, należy przyswoić sobie całkiem nowy zasób słów i pojęć, zupełnie odmiennych od tych, do których przywykliśmy. Teoria Einsteina bowiem opiera się na prawdach matematycznych, całkowicie różnych od prawd logicznych.

Jest faktem że cały szereg wyobrażeń, które w świetle logiki mogłyby się wydawać wytworami fantazji, stają się realne w świetle specjalnej logiki matematycznej. Na tym też opiera się t. zw. „logika symboliczna" operująca wyłącznie cyframi, a nie słowami. Trudno bowiem słowami wytłumaczyć, że wedle teorii Einsteina nie ma samoistnego czasu ani samoistnej przestrzeni, lecz coś pośredniego, co jest i czasem i przestrzenią równocześnie. Tak samo zdaniem Einsteina nie istnieje nieskończona przestrzeń ani nieskończony czas. Wedle naszych pojęć czas jest czymś stałym, niezmiennym, natomiast Einstein tego nie przyznaje. My jesteśmy przekonani, że godzina pozostaje zawsze godziną, Einstein natomiast jest przekonany, że istnieją godziny dłuższe i godziny krótsze. Tylko dzięki przypadkowi — twierdzi — podzielono dobę na 24 godzin, ponieważ w tym czasie ziemia obraca się dookoła swej osi. Cóż jednak byłoby, pyta Einstein, gdyby zaszły jakieś zmiany w szybkości tego ruchu? W tym wypadku mogłoby dojść do tego, że godzina wówczas byłaby dwa razy dłuższa, względnie dwa razy krótsza, aniżeli dzisiaj.

Twierdzi się na ogół, że na całym świecie jest zaledwie kilkunastu ludzi, którzy dokładnie rozumieją teorię względności Einsteina, ale i to powiedzenie jest „względne". Prawda wygląda zgoła inaczej. Liczba osób dokładnie w tej teorii się orientujących, dochodzi do tysięcy, wszyscy oni jednak znają doskonale najnowszą fizykę, a tym samym i wyższą matematykę.

Nowa książka prof. Einsteina i prof. Infelda przeznaczona jest dla szerszych warstw inteligencji. Einstein chciałby stać się popularny. Czy mu się to jednak uda?

(h).

Chajka Lichtówna — Jarosław
Abraham Weinig — Dynów
zaręczeni w maju 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Hela Schreiberówna — Rozwadów
Pinkas Beer — Kraków
zaręczeni w maju 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Sala Zitronenbaumówna — Krosno
Simche Cisner — Wadowice
zaręczeni w maju 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

KUPON Nr. 18

I. KONKURS LETNI
dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonaty:
„Bajka" w Szczyrku
„Jedynaczka" w Rabce
„Palace" w Zakopanem
„Riwiera" w Krynicy

„Udział Żydów w kulturze"

Ukazał się w druku drugi tom zbiorowej pracy pod redakcją dra Friedländera i dra Feldborna pt. „Udział Żydów w kulturze". Część druga obejmuje następujące prace: **Wolf Blattberg:** Udział Żydów w doktrynach i ruchach społecznych. **Leopold Rosner:** Udział Żydów w życiu publicznym Europy. **Józef Diament:** Co Żydzi dali gospodarstwu światowemu. **Dr O. Herschdörfer:** Żydzi w dziedzinie medycyny. **Sara Grossbard-Perlmutterowa:** Udział Żydów w naukach przyrodniczych oraz udział Żydów w geografii i naukach pokrewnych. **Hirsch Scherer:** Żydzi w dziedzinie fizyki i matematyki. **Emil Waldmann:** Co zdziałali Żydzi w dziedzinie chemii.

Drugi tom jest uzupełnieniem tomu pierwszego obejmującego głównie udział Żydów w naukach humanistycznych. O całości, która przedstawia się bardzo okazale, napiszemy osobno.

---

innymi zupełnie problemami, ale gdy żona jego odkryła nowy pierwiastek, który nazwała polonem, porzuca swoje dotychczasowe zainteresowania, by razem z żoną pracować.

Tam w tej szopie o dachu dziurawym i przeciekającym, zimnej i nieopalanej odkrywają oboje r a d. Po czterech latach takiej żmudnej pracy zapukała wreszcie do nich sława. Oboje małżonkowie otrzymują połowę nagrody Nobla, (a drugą połowę przyznano fizykowi Bequelerowi). Wtenczas dopiero Francja zatroszczyła się o genialnych argonautów wiedzy. Dr Piotr Curie zostaje profesorem fizyki na Sorbonie, ale stanowisko to przyjmuje tylko pod warunkiem, że mu się ufunduje laboratorium, którego asystentką staje się jego żona Maria Curie-Skłodowska. Szczęście jej trwa jednak tylko osiem lat, bo oto pewnego dnia wnoszą do jej mieszkania zwłoki jej męża, który padł ofiarą zderzenia się auta z wozem ciężarowym. Nieszczęśliwa kobieta przeżyła kilka najstraszliwszych miesięcy w swym życiu. Nie odzywa się prawie do nikogo, twarz jej jest trupio biada a najgorsze było to, że nie mogła płakać. Uratowała ją praca naukowa.

I tak nam opowiada córka dzieje swej matki genialnej. Maria Curie Skłodowska zostaje profesorem fizyki na Sorbonie, zbudowano jej wspaniałe laboratorium, w którym przeżywa większą część swego życia, otrzymuje już teraz sama nagrodę Nobla, podejmuje wyprawę do Ameryki, gdzie dla niej zakupiono za milion franków jeden gram radu. Jest kobietą sławną, jest honorowym doktorem rozmaitych uniwersytetów i akademii. Jest szczęśliwą, gdy jej starsza córka Irena, wstępując w jej ślady, otrzymuje wraz ze swym mężem głośnym uczonym Jolliotem również nagrodę Nobla. Te wszystkie zaszczyty, ta cała jednak sława jest dla niej tylko ciężarem, toleruje ją tylko, ponieważ jest to potrzebne dla jej celów naukowych. Gdyby to od niej zależało, spędzałaby dni i noce w swym laboratorium. Jest kobietą, o której prof. Einstein powiedział z podziwem, że nie chce być sławną.

Gdy odkładamy książkę, mamy wciąż przed oczyma szczupłą postać tej kobiety, obdarzonej niezwykłą fantazją, bez której uczony byłby tylko zwykłym wyrobnikiem wiedzy, o niesłychanej wprost pracowitości, o wiecznie głodnym i wprost zaborczym imperializmie wiedzy, i o wzruszającej prostocie i pokorze. Cała opowieść o życiu robi na nas wrażenie jakiejś legendy. Mamy nawet żal do córki pani Ewy Curie, obdarzonej niezwykłym talentem literackim, że dała nam taką legendę o genialnej kobiecie. Chcielibyśmy się dowiedzieć jakichś szczegółów zbliżających ją do nas. Możnaby powiedzieć, że tych szczegółów nie brak, bo dowiadujemy się jak spędzała wakacje, i wśród jakich warunków zmarła. Nie są to jednak ploteczki, którymi wprawdzie gardzimy, które jednak więcej nam nieraz mówią o danym człowieku, niż szczegóły najbardziej autentyczne. Nienadarmo jeden z najmądrzejszych ludzi w Polsce Boy usiłował rehabilitować plotkę jako jedno z bardzo poważnych źródeł literatury. Są wprawdzie w książce pani Ewy Curie jakieś sprawy niezmiernie przykre, dla jej matki, ale przechodzi się nad nimi zupełnie do porządku dziennego.

Mimo wszystko jednak książka pani Ewy Curie jest lekturą najbardziej wzruszającą przemawia bowiem do nas z niej człowiek nie tylko genialny, ale miłujący prawdę, odporny na nienawiść rasową czy też wyznaniową, jednym słowem, przedstawiciel świata ujarzmionego terrorem chamstwa i barbarzyństwa.

M. KANFER.

—oo—

§ PRAWO I ŻYCIE §

ULGI DLA NOWYCH BUDOWLI

Ustawa o ulgach inwestycyjnych

Celem wzmożenia ruchu inwestycyjnego w kraju wydano ustawę z dnia 9 kwietnia 1938 r. o ulgach inwestycyjnych która ogłoszona została w dniu 15 kwietnia 1938. Ustawa ta stanowi kodyfikację ulg inwestycyjnych. Obejmuje ona m. in. ulgi inwesty cyjne w Centralnym Okręgu Przemysłowym, o których pisaliśmy w naszym artykule z ubiegłego tygodnia*), ulgi na obszarze województw wschodnich, ulgi dla poszukiwawczego wiertnictwa naftowego oraz ulgi dla nowo wznoszonych budowli.

Ulgi dla nowowzniesionych budowli na podstawie ustawy o ulgach inwestycyjnych z dnia 9-go kwietnia 1938 wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1939 r., w którym równocześnie traci moc dotąd obowiązująca ustawa z dnia 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli.

Do jakich budowli odnosi się ustawa o ulgach inwestycyjnych?

Ustawa o ulgach inwestycyjnych zawiera szereg ulg dla nowowznoszonych budowli, oraz części dobudowanych. Warunkiem zastosoawnia ulg z tej ustawy jest to, ażeby budowa, lub dobudowa została wykończona do końca roku 1942.

Jeżeli jednak budowa, lub dobudowa domu została rozpoczęta przed dniem wejścia w życie odnośnych przepisów ustawy o ulgach inwestycyjnych tzn. przed 1 stycznia 1939, wówczas do budowli tych stosuje się w dalszym ciągu ulgi, określone w ustawie z dnia 24 marca 1933 o ulgach dla nowo wznoszonych budowli. Tutaj zaznaczyć należy, że ustawa u ulgach inwestycyjnych rozumie przez roz poczęcie budowy, lub dobudowy w okresie przed 1 stycznia 1939 — wykonanie fundamentów pod przyszły dom, lub część dobudowywaną, albo też — w razie zamiaru dobudowy pięter — przystąpienie do robót murarskich.

Zwolnienie od podatku od nieruchomości

Nowowznoszone budowle oraz części dobudowane, o ile budowa, lub dobudowa zostanie wykończona do końca roku 1942, — zostają zwolnione na mocy ustawy o ulgach inwestycyjnych na okres 10-letni od dnia chociażby tylko częściowego ich użytkowania od podatków od nieruchomości, lub budynkowych, pobieranych na rzecz Państwa lub związków samorządowych, oraz od wszelkiego rodzaju danin publicznych, dla których podstawą wymiaru są podatki od nieruchomości, lub budynkowe (z wyjątkiem opłat i dopłat, przewidzianych w art. 19 i 23 ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, oraz art. 6 ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne).

Jeżeli zaś w powyższych wznoszonych budowlach, oraz częściach dobudowanych znajdują się lokale mieszkalne najwyżej 3 izbowe (za wyjątkiem obszaru Centralnego Okręgu Przemysłowego) zwolnienie od podatków od nieruchomości i budynkowych, oraz od danin publicznych, dla których podstawą są te podatki, trwa przez lat 15, jednak że tylko w odniesieniu do przychodu z lokali mieszkalnych. W Centralnym Okręgu Przemysłowym zwolnienie od powyższych podatków dla nowowznoszonych budowli trwa również przez lat 15, z tą jednak dalej idącą ulgą, że budowle podlegające zwolnieniu a znajdujące się na obszarze COP mogą zawierać lokale mieszkalne także większe — aniżeli 3-izbowe.

Nowowznoszone budowle, lub części dobudowane, znajdujące się w mieście Gdyni, są zwolnione od podatków od nieruchomości i budynkowych, oraz innych danin publicznych, dla których podstawę wymiaru stanowią te podatki — przez okres 15 lat, a jeżeli chodzi o budowle mieszkalne, to zwolnienie to ma trwać przez lat 25 — z tym jednak ograniczeniem, że zwolnienie to na tak długi okres nie odnosi się do podatków samorządowych na rzecz miasta Gdyni, do których odnoszą się ogólne okresy zwolnienia (tj. 10 lat odnośnie do zwykłych budowli, a 15 lat co do budowli mieszkalnych).

Zwolnienie od podatku lokatorskiego

Lokale, znajdujące się w nowowznoszonych budowlach, lub częściach dobudowanych, wykończonych do końca roku 1942, wolne są od podatku lokatorskiego przez okres 10 lat, od chwili chociażby tylko częściowego użytkowania tych budowli. Jeżeli zaś są to lokale mieszkalne, podlegają one zwolnieniu od podatku lokatorskiego przez 15 lat, licząc również od dnia rozpoczęcia użytkowania — choćby częściowego — danej budowli.

Zwolnienie od podatku dochodowego

Dochody, uzyskane z nowych domów wyłącznie mieszkalnych w gminach miejskich, wykończonych do końca roku 1942, są zwolnione od podatku dochodowego do końca dziesiątego roku podatkowego od chwili ukończenia budowy, jednakże pod tym warunkiem, że domy te składają się wyłącznie z lokali najwyżej dwuizbowych.

O ile w nowowzniesionej realności znajdują się nietylko lokale mieszkalne, ale także inne, wtedy zwolniona jest od podatku dochodowego tylko taka część dochodu z domu, jaka odpowiada proporcjonalnie, przychodowi płynącemu z lokali mieszkalnych, w stosunku do przychodu uzyskanego z całej realności. Jeśli więc np. 1/3 część dochodów z domu płynie z lokali sklepowych, pracowni itd. a 2/3 części z lokali mieszkalnych, w takim razie tylko te 2/3 dochodów są zwolnione od podatku dochodowego przez 10 lat.

Te same zwolnienia od podatku dochodowego na okres 10 lat odnoszą się także do takich przybudówek, oraz nadbudówek, w których powstają nowe lokale mieszkalne, najwyżej 2-izbowe, o ile dobudowa zostanie ukończona do roku 1942.

Prawo potrącenia kosztów inwestycyjnych z dochodu

Te osoby fizyczne, które do końca roku 1942 wybudują domy mieszkalne, lub garaże, mają prawo potrącenia z dochodu, podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym z działu I, lub II, sum zużytych na budowę domu (zwyjątkiem pożyczek udzielonych przez Państwowy Fudusz Budowlany) jednakże nie więcej niż 15.000 zł na pierwszy lokal mieszkalny, a w Warszawie nie węcej, niż 20.000 zł na pierwszy lokal mieszkalny oraz po 5 tys. zł a w Warszawie po 7 tys. zł — na każdy następny lokal mieszkalny. Koszty budowy garażu zostają potrącone w całości. Prawo potrącenia kosztów budowy służy tym osobom także w razie przejścia domu nowego na własność osób trzecich.

No obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego służy prawo potrącenia kosztów budowy w całości bez żadnych ograniczeń co do ich wysokości.

O ile chodzi o osoby prawne, które do końca roku 1942 wybudują domy mieszkalne, lub garaże to również im przysługuje prawo potrącenia kosztów budowy z dochodu ale tylko odnośnie do mieszkań jedno i dwu izbowych.

Potrącenie kosztów inwestycyjnych — a art. 6 ustawy o podatku dochodowym

Jak wiadomo, w myśl art. 6 ustawy o podatku dochodowym od dochodu uzyskanego z budynków należy potrącić koszty zużycia budynku (amortyzacja). Ustawa o ulgach inwestycyjnych nie narusza w niczym praw płatników do ulg, przewidzianych we spomnianym art. 6 ustawy o podatku dochodowym i niezależnie od prawa potrącenia kosztów amortyzacji przyznaje płatnikom prawo potrącenia sum, zużytych na budowę.

Z czego należy potrącić koszty budowy?

Potrącenia kosztów budowy nowowzniesionej realności od dochodu, opodatkowanego według działu I, ma być dokonane z dochodu tego roku operacyjnego, w którym wydano sumy, zużyte na budowę. O ile zaś koszty te przewyższają dochód — nadwyżka ma być potrącona z dochodu następnych 4 lat. Płatnik powinien odnośną sumę potrącić w zeznaniu o dochodzie, do którego musi dołączyć wiarygodne zestawienie kosztów, poniesionych na budowę.

Jeśli chodzi o wynagrodzenie, podlegające opodatkowaniu według działu II ustawy o podatku dochodowym, potrącenie ma być dokonane od wynagrodzeń, otrzymanych w tym roku, w którym wyłożono sumy, zużyte na budowę, a jeżeli sumy te przewyższają wynagrodzenia, nadwyżka zostanie potrącona od wynagrodzeń, otrzymanych w ciągu następnych 4 lat.

Czy można potrącić koszty budowy z dochodu, jeżeli tylko część domu służy na cele mieszkalne?

O ile nowowzniesiona realność jest przeznaczona na tylko częściowo na cele mieszkalne, lub garaże pozostałe zaś części są przeznaczone np. na cele handlowe lub fabryczne, wówczas należy potrącić z dochodu tylko taką część kosztów zużytych na budowę, która odpowiada stosunkowi objętości użytkowej części mieszkalnych, lub przeznaczonych na garaże, do objętości całego budynku.

Częściowa utrata prawa do ulg w razie przebudowy mieszkań małych na mieszkania większe

Celem ustawy o ulgach inwestycyjnych jest poparcie ruchu budowlanego w ogóle, a w szczególności stworzenie jak największej liczby małych mieszkań dla warstw uboższych. Dlatego ze wszystkich przepisów ustawy wynika szczególne fawo ryzowanie tych płatników, którzy budują mniejsze mieszkania. Z tego samego powodu ustawa przewiduje, że właściciele domów, którzy przebudują lokale mieszkalne jedno lub dwu izbowe przez połączenie na mieszkania 3 izbowe, lub większe — albo też usuną kuchnię z lokali mieszkalnych najwyżej 2-izbowych utracą prawo do zwolnienia na 15 lat (a w Gdyni na 25 lat) od podatków od nieruchomości, lub budynkowych, oraz od wszelkich danin publicznych, dla których podstawą są te podatki, a natomiast przysługiwać im będzie tylko prawo zwolnienia na okres krótszy 10-letni.

Co stanowi lokal jedno- lub dwu-izbowy wedle ustawy o ulgach inwestycyjnych?

Ponieważ ustawa o ulgach inwestycyjnych operuje ciągle pojęciem „izby' w odniesieniu do lokali mieszkalnych, przeto ustawa — dla uniknięcia niejasności i nieporozumień — wyjaśnia znaczenie, w jakim używa wyrażeń „lokale jedno izbowe' i „lokale dwuizbowe". Otóż przez „lokale jednoizbowe' ustawa o ulgach inwestycyjnych rozumie lokale, złożone z kuchni stanowiącej zarazem izbę mieszkąlną i ewentualnie z pomieszczeń przynależnych, jak np. przedpokoju, łazienki itd. Za „lokale dwuizbowe" zaś uważa się lokale, które składają się z jednego pokoju i kuchni, oraz ewent. jeszcze z pomieszczeń przynależnych.

Stosunek nowych przepisów do ustawy z 24 marca 1933 o ulgach dla nowowznoszonych budowli.

Jak już wyżej wspomniano, te przepisy ustawy o ulgach inwestycyjnych, które odnoszą się do nowowznoszonych budowli, wchodzą w życie z dn. 1 stycznia 1939. Do przepisów tych Minister Skarbu ma wydać jeszcze rozporządzenie wykonawcze mające unormować sposób uzyskania ulg, termin wnoszenia podań, sposób udowodnienia kosztów, oraz tryb postępowania. Powyżej była już mowa o tym, że do domów, których budowa, lub dobudowa została rozpoczęta przed dniem 1 stycznia 1939 stosuje się nadal ulgi, przewidziane w ustawie z dnia 24 marca 1933 o ulgach dla nowowznoszonych budowli. Ulgi już uzyskane oraz nabyte prawa do ubiegania się o ulgi na podstawie dotychczasowych przepisów o ulgach dla nowowznoszonych budowli trwają nadal. Z dniem wejścia w życie przepisów o ulgach inwestycyjnych, tj. z dniem 1 stycznia 1939, traci moc obowiązująca ustawa z 24 marca 1933 o ulgach dla nowowznoszonych budowli, oraz inne przepisy ustawowe, odnoszące się do spraw uregulowanych ustawą o ulgach inwestycyjnych.

Adw. dr SZYMON LUSTGARTEN

*) Zob. „Nowy Dziennik" z d. 21 bm. „Ulgi podatkowe w COP."

Informator prawniczy

„PODSTAWA". 1) Wyrok, który w tej sprawie został wydany ma dalej moc. Płaci Pani wprawdzie regularnie czynsz, jednakże nie płaci Pani rat na poczet zaległości. Wobec tego na podstawie uzyskanego już dawniej wyroku właściciel realności może przeprowadzić eksmisję przeciwko Pani. 2) Ma Pani prawo domagać się remontu swego mieszkania. Jeżeli zaś właściciel realności

odmawia dokonania remontu, może Pani na jego koszt remont ten uskutecznić, potrącając sobie następnie koszty remontu z — czynszu. Rzeczą wątpliwą jest jednak, czy opłaci się to Pani. Skoro bowiem posiada Pani zaległość czynszową, właściciel realności będzie mógł Panią wyeksmitować. Jest zaś rzeczą prawie że pewną, że to uczyni, gdyby Pani potrąciła sobie z czynszu koszty remontu. 3) Mogłaby Pani żądać przeprowadzenia remontu w drodze sądowej, ale co do tego mamy również zastrzeżenia jak pod 2) — 4). Mogłaby Pani także domagać się obniżenia wartości czynszu z powodu wad mieszkania. — 5) Wszystkie te jednak środki mogą wywołać ujemne konsekwencje dla Pani.

P. M. KLAUBENFELD. 1) Drukarstwo — wedle prawa przemysłowego — nie należy obecnie do rzemiosła. 2) Obowiązuje Pana szkoła dokształcająca. 3) Co do kwestii ewent. rejestracji i innych spraw, związanych z Pańskim zapytaniem, prosimy zwrócić się do Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie, ul. Sarego 5.

„I. S.“ Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjmuje papiery wartościowe na pokrycie zaległości tylko aż po koniec 1935 roku. Niektóre papiery są przyjmowane według kursu nominalnego, inne zaś według niższego kursu, który jest jednak zawsze wyższy od kursu giełdowego (mniej więcej o 10%). Jakie papiery wartościowe mają być przyjmowane i po jakim kursie, to określa wykaz tych że papierów zawarty w piśmie okólnym Z. U. S. do wiadomości wszystkich Ubezpieczalni.

„UCHODŹCA A. B. C.“ 1) Paszport austriacki traci ważność. 2) Uważamy, że może się Pan zwrócić do Konsula Francuskiego, 3) Radzimy zwrócić się w tej sprawie do Organizacji Syjonistycznej w Krakowie, ul. Dietla 107.

„STUDENT“. 1) Nie wiemy, czy spółki takie na terenie Krakowa istnieją. 2) Może zwróci się Pan w tej sprawie do Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, w Krakowie ul. Grodzka 43, oraz do Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie, ulica Sarego 5.

„A. A.“ Wydanie świadectwa ubóstwa jest zależne wyłącznie od decyzji Komisarza, który jako władza administracyjna, wydaje swą decyzję na podstawie swobodnego uznania. Oczywiście, jeżeli zachodzą warunki materialne, uzasadniające wydanie świadectwa ubóstwa, komisarz powinien świadectwa takie wydać, wypełniając jeden z załączonych formularzy. Nie wiemy jednak czy Pańskie warunki materialne uzasadniają wydanie świadectwa ubóstwa. W każdym razie przy wydaniu takiego świadectwa nie ma oznaczonej jakiejś granicy odnośnie do wysokości kwoty, gdyż jest to zależne od wszystkich razem wziętych okoliczności, wymienionych w świadectwie ubóstwa. Zaznaczamy jednak, że w sprawach takich, jak Pańska, władze dość szybko wydają świadectwa ubóstwa.

(Dalszy ciąg „Informatora Prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym).

—oo—

Literatura jako zjawisko społeczne*)

Podziwiałem niedawno nadmierną łatwość, z jaką oficjalna sowiecka teoria literatury przyrządza najbardziej zawiłe zjawiska kulturalne i sprowadza je bez długich ceregieli i zbytecznych łamań głowy do t. zw. podbudowy ekonomicznej. Wpadł mi właśnie w ręce podręcznik literatury polskiej H. Kamieńskiego, wydany w Rosji. Odrazu, na pierwszej stronie napotykam na twierdzenie, jakoby fantastyka romantyczna wyrażała „oderwanie od rzeczywistości“ wskutek rozczarowania ideałami rewolucji francuskiej. Napróżno zaniepokojony czytelnik próbuje robić jakieś zastrzeżenia, pyta, dlaczego tak właśnie, a nie inaczej, dlaczego np. romantyzm nie mógłby być (jak tego chce teoria wyłożona przez Musseta w jego „Spowiedzi dziecięcia wieku“) wyrazem rozczarowań pokolenia, które, wychowane w zgiełku bitew Napoleona, znalazło się nagle w kajdanach odrodzonego absolutyzmu albo np. wyrazem tęsknoty za feodalizmem. — „Nie — odpowiada zdecydowanie sowiecki historyk literatury — tylko moje tłumaczenie może być prawdziwe, bo tylko ono zgadza się z nauką Marksa“.

„Ale — oponuje znękany czytelnik — przecie prawdziwości nauki Marksa w odniesieniu do literatury miałeś mi właśnie tutaj dowieść.“

„Toteż dowodzę ci jej, wskazując na przykład romantyzmu“.

„Ale wszak geneza romantyzmu da się wytłumaczyć także w inny, nie marksowski sposób.“

„Tylko jednak tłumaczenie marksowskie jest słuszne.“

„A skąd wiesz, że jest słuszne?“

„Bo je udowadniam, wskazując na przykład romantyzmu.“

I tak dalej i dalej w kółko. Przypomina to cytowaną — zdaje się — przez Eddingtona historyjkę o pewnym profesorze, który, chcąc udowodnić, że azot jest gazem palnym, wziął trochę gazu jakiegoś przytknął zapałkę; w istocie płomień buchnął „A skąd pan wie, że ten gaz to azot?“ — zapytali uczestnicy. „Bo się przecie pali“ — odparł niczym nie skonfundowany uczony. — Śledząc tego rodzaju nawzajem na siebie powołujące się twierdzenia ma się wrażenie, jakoby się widziało wzajemną pomoc dwóch pijaków, z których każdy, zbyt niepewny w nogach, by się na nich utrzymać samodzielnie, opiera się na drugim, równie niepewnym.

Na tle tego rodzaju apriorycznych badań niezwykle korzystnie wyróżnia się, poświęcona również zagadnieniu literatury jako zjawiska społecznego, książka prof. Jana St. Bystronia, dokładna w przesłankach, ostrożna w konkluzjach i wysnuwająca wnioski z faktów, zamiast naginać fakty do uprzednio powziętych teoryj. Nie dostarcza ona coprawda syntezy filozoficznej zagadnienia, ale też się na nią nie porywa, natomiast daje analityczny, szczegółowy obraz warunków, w jakich powstaje i na jakie napotyka dzieło literackie. Dla naszego czytelnika niezwykle zajmujące będzie np. poparte dowodami statystycznymi twierdzenie autora, że typ antropologiczny nordycki, a więc ten, który w ostatnich latach rości sobie pretensje do wyższości nad innymi, jest w literaturze i w sztuce najmniej twórczy: I tak np. w Anglii, którą zamieszkuje, jak wiadomo, ludność mieszana, napół-celtycka, napół-germańska, przygniatająca większość artystów rekrutuje się z typu celtyckiego, natomiast polityków, marynarzy, itp. znajdziemy więcej wśród nordyków. To samo da się powiedzieć o Polsce, gdzie prowincje pogranicza wschodniego i południowego, o czystości rasowej dość wątpliwej, były zawsze najbardziej twórcze kulturalnie w przeciwieństwie do Wielkopolski, Pomorza czy Poznańskiego, które mimo, że zamieszkane przez ludność rdzennie polską, najmniej wykazywały zawsze aktywności literackiej.

Miłośnikom rzadkich anegdot, smakoszom ciekawostek literackich i kulturalnych dostarczy to dzieło wiele cennego materiału. Komu np. znane jest owo niezwykle zajmujące przesunięcie ideału piękności kobiecej, które dokonało się w wieku XIX? Do wieku XIX bowiem ideałem piękności była blondyna o jasnej pigmentacji twarzy, o niebieskich oczach. Ta supremacja blondynów, a zwłaszcza blondynek, doszła do tego stopnia, że renesansowy poeta francuski z pierwszej połowy XVI wieku, musiał pocieszać brunetki, pisząc „Chanson pour la brune“. Stąd też zapewne pochodzi, że dziś jeszcze „ciemny charakter“ powieściowy czy filmowy jest zazwyczaj brunetem. Dopiero romantyzm zrehabilitował brunetki, odkrywając w nich zapewne modne wówczas cechy demoniczne. Co więcej, możnaby w tym przesunięciu ideału piękności dopatrywać się wyrazu przejścia władzy z rąk jasnowłosej arystokracji nordyckiej w ręce ciemnowłosego gminu celtyckiego, przejścia, dokonanego podczas rewolucji francuskiej. Ale te wnioski byłyby już zbyt daleko idące...

Książka jest — jak widać z przytoczonych przykładów — ciekawa i pouczająca. Szkoda, że brak w niej indeksu rzeczowego, któryby ułatwił orientację wśród labiryntu traktowanych przez nią kwestyj.

A. S.

———

*) Jan St. Bystroń „Publiczność literacka“. Książnica Atlas. Lwów-Warszawa.

Obostrzenie przepisów dewizowych w Czechosłowacji

Rząd czechosłowacki zdecydował się na obostrzenie przepisów dewizowych, zwłaszcza zaś przepisów, dotyczących wwozu waluty czeskosłowackiej na obszar republiki. Ostatnio ukazało się rozporządzenie w tej materii ministra Skarbu, w myśl którego:

a) wolno wwieźć na teren Republiki w bilonie i banknotach 10 lub 20-koronowych najwyżej 300 koron,

b) nie wolno wwozić banknotów 50-koronowych i wyższych.

Przepis ten odnosi się do cudzoziemców i obywateli czechosłowackich, podróżujących na podstawie paszportów, względnie przepustek turystycznych, przyjeżdżających do Czechosłowacji lub przejeżdżających tranzytem do państw sąsiednich. W małym ruchu granicznym dozwolony jest na jedną przepustkę graniczną wwóz 30 kor. w dni powszednie i 100 kor. w dni świąteczne w bilonie oraz w banknotach 10 i 20-koronowych. W związku z tym poczta jest uprawniona do otwierania wszelkich listów wartościowych i przesyłek, co do których może zachodzić podejrzenie, że zawierają banknoty czechosłowackie. Kwoty pieniężne w walucie czechosłowackiej, któreby się dostały na teren republiki wbrew obowiązującym przepisom, odesłane zostaną pocztą za granicę na adres wskazany przez adresata, lub właściciela, względnie wpłacone zostaną do Pocztowej Kasy Oszczędności w Pradze na bezprocentowe wiązane konto czechosłowackich środków płatniczych, nadeszłych z za granicy, na rachunek adresata.

Przegląd gospodarczy

Sytuacja w branży spożywczej

Sytuacja w branży spożywczej według informacji sfer handlowo-branżowych, jest niedobra. Okazuje się, iż obroty znacznie spadły. Nie chodzi w danym wypadku o obrót globalny, lecz o przeciętny w poszczególnych przedsiębiorstwach. Powodów szukać należy w wyjątkowej konkurencji, która się w tej dziedzinie wytworzyła. Powstała ogromna ilość drobnych przedsiębiorstw handlowo-spożywczych („owszemowych“) konkurujących ze sobą. Spożycie artykułów droższych spadło.

Objawy kryzysu finansowego we włókiennictwie

Sfery producentów i kupców włókienniczych zarówno Łodzi jak i prowincji wskazują na objawy nadciągającego kryzysu finansowego we włókiennictwie. Kiedy bowiem dotychczas kupcy godzili się dawać za towary pokrycie wekslowe 2 do 3 miesięczne, to obecnie nie należą do rzadkości wypadki kredytu wekslowego do 10-ciu miesięcy. Za towary letnie więc wystawiło weksle na marzec wielu kupców, pozostali zaś na listopad i grudzień. Ponieważ w ten sposób, kupiec z targu zimowego będzie musiał płacić zarówno za towary letnie jak i zimowe, sfery zainteresowane wyrażają obawy co do sytuacji włókiennictwa w okresie zimowym.

Ceny makulatury

Od dłuższego czasu rynek nasz jest terenem inwazji makulatury zagranicznej, używanej zarówno do pakowania, jak do przeróbki na tekturę itp. Stąd też spadek cen. Polski Zw. wydawców zwrócił się statnio do min. skarbu z memoriałem w którym prosi o:

1) wydanie zarządzenia, dotyczącego całkowitego zakazu wwozu na przeciąg kilku miesięcy makulatury zagranicznej do kraju, a to celem umożliwienia zużycia wielkich ilości nagromadzonych obecnie zapasów krajowej makulatury;

2) takie unormowanie bezcłowego wwozu starych gazet i czasopism dla celów kulturalnych ludności w Gdańsku, któreby uniemożliwiło przedostawanie się tą drogą do Polski wielkich ilości makulatury zagranicznej;

3) uchylenie przepisów taryfy celnej zezwalających na bezpłatny wwóz makulatury z za granicy do Polski;

4) ustalenie stawek celnych dla wwożonej z za granicy makulatury na takim poziomie, któryby uniemożliwiał deprecjonowanie ceny i utrudnianie zbytu makulatury krajowej przez łatwy wwóz taniej makulatury zagranicznej;

5) przychylne ustosunkowanie się do postulatu władz związku wydawców, skierowanego jednocześnie do ministerstwa komunikacji, a dotyczącego takiego ustalenia stawek na przewóz makulatury od szeregu stacji granicznych wgłąb kraju, któreby nie ułatwiało wwozu taniej makulatury zagranicznej do Polski.

Jak się dowiadujemy, min. skarbu oraz min. komunikacji odniosło się życzliwie do powyższych słusznych postulatów.

EKSPOZYTURA NA MAŁOPOLSKĘ ZWIĄZKU ŻYDOWSKICH SPÓŁDZIELNI W POLSCE

RADJO

DZIŚ:

21.00 Rzym: „Bal maskowy“, opera Verdiego
Mediolan: „Missa Solemnis“ Beethovena.
21.10 Londyn Reg.: „Samson“ — oratorium Haendla.
21.15 Luksemburg: Koncert symf. (sol. Robert Casadesus).

Sobota, 28 maja:

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.15 Aud. dla szkół; 11 Audycja dla pobor.; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 11.40 Georg Fr. Händel: Sonata D-dur (płyty); 11.57 Sygnał czasu hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Koncert życzeń z płyt (ostatni); 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 15 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Katowice: „Franek urządza transmisję“ — aud. dla dzieci; 16.15 „Od Aten do Bayreuth“; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Nabożeństwo; 17.30 „Nasz program“; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy“: „Stosunek Matejki do zabytków Krakowa“ wygł. ks. dr. Tad. Kruszyński doc. U. J.; 18.30 Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Smyczkowego rozgłośni krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I. skrz.), H. Nierychło II. skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiolonczela); 19 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) „Marsz, marsz Dąbrowski“ audycja dla dzieci w opr. Prof. Henryka Mościckiego; 2) Polskie lasy, audycja słowno-muzyczna w opr. Jana Kuczawy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 „Raz to mało“ — wspomnienie muzyczne z maja, w przerwie o godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.45 Święto W. F. i P. W.; 22 Koncert orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego z udziałem Zofii Bortnowskiej, akomp. Samuel Chones; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Z Katowic: 12 premiera „Śląskiej Pozytywki“.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.15 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 15.20 Aktualia radiotechniczne: 15.30 p. Kraków; 18.10 Koncert w wyk. ork. Rozgłośni Lwowskiej pod dyr T. Seredyńskiego; 18.35 Pogadanka aktualna; 18.55 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.15 „Tajemnica cmentarzyska“ — pogad.; 18.25 Płyty; 18.55 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 15 O wszystkim po troszku; 15.05 Płyty: 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków: 18.15 „Prawo i życie“ — pogad.; 18.45 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. Nowakowski; 18.55 p. Kraków; 23.30 Koncert życzeń.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

18.45 Program angielski — Muzyka wiedeńska z płyt; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Hamawdil“; 19.05 Spacer po porcie Tel-awiwskim — pogad. wygłosi A. Lubrani; 19.15 Pieśni palestyńskie w wykonaniu Efroima Goldsteina (tenor) — akomp. Eryk Sachs; 19.40 ROZWÓJ PORTU TEL-AWIWSKIEGO (w drugą rocznicę założenia) — wygł. IZRAEL ROKEACH — prezydent miasta Tel Awiwu; 20 Komunikaty, program angielski; 20.30 Muzyka taneczna.

18.00 BUDAPESZT: Muzyka cygańska; LONDYN REG.: 18 Ostatnie przeboje; OSLO: 18 Koncert rozrywkowy; SOFIA: 18 Muzyka lekka; WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy; 18.30 Utwory Gounoda.

19.00 LONDYN REG.: Pieśni morskie; 19.35 Koncert; WIEŻA EIFFLA: 19 Młodzi przed mikrofonem; 19.15 Recital skrzypcowy; DROITWICH: 19.30 Program rozrywkowy; SZTOKHOLM: 19.30 Koncert solistów; BEROMÜNSTER: 19.55 „Mateusz-Malarz“ — opera Pawła Hindemitha.

20.00 BRUKSELA FRANC.: „Radio dla wszystkich“ — muzyka rozrywkowa; BUDAPESZT: 20 Oratorium Liszta; DROITWICH: 20 Radiokabaret; LILLE: 20 Aud. słownomuzyczna; 20.30 Teatr wyobraźni: Sztuka Birabeau w wyk. zesp. Komedii Francuskiej: LAHTI: 20 Koncert rozrywkowy; MONTE CENERI: 20 Dawne pieśni szwajcarskie; 20.30 Koncert tria gitarzystów; PRAGA: 20 „Powiew wiosenny“ — operetka Merana; BRATISŁAWA: 20 Koncert galowy z ok. urodzin Prez Benesza; KOPENHAGA: 20.10 Koncert chóru; 20.45 Piosenki; OSLO: 20.10 Letnia rewia z teatru; PARIS PTT.: 20.10 Pieśni peruwiańskie; 20.30 Koncert muzyki symfonicznej; HILVERSUM I.: 20.15 Program holendersko-węgierski; WIEŻA EIFFLA: 20.30 Tr. z Opery. STRASBURG: 20.30 Wieczór oper; LYON: 20.30 Tr. z Opery LUKSEMBURG: 20.30 Music-Hall“

21.00 HILVERSUM II.: Program rozrywkowy; RZYM: 21 „Bal maskowy“ — opera Verdiego; MEDIOLAN: 21 „Missa solemnis“ — Beethovena; SOTTENE: 21 Wesoły wieczór; POSTE PARISIEN: 21 Max Regnier ze swym zespołem muzyków humorystów; TALLIN: 21 Program rozrywkowy; LONDYN REG.: 21.10 „Samson“ — oratorium Haendla; PARIS PTT.: 21.10 Teatr wyobraźni; 21.50 Radiokabaret; RADIO PARIS: 21.10 Radiokabaret; LUKSEMBURG: 21.15 Koncert symfoniczny, sol. Robert Casadesus (fort.).

22.00 POSTE PARISIEN: Tr. z kabaretu; SOFIA: 22 Audycja dla wszystkich. RADIO PARIS: 22.05 Koncert muzyki symfonicznej; HILVERSUM II.: 22.15 Muzyka lekka; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka taneczna: KOPENHAGA: 22.20 Melodie filmowe; DROITWICH: 22.25 Koncert ork. dętej.

23.00 PARIS PTT.: Teatr wyobraźni; „Petit bonheur“ — komedia Anouilha: RADIO PARIS: 23 Muzyka taneczna; STRASBURG: 23 Muzyka taneczna; DROITWICH: 23.15 Muzyka taneczna;

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 3 g 35 m
28	Zachód słońca 7 g 43 m
SOBOTA	27 Ijar 5698

Sprawa jednolitego frontu żydowskiego

Zebranie z udziałem posła Dra Sommersteina.

W czasie pobytu posła dra Sommersteina w Krakowie, odbyło się na zaproszenie Egzekutywy Organizacji Syjnistycznej w sali Stow. Kupców zebranie zaproszonych przedstawicieli stronnictw politycznych krakowskiej Gminy żydowskiej, instytucyj społecznych oraz zawodowych zrzeszeń gospodarczych. Przewodniczył zebraniu prez. dr I. Schwarzbart.

Poseł dr Sommerstein w krótkim referacie przedstawił obecną sytuację żydostwa polskiego, wskazując na konieczność zespolenia wszystkich sił dla wspólnej obrony. Mówca apelował, by nie tracić otuchy i odwagi, lecz ze zdwojoną energią przystąpić do pracy dla konstruktywnej pomocy gospodarczej

Z kolei prez. dr Schwarzbart jako przewodniczący dzielnicowego komitetu Kongresu Samopomocy Żydów w Polsce przedstawił stan obecny akcji kongresowej.

W dyskusji, która się wywiązała, zabrał głos adw. dr K. Stein, który po omówieniu problemu jednolitego frontu politycznego, wskazał na fakt dokonanego już zjednoczenia na polu gospodarczym, które doszło do skutku na terenie Żydowskiej Rady Gospodarczej, podejmującej twórczą inicjatywę w szeregu dziedzin życia gospodarczego.

Po przemówieniu prez. p. M. Lauterbacha przewodniczący zreasumował rezultaty konferencji, zawiadamiając, że narady będą kontynuowane z inicjatywy dzielnicowego komitetu Kongresu Samopomocy Żydów w Polsce.

— DYREKCJA PRYW. GIMNAZJUM KOED. Tow. Żyd. Szkoły Społecznej w Krakowie zawiadamia, że egzaminy wstępne do klas I, II, III, rozpoczną się w dniu 19 czerwca br. o godz. 8.30 rano. WPISY przyjmuje kancelaria szkolna codziennie od godz. 8—13 w lokalu własnym, Kraków, Rynek Gł. 17, I. p. Telef. 201-24. 28518

VI. OBÓZ MORSKI W ORŁOWIE MORSKIM Zw. Abs. Szkół Średnich **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“ 15. CZERWCA WYJEŻDŻA I. TURNUS DO ORŁOWA MORSKIEGO.** — Pomieszczenia znajdują się w pełnokomfortowej, dwupiętrowej willi „Luśka“ (balkony, tarasy, elektryczne oświetlenie) położonej na polanie tuż nad morzem u wylotu mola. **KUCHNIA ŚCIŚLE RYTUALNA**, pod fachowym zarządem długoletniej kierowniczki pierwszorzędnych pensjonatów morskich, wydaje 5 razy dziennie obfite i smaczne posiłki. Cena pobytu czterotygodniowego wraz z przejazdem w obie strony i wycieczkami wynosi 195.— Zgłoszenia przyjmuje sekretariat przy ul. Grodzkiej 71. II. p. tel. 188-28 codziennie od godz. 11—2 o od 5 do 9.15, w soboty i święta od 3—5. 7489g

PORANEK tańca klasy rytmiki i przedszkola uczniów Szkoły Muzycznej przy Żyd. Tow. Muzycznym odbędzie się w **NIEDZIELĘ DNIA 29. bm. W TEATRZE „BAGATELA“.** Biorą udział uczniowie D. Bürstenbinderówny i B. Schindlerówny. Bilety w teatrze „Bagatela“. 28538k

Z okazji zaręczyn naszej kochanej Koleżanki **ERNY HONIGZANKI** z Tarnobrzega z p. **WOLFEM BINSZTOKIEM** z Krakowa, gratulują serdecznie i życzą dużo szczęścia

ZWIRNÓWNA, FRÄNKLÓWNA, GRÜHERÓWNA, BLUTHÓWNA, KANNEROWIE
3263k

Z okazji zaręczyn naszego Kolegi **SIMCHE CISNERA** z Wadowic z p. **SALĄ ZITRONENBAUMÓWNĄ** z Krosna, najserdeczniej gratulują

HIRSCH SCHNÖNGUT, HERMAN FELDMAN, SAMUEL REIFER
2489g

Kochanemu Koledze **PINKASOWI BEEROWI** z okazji zaręczyn z p. **HELĄ SCHREIBERÓWNĄ** serdecznie gratulują
2491g **CHAMEK, JERUD i SZAJE RABER-JERUD.**

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW 27. 5. Pszenica jednolita (dworska) czerw. 27 — 27.25, biała 27 — 27.25, zbierana (targowa) 26.50 — 26.75, żyto jednolite (dworskie) 22.25 — 22.50, zbierane (targowe) 22 — 22.25, jęczmień jednolity (dworski) 19 — 19.50, przemiałowy 18 — 18.25, pastewny 17.750 — 17.75, owies jednolity (dworski) 22 — 22.25, zbierany (targowy) 21.50 — 21.75, zadeszczony 20 — 20.50, mąka pszenna 0.30% 43.25 — 44.50, 0.50% 42.25 — 43.50, 0.65% 38.775 — 39.75, razowa 0.95% 33.75 — 34.25, 30-65% 36 — 36.75, 50-65% 29.75 — 30.75, pastewna 17.25 — 17.50, mąka żytnia z okr. krakowskiego 0.50% 34.75 — 35.25, 0.65% 33.25 — 33.75, razowa 0.95% 26.50 — 27. 50-65% 21.50 — 22, mąka żytnia z okr. poznańskiego 0.50% 35 — 35.50, 0.65% 33.50 — 34.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ 27. 5. Ceny orientacyjne: żyto 21.50 — 21.75, owies pierwszy i drugi standard plus 25 groszy. mąka żytnia gatunek pierwszy 0.50 proc. 31.75 — 32.75, mąka żytnia gatunek pierwszy 0.65 proc. 30.25 — 31.25, otręby żytnie 14.75 — 15.75, reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 323 ożywiona; żyto 859 zwyżkowa, jęczmień 89 spokojna; owies 60 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA 27. 5. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 119½, Żyrardów 54, Modrzejów 12¼, Cukier 34. Lilpop 74, Starachowice 36½ — 36¾, Węgiel 28½. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 79½, II. em 80½ — 81, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I. em. 89¼, 5% poż. konwersyjna 70, 4% poż. konsolidacyjna 67¼, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 45, 4½% poż. wewnętrzna 64¾. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgia 89.45, Holandia 292.75 Kopenhaga 117.20, Londyn 26.25, Nowy Jork czek 5.30¾, Nowy Jork telegraficzny 5.31. Oslo 131.85, Paryż 14.68, Praga 18.45, Sztokholm 135.25, Szwajcaria 120.95, Berlin 213.07. Tendencja słaba.

Min. Roman w Berlinie

Berlin, 27. 5. PAT. Dziś o godz. 15.55 przybył tu samolotem z Warszawy na zaproszenie ministra gospodarki Rzeszy Funka minister przemysłu i handlu Antoni Roman w towarzystwie małżonki oraz szefa gabinetu dyr. Ditriecha.

Konferencja starostów woj. kieleckiego

Kielce, 27. 5. W Kielcach odbyła się pod przewodnictwem wojewody dr Dziadosza konferencja starostów grodzkich i prezydentów miast z terenu województwa kieleckiego.

Tematem obrad była sprawa podniesienia wyglądu estetycznego i stanu sanitarnego miast i osiedli w województwie kieleckim.

Zakończenie roku akademickiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 5. (A). Wyznaczony już został termin zakończenia roku akademickiego w Warszawie na Politechnice i na Uniwersytecie. Wykłady zakończą się 30 czerwca, egzaminy zaś potrwają do 15 lipca.

Echa sądowe zajść w Mławie

Warszawa, 27. 5. (A). W Mławie w Sądzie Okręgowym jako instancji odwoławczej odbyła się sprawa na tle głośnych zajść antyżydowskich w dniu 20 października ub. r. Zajścia wynikły w związku z akcją pikieciarzy. Zdemolowano wtedy szereg sklepów żydowskich i pobito kilkunastu Żydów. Podczas zajść robotnicy polscy postanowili przeciwstawić się pikieciarzom. Policja aresztowała grupę pikieciarzy, 5 Żydów oraz robotnika Kędzierskiego, członka P. P. S. Sąd starościński skazał pikieciarzy na kilkudniowe kary aresztu, 5 Żydów na karę od 1—2 miesięcy więzienia, zaś Kędzierskiego na 5 dni aresztu.

Sąd Okręgowy utrzymał kary w stosunku do pikieciarzy, natomiast skazanym 3 Żydom złagodził wyrok od 2 tygodni do 4 tygodni, zaś uniewinnił 2, a Kędzierskiemu wyrok został utrzymany.

Aresztowanie pomysłowego oszusta

Warszawa, 27. 5. (A) Przed kilku dniami zgłosił się na policję szereg osób, które padły ofiarą niezwykłego oszustwa. Niejaki Czesław Cyzerski, przedstawiając się za dyrektora polsko-francuskiej kolejki dojazdowej zaangażował w Warszawie personel składający się z 17 osób, u których pobrał kaucje.

Poza tym nabrał kilku kupców warszawskich i zadłużył się u restauratorów warszawskich na sumę 4.000 zł. Oszusta osadzono w więzieniu śledczym.

Związek kupców samochodowych na Górnym Śląsku

Katowice 27. 5. PAT. W Katowicach odbyło się zebranie kupców samochodowych z Górnego Śląska, na którym uchwalono zrzeszyć się, tworząc związek kupców samochodowych na Górnym Śląsku. Celem związku będzie unormowanie stosunków w handlu samochodowym, ujednostajnienie cen oraz usprawnienie obsługi.

Przeładunek w porcie gdyńskim

Gdynia, 27. 5. PAT. W pierwszych 4 miesiącach r. b. w porcie gdyńskim przeładowano 203 tys. mtr. sześc. różnych sortymentów drzewnych. W analogicznym okresie r. ub. port gdyński przeładował zaledwie 67 tys. m. sześc. Przeładunek wzrósł zatem więcej niż trzykrotnie. Należy zaznaczyć, że w r. b. obok tarcicy przeładowano w Gdyni znaczne ilości sortymentów oprawnych, jak np. kopalniaków i papierówki.

Zasypani górnicy

Jasło, 27. 5. W kopalni węgla brunatnego w Grudnej Dolnej pow. jasielskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padli Andrzej Stokłosa i Stanisław Gaj. Zeszli oni do kopalni, celem skontrolowania pracy i zostali zasypani zwałami węgla. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, która doprowadziła do wydobycia obydwu górników, Andrzej Stokłosa zmarł, zaś Stanisława Gaja w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Antypolskie posunięcie senatu gdańskiego

Warszawa, 27. 5. (Sin) Pismo „Nowa Rzeczpospolita“ pisze o dalszych posunięciach senatu gdańskiego, które utrudniają egzystencję polskich placówek w Gdańsku.

Gdańskie ustawodawstwo pracy przewiduje, że w każdym większym przedsiębiorstwie urzędnik senatu mianuje tzw. wydział robotniczy, który obserwuje pracę przedsiębiorstwa i kontroluje zgodność jej z ideologią hitlerowską.

Po wielu pertraktacjach z polskimi sferami gospodarczymi senat obiecał, że tego rodzaju przepisy nie będą odnosić się do polskich przedsiębiorstw, związanych z pracą portu gdańskiego. Tymczasem parę dni temu senat mianował wydział robotniczy we firmie Paget w Gdańsku, wyznaczając na to stanowisko trzech Niemców należących do partii i jednego Polaka gdańskiego. Dyrekcja firmy nie uznała praw intruzów, jednakże praca została przez to znacznie utrudniona.

Aresztowanie studenta Politechniki, który zamordował przyjaciela swej bratowej

Warszawa, 27. 5. (A). W pociągu krakowskim zdążającym do Warszawy ujęto studenta Politechniki warszawskiej, 20-letniego Eugeniusza Mosakowskiego, który zamordował w Skarżysku przyjaciela swej bratowej, 23-letniego technika budowlanego Eugeniusza Janikowskiego zatrudnionego w państwowej fabryce amunicji w Skarżysku.

Brat Mosakowskiego, Aleksander, urzędnik Sądu Najwyższego w Warszawie był od kilku lat żonaty. Przed rokiem żona jego poznała Janikowskiego i zakochała się w nim. Przed kilku miesiącami rozeszła się z mężem i zamieszkała z Janikowskim. Eugeniusz Mosakowski chciał się zemścić na Janikowskim, którego uważał za sprawcę rozbicia małżeństwa swego brata, wyjechał do Skarżyska, spotkał Janikowskiego na ulicy i zadał mu śmiertelne ciosy nożem. W parę godzin potem Janikowski zmarł. Mordercę aresztowano.

Turcja zaciąga pożyczkę na zbrojenia

Stambuł, 27. 5. (O). Wielkie zgromadzenie narodowe uchwaliło ustawę upoważniającą ministra obrony narodowej do zaciągnięcia pożyczki w wysokości do 125.500.000 funtów tureckich na wzmocnienie tureckich sił lądowych, morskich i powietrznych oraz na rozbudowę przemysłu wojennego. Specjalna uwaga ma być zwrócona na wyposażenie fortyfikacyj wybrzeży kraju w ciężką artylerię i w środki obrony przeciwlotniczej.

Suma powyższa ma być zużyta na wymienione cele w ciągu 10 lat najbliższych po 12.5 milionów funtów tureckich rocznie.

Należy dodać, że budżet obrony na 1938/39 r. finansowy jest obliczony na 82,5 miln. ft. t., wobec 67,2 milionów funtów w roku poprzednim.

Układy gospodarcze angielsko-tureckie

Londyn, 27. 5. (R). Odpowiadając na interpelację deputowanego Attlee Chamberlain oświadczył, iż dzisiaj rano z rządem tureckim podpisano trzy układy w sprawach gospodarczych. Tekst tych układów będzie przedstawiony parlamentowi i podany do wiadomości publicznej.

Londyn, 27. 5. (R). Angielskie koła dyplomatyczne stwierdzają, że kredyty, przyznane przez rząd brytyjski rządowi tureckiemu w ramach podpisanego dziś układu, wynoszą 6 milionów funtów. Projekt ustawy, upoważniającej do udzielenia tych kredytów, przeznaczonych na zakup broni i okrętów wojennych, będzie złożony Izbie Gmin.

Zakaz emisji obligacji niemieckich w U. S. A.

Warszawa 27. 5. PAT. Amerykańska komisja kontroli giełd zakazała emisji obligacyj niemieckich, która miała posłużyć jako uregulowanie zadłużenia byłego rządu austriackiego wobec Stanów Zjednoczonych. Komisja podkreśliła, że aby wyemitowanie takiej pożyczki na rynku amerykańskim było możliwe, musiałyby Niemcy podać ścisłe dane swego zadłużenia, widocznego i niewidocznego oraz sprecyzować, w jaki sposób zamierzają spłacić dług austriacki.

Seria pożarów

Końskie, 27. 5. W powiecie koneckim szerzą się ostatnio pożary, wyrządzając wielkie szkody. Po niedawnym pożarze w Wielkiej Wsi, który strawił 15 gospodarstw, wybuchł pożar w Wyszynie Falkowskiej, gdzie spłonęło 11 domów, 16 stodół i 15 obór wraz z inwentarzem.

Równocześnie w Piskorzeńcu gm. Góry Mokre, pastwą ognia padło kilka gospodarstw. Straty wyrządzone tymi pożarami sięgają sumy blisko 100.000 zł.

W większości wypadków powodem pożarów były wadliwe urządzenia kominów.

Rozbicie powstańców meksykańskich

Meksyk, 27. 5. (R). Pod naciskiem wojsk federalnych pozostałe jeszcze siły Cedillistów rozproszyły się. W ciągu ostatniego dnia poddało się z bronią 1300 zwolenników gen. Cedillo.

Szczęśliwi bezrobotni... w Kanadzie

Montreal, 27. 5. (O). Rada Toronto na posiedzeniu poświęconym sprawie bezrobotnych pobierających zasiłki, zgodziła się ze stanowiskiem rządu dominialnego, który uznał, że nie mogą pobierać zasiłki bezrobotni mający auta, radio lub telefony.

Prace komisji Woodheada

Jerozolima, 27. 5. (ŻAT) Na dzisiejszym poufnym posiedzeniu Komisji Woodheada przesłuchiwany był dyrektor departamentu zdrowia rządu palestyńskiego, pułkownik George Harone.

Aresztowanie rewizjonistów

Jerozolima, 27. 5. (ŻAT) W ciągu ostatnich paru dni liczba aresztowanych przez policję rewizjonistów osiągnęła cyfrę 20. 17 przebywa już na wolności.

* * *

Jerozolima, 27. 5. (ŻAT). Po napadzie bandy terrorystów na wieś arabską Misca, przybył do wsi oddział policji. W pogoni za napastnikami między oddziałem policji a terrorystami wywiązała się bitwa, w wyniku której zabito 6 Arabów, a 3 raniono. Pościg trwa.

Interwencja W. Brytanii w Barcelonie

Londyn, 27. 5. (R) Zgodnie z decyzją powziętą wczoraj przez komitet nieinterwencji rząd brytyjski polecił swemu przedstawicielowi w Barcelonie, by zażądał od rządu hiszpańskiego wypuszczenia na wolność obserwatora włoskiego, który znajdował się na pokładzie parowca „Great End".

Rząd brytyjski domaga się od rządu hiszpańskiego również wyjaśnień co do okoliczności w jakich obserwator ten nazwiskiem Mazzicova został aresztowany.

Straty „ochotników" włoskich

Rzym, 27. 5. PAT. Według danych oficjalnych, straty legioinstów w bitwie, jaka toczyła się na południe od rzeki Ebro od 9 marca do 24 bm. wynoszą zabitych 76 oficerów i 600 legionistów, zaginął jeden oficer i 11 legionistów. 4-ch legionistów dostało się do niewoli, 207 oficerów i 1305 legionistów odniosło rany.

Szef lotnictwa francuskiego do Anglii

Paryż, 27. 5. (R) Vuillemin, szef sztabu generalnego lotnictwa w towarzystwie 5-ciu wyższych oficerów, w tej liczbie gen Harcourt'a i płk. Astruca udaje się 29 maja do Londynu na zaproszenie rządu brytyjskiego. Gen. Vuillemin pozostanie w Anglii do 4 czerwca, gdzie zwiedzi różne szkoły i urządzenia brytyjskich sił lotniczych.

Radość na dworze greckim

Ateny, 27. 5. (R) Na dworze greckim panuje radość, gdyż małżonka następcy tronu spodziewa się w początkach listopada potomka.

Oryginalny projekt reformy kalendarza

Nowy Jork, 27. 5. PAT. Do sejmu stanu New Jersey wniesiono projekt ustawy, według której wszystkie święta powinny wypadać na poniedziałek, zarówno święta religijne, jak państwowe. Motywem tego wniosku jest troska z jednej strony o danie pracownikom dłuższego wypoczynku, z drugiej zaś o nieprzerywanie tygodnia pracy. Przeciw temu wnioskowi wystąpiły firmy kupieckie oraz stowarzyszenia patriotyczne i religijne. Pierwsi w interesie swych sklepów, drudzy w obronie tradycyj.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 27. 5. Kawa Rio nr. 7. 4 3/5 (4 3/4) kawa Santos nr. 4. 7 3/8 (7 3/8), lipiec 1.22 (1.22) ?, 1.20 (1.17), Kakao 4 3/8 (4 1/2) lipiec 4.13 (4.10), w. 4,23 (4.21)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 27. 5. 8.01 (8.08) lipiec 8.01—8.02 (8.08—8.08) p. 8.04—8.05 (8.10—8.10).

KORZENIE

LONDYN, 27. 5. Tapioka Fair maj-czerwiec 12.5, Papryka cif maj-czerwiec 57.—.

DEWIZY

PARYŻ, 27. 5. Londyn 178.725, Nowy Jork 3618.— Zurich 822.50, Amsterdam 1993.25, Berlin 1452.—.

LONDYN, 27. 5. Nowy Jork 4.9431, Paryż 178.65, Berlin 12.3125, Amsterdam 8.9643, Zurich 21.7112.

EFEKTY

NOWY JORK, 27. 5. American Car 84.— (86), American Car et Foundry 15,— (16.50), Am. Tobacco 69.— (70.—), Chrysler 39.50 (40.50), Douglas Aircraft 40.25 (42.—), Fisk Rubber 4.75 (4.50), Eastman Kodak 144.— (147.50), General Electric 31.50 (33.—) General Motors 27.37 (28.12), Anaconda 21.12 (23.37), Betlehem Steel 40.75 (43.37), Intern Nickel 42,62 (43.37), Tennessee Corp. 5.37 (5.50), Shell Union 12.75 (12.—), Standard Oil 45.— (45.37),

METALE

LONDYN 27. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 39.50—42.50, Srebro 18.81, Złoto 140.9.

Rokowania reprezentantów Agencji Żydowskiej z P.I.R. w sprawie clearingu

Warszawa, 27. 5. (A). Dr Feichtenfeld, były dyrektor berlińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, który następnie przeprowadzał głośną Haawarę niemiecko-palestyńską, a który reprezentuje obecnie Agencję Żydowską, rozpoczął rokowania z Polskim Instytutem Rozrachunkowym w sprawie warunków nowej umowy clearingowej między Polską a Palestyną. W tej samej sprawie byly poseł Grynbaum, który przybył we wtorek do Warszawy, konferował już dwukrotnie z przedstawicielami M. S. Z.

Statystyka obrotów handlowych polsko-palestyńskich

Warszawa, 272. 5. (A). Polsko Palestyńska Izba Przemysłowo Handlowa opracowała statystykę obrotów handlowych między obu krajami za miesiąc kwiecień. Wartość importowanych w tym miesiącu z Palestyny do Polski towarów wynosiła 1,530.000 zł, — eksport 620.000 zł. Ujemne saldo wynosiło więc 910.000 zł. Za okres pierwszych czterech miesięcy br. import wynosił 4,916.000, a eksport 2 795.000. Ujemne saldo za pierwsze cztery miesiące br. przewyższa więc 2 miliony. Suma ta nie została z Polski wywieziona, lecz figuruje na koncie rozrachunkowym i niechybnie wyrówna się w następnych miesiącach.

Zmiany przepisów dewizowych w Rzeszy

Berlin, 27. 5. (PAT) W związku ze zmianami, jakie zaszły na stanowisku najwyższego kierownika grupy gospodarczej „handel" w Niemczech, minister gospodarki Rzeszy Funk wygłosił przemówienie, które zasługuje na specjalną uwagę, gdyż po raz pierwszy porusza możliwość wprowadzenia pewnych zmian do przepisów dewizowych w obrotach handlowych z zagranicą.

Min. Funk oświadczył m. in., że polecił zbadanie możliwości wprowadzenia pewnych ułatwień w przepisach dewizowych dla handlu zagranicznego. Zapowiedź swą uzasadnił minister zapatrywaniem, że większa swoboda w dysponowaniu rewizami doprowadzić może w regularnej obsłudze handlu zagranicznego do polepszenia sytuacji gospodarczej Rzeszy.

Drugim ciekawym punktem przemówienia min. Funka była zapowiedź likwidacji t. zw. „Konsumvereine", t. j. niemieckich koncernów zakupu. Koła drobnego handlu powitały tę zapowiedź ministra z dużym zadowoleniem, widząc w nim możliwości większego rozwoju dla siebie.

Dymisja 4-ch ministrów austriackich

Wiedeń, 27. 5. PAT. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, iż — wbrew głosom niektórych organów prasy zagranicznej — dymisja 4-ch ministrów austriackich nastąpiła wyłącznie w związku z reorganizacją i dążnością do uproszczenia administracji kraju Austrii. W wypadku tym kierowano się również względami oszczędnościowymi, a dowodem braku jakichkolwiek momentów politycznych jest fakt, że dymisjonowanym ministrom powierzono inne odpowiedzialne stanowiska.

Posiedzenie nowego gabinetu japońskiego

Tokio, 27. 5. (R). Dziś rano odbyło się pierwsze posiedzenie zrekonstruowanego gabinetu ks. Konye. Premier oświadczył, że konflikt chiński musi być planowo rozwiązany przy ścisłej współpracy wszystkich członków gabinetu.

Agencja Domei donosi, że do Tokio przybył szef sztabu armii kwaterunkowej gen Tojo i odbył b. doniosłą konferencję z ministrem wojny.

W sprawie projektowanej zmiany na stanowisku ministra wojny nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje.

Rekonstrukcję gabinetu powitała prasa tutejsza jako konieczność wynikającą z przedłużającej się wojny w Chinach. Jednocześnie prasa donosi, że wiceministrem spraw zagr. prawdopodobnie zostanie mianowany ambasador w Waszyngtonie, Saito.

Wojska japońskie postępują naprzód

Tokio, 27. 5. (R). Z południowego Szantungu donoszą, iż wojska japońskie zajęły Yuczeng o 40 klm na południowy wschód od Kweiteh.

Wybuch w fabryce amunicji

Tokio, 27 5. (R). W Iwahana w prefekturze Gumma w fabryce materiałów wybuchowych nastąpiła eksplozja, powodując poważne szkody. 4 robotników zostało zabitych, a kilku jest rannych.

— KOŁO KOBIET, PRZEMYŚL. Dziś o godz. 4 w lokalu Org. Syjon. przy ul. Dworskiego 14 odbędzie się referat Prof. Teichowej n. t. „Książka H. W. Katza „die Fischmans".

Ważne dla filatelistów

W czasie trwania X. Targów Katowickich t. j. od 22 maja do 6 czerwca br. oddział urzędu pocztowego Katowice 1. mieszczący się na terenie wystawy — będzie używał do stemplowania przesyłek listowych specjalnego datownika propagandowego z napisem „X. Targi Katowickie".

Filateliści pragnący uzyskać odcisk tego datownika mogą przesyłać listy i kartki z umieszczonymi na nich adresami, opłacone według taryfy przewidzianej dla tego rodzaju przesyłek w kopertach zaadresowanego do urzędu pocztowego Katowice 1. z naklejonymi na nich znaczkami opłaty, odpowiadającej wadze listu. Listy i kartki po ostemplowaniu ich datownikiem propagandowym zostaną przesłane niezwłocznie do miejsca przeznaczenia

Dwa podstawowe warunki porozumienia z partią Henleina

Wywiad z ministrem spraw zagr. Czechosłowacji, dr. Kroftą

Londyn, 27. 5. (B). „Daily Herald“ publikuje dzisiaj rozmowę swego korespondenta praskiego z ministrem spraw zagr., dr Kroftą, który wywodził:

— Nie jesteśmy militarystami, ale nie jesteśmy skłonni sprzedać naszej wolności i bronić jej będziemy do ostatniej kropli krwi. Nasza historia jest długim pasmem walk o wolność. Uzyskaliśmy ją, kiedy nasze legiony walczyły w szeregach koalicji podczas wojny światowej. Masaryk powiedział, że wojna nie jest największym złem. Pokojowe rozwiązanie problemu jest możliwe pod warunkiem, że wszyscy podporządkują się ustawom demokratycznego państwa. Możemy dopuścić do rządu przedstawicieli partii Henleina pod 2-ma warunkami:

1) Muszą oni uznać, że rząd centralny jest organem, w którym wszystkie żywotne interesy państwa muszą podlegać rozstrzygnięciu. To jest bowiem podstawa naszej demokratycznej konstytucji.

2) Muszą wyrazić zgodę na obecną linię polityki zagranicznej. Nasza polityka zagraniczna kieruje się demokratyczną metodą współpracy międzynarodowej.

W końcu min. Krofta podkreślił, że Czechosłowacja jest przygotowana do obrony swej niezawisłości i w razie konieczności stawi — czoło nawet całemu światu.

Odroczenie posiedzenia parlamentu czeskiego

Praga, 27. 5. (R). Na ostatnim posiedzeniu izby posłów w dn. 12 maja postanowiono, że izba zbierze się na następne posiedzenie 31 maja. Prezydium izby powzięło dziś uchwałę, że posiedzenie to zostaje odroczone.

Prasa niemiecka przemilczała wywiad Price'a

Berlin, 27. 5. PAT. Sensacyjny wywiad Henleina, udzielony korespondentowi „Daily Mail“ Ward Price'owi, pominięty został w biuletynie niemieckiego biura informacyjnego oraz przez całą prasę niemiecką, podczas gdy w czwartek rano czynniki miarodajne zwracały uwagę obserwatorów zagranicznych na doniosłość tego wywiadu. W godzinach wieczornych pojawił się w biuletynie niemieckiego biura informacyjnego z Pragi komunikat partii niemiecko-sudeckiej, zastrzegający się, że wywiad w „Daily Mail“ stanowi „luźną nieautoryzowaną rozmowę“. Sprostowanie to, podobnie jak i wywiad, nie ukazało się na łamach prasy niemieckiej.

Intensywne umacnianie granic

Wiedeń, 27. 5. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Specjalny wysłannik dziennika „Reichspost“, wysłany do położonej w pobliżu Bratislawy pogranicznej miejscowości Kittsee, stwierdził, że akcja umacniania granicy przez Czechosłowację przybiera z każdym dniem na intensywności. Z granicy niemieckiej można gołym okiem dojrzeć stanowiska artylerii czechosłowackiej. Ośrodek umocnień znajduje się o 500 m na zachód od szosy, wiodącej z Kittsee do Bratislawy. Bratislawa oraz przyczółek mostowy roją się od żołnierzy czechosłowackich. Panujący tam zamęt uniemożliwia stwierdzenie, ile właściwie roczników powołano pod broń.

Protest niemiecki w Pradze

Berlin, 27. 5. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że poseł niemiecki w Pradze Eisenlohr złożył wczoraj i dziś wobec rządu czechosłowackiego protest przeciwko powtarzającym się naruszeniom granicy przez samoloty czechosłowackie.

Ostatni dzień pobytu min. Becka w Sztokholmie

Sztokholm, 27. 5. PAT. W godzinach popołudniowych min. Beck odbył dłuższą konferencję z min. Sandlerem, po czym przyjął na konferencji prasowej dziennikarzy polskich i szwedzkich, a następnie wygłosił krótkie oświadczenie do społeczeństwa szwedzkiego przez radio. P. min. Beck opuszcza jutro Sztokholm.

Znamienny wynik ankiety w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 27. 5. (R). Miesięcznik „Fortune“ ogłasza pierwsze wyniki referendum zorganizowanego przez redakcję w całym kraju w ciągu ostatnich 4-ch miesięcy. Referendum dało następujące wyniki: 54,7 proc. głosów aprobuje politykę prezydenta Roosevelta. 34,4 proc. przeciwstawia się jej, a 10,9 nie zajmuje wyraźnego stanowiska.

Samolot sowiecki nad Finlandią

Ryga, 27. 5. PAT. Donoszą z Helsingforsu, że samolot sowiecki przeleciał nad granicą Finlandii w okolicach Metsepirti nad jeziorem Ladoga, zapuszczając się kilka kilometrów w głąb terytorium fińskiego. Straż graniczna fińska ostrzeliwała samolot, który po dziesięciu minutach zawrócił na terytorium sowieckie.

Ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało notę protestacyjną.

Rzesza wobec Państwa Żydowskiego

Berlin, 27. 5. (B). Niemieckie biuro informacyjne polemizuje ze stanowiskiem zagranicy, wedle którego Rzesza nie powinna otrzymać kolonii ze względu na stosowaną przez siebie teorię rasową. Ustawy norymberskie — twierdzi niemieckie biuro informacyjne — nie mają nic wspólnego z polityką wobec afrykańskich tubylców. Zwrócone są one przeciw Żydom niemieckim, a nie przeciw Żydom po za granicami Rzeszy, którym przyznają prawo do zarządzania własnym państwem żydowskim.

Hr. Wielopolska przewieziona do więzienia

Berlin, 27. 5. (B). Hr. Wielopolska przewieziona została dzisiaj do jednego z więzień w Saksonii.

—oo—

Konfiskata opactwa w Styrii

Berlin, 27. 5. PAT. Historyczne opactwo benedyktyńskie św. Lambrechta w Styrii ma ulec konfiskacie na rzecz państwa. Powodem tej konfiskaty ma być fakt, iż opactwo urządzało niedozwolone zbiórki pieniężne dla poratowania swego stanu finansowego.

Jako inny powód wysuwają fakt, że rewizja, przeprowadzona bezpośrednio po przyłączeniu Austrii do Rzeszy, miała podobno wykazać w opactwie składy broni.

Niedbalstwo, czy zła wola?

KRAKÓW, 28 maja.

Nieraz już poruszaliśmy na tym miejscu sprawę plant dietlowskich, które nie cieszą się łaskami zarządu ogrodów miejskich i traktowane są po macoszemu. Od kilku lat prowadzi się kampanię w sprawie ustawienia ławek na obu alejach plant, wszystkie wysiłki są jednak bezowocne. Zarząd ogrodów miejskich nie uważa nawet za stosowne wyjaśnić, dlaczego, w tak silnie zaludnionej okolicy, ustawiono na plantach ławki tylko na jednej alei.

Dopiero ostatnie tygodnie wykazały, że decydowały o tym względy natury finansowej. Skoro bowiem część plant obok P. K. O. została zniesiona, zabrano stamtąd ławki i przeniesiono je na stojące dotychczas pustkami aleje.

W tym stanie rzeczy nasuwa się pytanie, czy takie traktowanie ludności tej dzielnicy jest uzasadnione. Wszak stać jeszcze było Kraków na sprawienie kilkunastu drewnianych ławek i ustawienie ich wzdłuż pustej alei? Na taki wydatek można sobie było pozwolić, przy budżecie 15 milionów złotych rocznie.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zarząd miejski wyciągnie odpowiednie konsekwencje z postępowania zarządu ogrodów miejskich, którego działalność nasuwa i tak bardzo poważne zastrzeżenia i krytykowana jest z wielu stron.

Przy sposobności należałoby również zapytać o losy tramwaju na ul. Dietla, którego budowę rozpoczęto przed kilkoma tygodniami. Z niebywałym pośpiechem rozkopano piękny odcinek plantacji wzdłuż ulicy Wielopole, przygotowując teren pod budowę tramwaju. Tymczasem płynie dzień za dniem, budowę torów tramwajowych wstrzymano, a ludność pozbawiona została odcinka plantacji w najpiękniejszym okresie letnim.

Jeżeli nie było pewności, że budowa torów ruszy z miejsca, czyż nie było lepiej wstrzymać się z niszczeniem pięknych plantacyj? I tak już dość [illegible] zieleni zniszczono w Krakowie.

Wstrząsająca śmierć młodego człowieka na ulicach Krakowa

KRAKÓW, 28 maja.

Na zbiegu ulic Łobzowskiej i Batorego w Krakowie zdarzył się wczoraj o godz. 4-tej po południu wstrząsający wypadek, który wywołał olbrzymie wrażenie wśród licznie zebranych tłumów publiczności.

W tym to czasie przejeżdżał tamtędy samochód Miejskich Zakładów Czyszczenia Miasta. Wśród nieustalonych na razie okoliczności samochód wjechał na rowerzystę, jadącego ul. Łobzowską.

[illegible]tki najechania były fatalne. Młody człowiek stał się pod koła dużego samochodu, które zmiażdżyły go dosłownie. Nieszczęśliwego wydobyto spod kół i przeniesiono do pobliskiego gmachu Ubezpieczalni Społecznej, gdzie przybyła nobawem karetka Pogotowia Ratunkowego.

Lekarz stwierdził, że wszelka pomoc jest spóźniona. Zabitym okazał się 25-letni Edward Taraba, urzędnik prywatny, zamieszkały przy ul. Wrocławskiej Bocznej 26. Śmierć nastąpiła na skutek krwotoku wewnętrznego.

Na miejsce przybyła komisja, która przystą-

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Stern N. — Starowiślna 21, tel. 178-25, Walewski S. — Biskupia 16, tel. 155-50, Sperlingowa R. — Józefitów 10, Oberländer N. — Al. 29 Listopada 81, tel. 133-82.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12.

Echa czwartkowego zgromadzenia

W naszym wczorajszym sprawozdaniu ze zgromadzenia ludowego w dziedzińcu domu pp. Süsserów znalazł się w streszczeniu przemówienia prez. dra Schwarzbarta następujący passus: „Jeżeli chodzi o cel pierwszy, to może już w najbliższym czasie, w najbliższych miesiącach otrzymamy radosną wiadomość, że powstało Państwo Żydowskie na ziemi żydowskiej“. Ustęp ten należy uzupełnić zdaniem: „Może doczekamy się tego już my, a może dopiero następne pokolenie“.

Zmiana lokalu Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej i Biura Palestyńskiego w Krakowie

Z dniem 1 czerwca 1938 r. Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska i Krajowe Biuro Palestyńskie w Krakowie przenoszą swe biura na ul. Wielopole 9 (parter). Od tego terminu należy wszelkie przesyłki adresować na powyższy nowy adres. Numery telefonów pozostają bez zmiany.

Kurs kierowców i mechaników samochodowych

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej zostaje uruchomiony kurs kierowców i mechaników samochodowych. Na kurs ten przyjęci będą czeladnicy ślusarscy, absolwenci szkół rzemieślniczych i praktykanci ślusarscy, mający przynajmniej dwuletnią praktykę. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych przez okres 3-ch miesięcy.

Informacyj udziela Żydowska Rada Gospodarcza, Kraków, Sarego 5 parter, w godzinach 3—6 pop., w niedziele 9—1 w poł

Przyznanie nagrody literackiej Krakowa

Wczoraj na Ratuszu Krakowskim pod przewodnictwem prezydenta dr Kaplickiego odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego Nagrody Literackiej miasta Krakowa. Laureatem Krakowa na rok bieżący został Ludwik Hieronim Morstin. Sąd odznaczył nagrodą dzieło Morstina p. t. „Misterium Nocy Majowej“. Na liście kandydatur znajdowali się ponadto Tadeusz Kudliński za książkę „Rumieniec wolności“ i Konstanty Krumłowski za „Jaskółkę z Wieży Mariackiej“.

Z Izby Budowniczych w Krakowie

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Związku Budowniczych, na którym po omówieniu obecnej sytuacji budownictwa i horoskopów na przyszłość, jak również i omówieniu spraw robotniczych, przyjęciu sprawozdania i udzieleniu absolutorium ustępującemu Wydziałowi, dokonano wyboru nowych władz. Wybrani zostali: p. arch. Słupecki — prezes, wiceprezesi — inż. Kleinberger i arch. Stupnicki, oraz członkowie wydziału pp. arch. Bigosz, Grzybowski, Kramkowski, Smykla, Spohn, Stendig, Jonkler, Matusiński i Obtułowicz.

Kolonia Wakacyjna Kom. Rodzic. Żyd. Gimn. w Zawoi

We wtorek dnia 31 maja o godzinie 18.30 odbędzie się zebranie rodziców, na którym referować będą p. prezes Laura Tignerowa i prof. Mowsza Szmulewicz n. t.: „Organizujmy kolonię wakacyjną dla młodzieży szkolnej we własnym Ludynku w Zawoi“. Zebranie odbędzie się w sali Żyd. Gimn. im. dra Ch. Hilfsteina, Brzozowa 5.

—oo—

— **CLUB SYJONISTYCZNY „COFIM“** w Krakowie zawiadamia swych członków, że doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia odbędzie się w poniedziałek dnia 30 maja o godz. 20.30 w lokalu Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego przy ul. Grodzkiej 71 II p.

— **„HITACHDUT“** Sarego 11. Dziś plenarne zebranie z referatem n. t. „Wyzwolenie Galilei“.

— **STOW. DROBNYCH KUPCÓW.** W niedzielę 29 bm. godz. 3.30 w lokalu przy ul. Berka Joselewicza 14 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie.

— **TURNIEJ RECYTACYJNY.** W poniedziałek 30 bm. godz. 19.30 odbędzie się w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 wielki turniej recytacyjny z nagrodami. Zgłoszenia uczestników Dunajewskiego 7 po raz ostatni dziś między godz. 18 a 20.

— **WYCIECZKA STATKIEM DO GRODZISKA** Sekcji Wioślarskiej „Makkabi“ i „Ezry Chalucowej“ odbędzie się w niedzielę 29 bm. Wyjazd z placu Groble o godz. 2 popołudniu. Orkiestra i różne atrakcje.

— **ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE** zawiadamia, że w niedzielę 29 bm. odbędzie się o godz. 10-tej zwiedzanie zabytków żydowskich na Kazimierzu w Krakowie. Zbiórka przed Bóżnicą Remu, ul. Szeroka 40. Prowadzi inż. Dawid Feldmann. Rodziny i goście członków mile widziani.

Podniosłe uroczystości wręczenia sztandarów pułkom artylerii w Krakowie

W niedzielę, 29 b. m. odbędą się w Krakowie podniosłe uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo krakowskie dla stacjonowanych w Krakowie formacyj artylerii. Równocześnie przybędą do Krakowa delegacje komitetów fundujących sztandary dla formacyj w kilku innych miastach. Komitet krakowski i przedstawiciele komitetów innych miast przekażą nowe sztandary do rąk generała dyw. Juliusza Rómmla, jako reprezentanta P. Prezydenta R. P. i P. Marszałka Polski, poczem gen. Rómmel wręczy sztandary te dowódcom poszczególnych formacyj. Oprócz Inspektora Armii gen. J. Rómmla wezmą udział w uroczystościach przybyli z Warszawy generałowie: Kwaśniewski, Miller i Przedżymirski.

W związku z tymi uroczystościami na murach miasta rozplakatowana została następująca odezwa prezydenta m. Krakowa, w której czytamy m. in.:

Obywatele Krakowa zawiązali w dniu 16 września ub. roku Komitet, mający na celu ufundowanie czterech sztandarów dla mających swą stałą siedzibę w Krakowie formacyj artylerii. Komitet ten zorganizował akcję zbiórkową wśród ludności Krakowa i okolicy, gromadząc potrzebne fundusze. Ofiary i datki popłynęły hojnie, składane dobrowolnie przez wszystkie warstwy społeczeństwa, dającego tym wymowny wyraz gorącym uczuciom, jakie żywi dla dzielnej Armii naszej. Z zebranych ofiar wykonano sztandary, które w sposób niezwykle uroczysty przekazane zostaną przez Komitet Obywatelski poszczególnym formacjom w niedzielę, dnia 29 maja br. Równocześnie nastąpi w Krakowie wręczenie sztandarów ufundowanych przez Komitety innych miast.

W związku z tym wzywam Mieszkańców Krakowa do najliczniejszego wzięcia udziału w dniu 29 maja w uroczystym nabożeństwie polowym na Błoniach, oraz w podniosłej ceremonii wręczenia sztandarów naszym dzielnym pułkom artylerii. Wzywam poza tym gorąco do najokazalszego udekorowania wszystkich domów na obszarze miasta chorągwiami o barwach państwowych i miejskich. Dopełniając wiekopomnych wskazań Wskrzesiciela Polski o konieczności zespolenia wysiłków i dążeń społeczeństwa cywilnego i armii, złóżmy w dniu tym serdeczne dowody uczuć naszych dla szarych zastępów żołnierskich.

Uroczystości niedzielne rozpoczną się o godz. 9-tej nabożeństwem na Błoniach z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, krakowskich formacyj artyleryjskich, oddziałów honorowych oddziałów krakowskich, Komitetu Obywatelskiego krakowskiego i delegacyj Komitetów innych miast, związków, organizacyj, młodzieży szkolnej oraz szerokich rzesz społeczeństwa krakowskiego.

Po nabożeństwie nastąpi ceremonia poświęcenia sztandarów, po czym wydelegowani przez Komitety Obywatelskie ojcowie chrzestni wręczą sztandary Inspektorowi Armii gen. dyw. J. Rómlowi. Skolei gen. Rómmel przekaże sztandary Dowódcom poszczególnych formacyj.

Po tej uroczystości nastąpi defilada oddziałów honorowych i pułków artylerii, poczem oddziały te udadzą się Al. 3 Maja, ul. Piłsudskiego, Podwalem, Dunajewskiego, Szczepańską, Rynkiem, Grodzką na ul. Podzamcze. Stąd poczty honorowe z nowymi sztandarami udadzą się na Wawel, gdzie złożą hołd u trumny Wskrzesiciela Polski.

Komitet Obywatelski dla ufundowania sztandarów krakowskich pułków artylerii zwraca się z gorącym apelem do ogółu społeczeństwa krakowskiego o zachowanie należytego porządku w czasie uroczystości na Błoniach w niedzielę, 29 bm. Przy zajmowaniu miejsc należy ściśle stosować się do wskazówek organów kontrolnych i porządkowych.

Zgodnie z apelem prezydenta miasta Komitet Obywatelski zwraca się z prośbą do P. T. Właścicieli realności, aby zechcieli wszystkie domy na obszarze miasta przybrać w niedzielę chorągwiami o barwach państwowych i miejskich. Równocześnie Komitet uprasza PP. Kupców, aby o ile możności przybrali okna wystawowe, umieszczając w nich draperie w kolorach narodowych, emblematy i portrety Marszałka Polski E. Śmigłego Rydza. Z okien dekorowanych w ten sposób należy usunąć towary normalnie w oknach tych wystawiane.

Codreanu skazany na 10 lat katorgi

Bukareszt, 27. 5. (R). W procesie Codreanu sędziom przysięgłym wojskowym postawiono 40 pytań, dotyczących zdrady głównej, przetrzymywania dokumentów tajnych i zamachu na bezpieczeństwo publiczne. O godz. 12.30 w nocy sąd udał się na naradę. Po przeszło 3 godzinnych naradach ogłoszono wyrok, skazujący Codreanu na 10 lat ciężkich robót za zdradę, 5 lat za usiłowanie wywołania przewrotu przy pomocy państwa obcego, 8 lat ciężkich robót za organizowanie uzbrojonych oddziałów i wreszcie na 6 lat pozbawienia praw obywatelskich. Łączną karę trybunał ustalił na 10 lat ciężkich robót, 6 lat pozbawienia praw obywatelskich i na zapłacenie 2000 lei kosztów sądowych.

Krowodrza — Makkabi

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na boisku Makkabi interesujące zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi Okręgowej pomiędzy drużyną Krowodrzy a Makkabi. Makkabi po ostatnich sukcesach nad drużynami jak Korona, Olsza i Grzegórzecki będzie musiała wytężyć się, aby pokonać silnie fizyczną drużynę Krowodrzy. Drużyna białoniebieskich wystąpi do powyższych zawodów w najsilniejszym składzie i dołoży wszelkich starań, aby zawody te wygrać i umocnić się na czele tabeli. Początek tych zawodów o godz. 17.30 (5.30). Poprzedzą zawody drużyn młodszych Wawel jun — Makkabi jun.

* * *

W niedzielę, 29 bm. o godz. 9 na boisku Makkabi rozegrane zostaną zawody piłkarskie o puhar K. O. Z. P. N.-u pomiędzy Wolanią II a Makkabi III.

* * *

Dziś o godz. 17.30 (5.30) rozegrane zostaną na boisku Makkabi zawody piłkarskie o puhar KOZPN-u pomiędzy Olszą II a Makkabi II. Zawody te zadecydują, która z tych drużyn zdobędzie nagrodę KOZPN-u.

* * *

Dębniki—Makkabi. Dziś o godz. 4 pop. na boisku Makkabi rozegrany będzie mecz Dębniki—Makkabi o mistrzostwo w siatkówce męskiej. Tesame kluby grać będą o godz. 5.50 o mistrz. w koszykówce męskiej.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 bm.: Na Wileńszczyźnie, Podlasiu, Polesiu, Wołyniu i Podolu stopniowe polepszanie się stanu pogody. Jednak miejscami jeszcze zanikające deszcze. Na pozostałym obszarze kraju po mglistym ranku w ciągu dnia pogodnie. Temperatura do 20 st. Słabe wiatry miejscowe.



Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168121. 72g

KUPUJĘ wszelką garderobę noszoną, płacę najwyższe ceny. Telefon 105-41. 2427g

BIURKO amerykańskie w dobrym stanie kupię. Wiadomość: Teitelbaum, Gertrudy 29. Tel. 178-63. 2492g

MLECZARNIA wyrobiona, urządzenie, towar do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Kalwaryjska 17. 2497g

CIĘŻAROWY samochód kryty, marki „Opel“ 45 HP. 1½ ton. po generalnym remoncie jak nowy, nowoczesna karoseria, opływowa, luksusowo wyposażony — okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Niebywała okazja“ — Biuro Ogłoszeń Statera, Rynek 8. 3338k

Lokale

LOKAL na szycie cholewek lub tym podobne wolny. — Wiadomość: Długa 25. — Gittner. 2430g

POKÓJ umeblowany, komfort, ewent. małżeństwu. — Kremerowska 16. m. 8. tel. 138-38. 2460g

CZTERY pokoje z kuchnią z pełnym komfortem (centralne ogrzewanie) do wynajęcia. Wiadomość: Smoleńsk 34. I. p. 3320k

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

POKÓJ umeblowany, komfort, telefon, osobne niekrępujące wejście — wolny. Kraków, Sobieskiego 5. m. 7. 2485g

POKÓJ komfortowy z niekrępującym wejściem dla 1—2 panów z utrzymaniem. Tarłowska 8. m. 2.

LUKSUSOWE trzechpokojowe mieszkanie, słoneczne, kaloryfery, wolne. Kraków, Żuławskiego 5. Wiadomość: dozorca. 3369k

DO wynajęcia trzy pokoje, kuchnia, pełny komfort, — centralne ogrzewanie. Starowiślna 86. — Wiadomość: Telefon 167-25. 3332k

DWUPOKOJOWE mieszkanie, Karmelicka 42, wejście Michałowskiego 2 — do wynajęcia. 3334k

CZTEROPOKOJOWE piękne mieszkanie, pełnokomfortowe, słoneczne, I pietro, balkon, Lubicz 22 — do wynajęcia 3335k

CZTEROPOKOJOWE piękne mieszkanie pełnokomfortowe słoneczne, I piętro Starowiślna 62. — do wynajęcia.

LOKAL sklepowy, narożnik Kościuszki 50, tanio do wynajęcia. 3337k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe: Oskara Kolberga 11. (dawniej Krowoderska boczna). 3345k

ELEGANCKI, komfortowy, słoneczny pokój, balkon, — dystyngowanej pani wynajmę. Wybickiego 12/12 3342k

TRZECHPOKOJOWE — dwupokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie — do wynajęcia. Al. Słowackiego 43. 3343k

SKLEPY DO WYNAJĘCIA: Podgórze, Kalwaryjska 63. 3344k

WYNAJMĘ piękny duży pokój, pełnokomfortowy, zaraz. Wiadomość: Radziwiłłowska 10/I. 2509g

SKLEP nadający się na pracownię, skład lub interes oraz piwnica od zaraz do wynajęcia. Wiadomoć: Scheinerman, Jakóba 3. 2527g

DWA pokoje, hall, kuchnia, elegancko umeblowane, pełnokomfortowe, nowy dom — do wynajęcia. Zgłoszenia: Kraków, Skr. poczt. 253. 3339k

3 pokoje komfortowe, balkon, I. p. do wynajęcia. — Wiadomość: Dr. Goldwasser Sarego 7. 2526g

2 POKOJE I KUCHNIA, OFICYNY, FLORIAŃSKA 6. OD ZARAZ DO WYNAJĘCIA. WIADOMOŚĆ: JASNA 2. m. 5. 3376k

PIĘKNY pokój dwuosobowy oddzielny, wykwintne utrzymanie, telefon. Sobieskiego 14/2. 3346k

ŚRÓDMIEŚCIE — pokój wmontowaną umywalką, umeblowany, I. piętro, — wolny. Telefon 155-95. 3348k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, odpowiednie dla lekarza-specjalisty, oraz **LOKALE SKLEPOWE.** Nowy dom. Centralne ogrzewanie Krakowska 21. 3350k

DUŻY frontowy pokój, Grodzka 13. wejście osobne z użyciem telefonu na biuro ewent. mieszkanie z umeblowaniem lub bez wynajmę. Wiadomość: tel. 122-80. 7475

Wytworna rękawiczka

w nowootwartym lokalu

Kraków, JAGIELLONSKA 5

róg Szewskiej

Helena Kirschowa Ceny b. przystępnn

KUPUJĘ — sprzedaję aparaty fotograficzne, radiowe, maszyny do pisania, szycia, tornety, cyrkle, instrumenty „Echo“, Kraków, Szpitalna 1. 2483g

PIĘKNY pokój umeblowany frontowy, słoneczny, wejście z klatki schodowej dla małżeństwa do wynajęcia. Paulińska 20. m. 5. od godz. 1—3. 2499g

POKÓJ z kuchnią lub bez umeblowany. Wiadomość: Grzegórzecka 4. m. 4. 2502g

SZUKAM pokoju dwuosobowego, komfortowego, parter, I. piętro. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ — „7425g“. 2493g

NA godziny popoł do wynajęcia lokal nadający się na prowadzenie gimnastyki rytmicznej. — Wiadomość: Drukarnia, Starowiślna 71. 2484g

POKÓJ komfortowy, elegancko umeblowany, do wynajęcia. Józefitów 19b. m. 3. 3331k

ODDAM mieszkanie, pokój z kuchnią, w Podgórzu, czynsz 30 zł. za pożyczkę 500 zł. bez procentu. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ — pod „7047f“. 2303g

TOKARKI - REWOLWEROWE

do 16 mm. toczenia o precyzyjnym wykonaniu produkują znane Zakłady Machaniczne. **D. KWART Warszawa, Nowolipki 6**

Sprzedaż

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, obok **PKO.** dochód 8.700, cena 105 000. — **GOTÓWKA** 80.000, korzystny dług BGK. 25.000, sprzeda **POSNER-BALKEN**, Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 3327k

PIERWSZORZĘDNY frontowy magazyn kapeluszy damskich przy pryncypalnej ulicy, najlepsza klientela — sprzedam. Zgłoszenia: „Z powodu choroby“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3329k

Różne

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją **GARDEROBĘ** do Chemicznej Pralni i Farbiarni

„KRAKOWIANKA“

Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4. Telefon 162-67. Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 2461g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 753g

WYKWINTNE obiady wydaje inteligentna rodzina. — 1 zł Brzozowa 12 m. 8. 2249k

LECZNICA ZWIERZĄT B. OKRĘG. LEKARZA WET. HENRYKA STERNSCHUSSA, KRAKÓW, AL. SŁOWACKIEGO 66. Tel. 205-84. 2488g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

Reklama dźwignią handlu

Encyklopedia Palestyńska

Encyklopedia Żydowskiego Odrodzenia w 5 ilustrowanych tomach (zeszytami)

Wielkie dzieło encyklopedyczne obrazujące całokształt żydowskiego ruchu renesansowego i odradzającej się Palestyny. Bliska współpraca wybitnych sił naukowych i literackich kraju i Palestyny.

Komitet Redakcyjny: B. CWEIBAUM DR. N. M. GELBER, DR. I. SCHIPPER, DR. S. STENDIG, DR. A. TARTAKOWER, P. WASSERMAN.

Ukazał się zeszyt trzeci bogato ilustrowany.

Adres redakcji:

w Warszawie: Nowolipki 6/47, tel. 1101-44. Konto rozr. 251.
w Krakowie: Zyblikiewicza 17/7. tel. 111-75.
Przyjmuje się subskrypcję na całe dzieło.

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall“, Grodzka 9/I. 1850k

PRZYRODNIK i judaista jako udziałowcy do szkoły powszechnej poszukiwani. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „7391g“. 2176g

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex“ i inne wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tel. 118-59.

ZGUBIONO zastrzeżoną książeczkę Kasy Oszczędności na zł. 601.— Oddawcę wynagrodzę. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „7458g“. 2511g

POSIADAM obszerny lokal przemysłowy oraz gotówkę 5.000 — oczekuję propozycji. Zgłoszenia: „Przemysł“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3301k

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO tanio udziela paryżanka, Syrokomli 17/2 do 12-ej. 2439g

Zgłoszenia do egzaminu wstępnego do gimnazjum krawieckiego

przyjmuje od 25 maja Towarzystwo **„OGNISKO PRACY“** w Krakowie, ul. Skawińska Boczna 7, od 11—13, tel. 158-21.

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.40 „Pola“ Kraków, Węglowa 3 I p. róg Krakow-

DO ARGENTYNY wyjeżdżających wyuczam **HISZPAŃSKIEGO** języka. Początki, gramatyka i konwersacja. — Zgłoszenia: **ZAMOJSKIEGO 22, m. 4.**

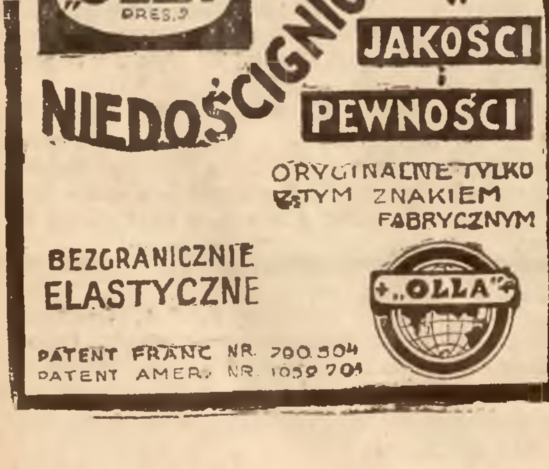
INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW.** Świętych 8. front I. piętro, tel. 109-97. **OPŁATA MINIMALNA.** 3358k

LEKCJI TAŃCÓW, indywidualnie — zbiorowo, udzielam. Wiadomość: Telefon 145-80. 2500g

ARGENTYŃCZYK dr. fil. naucza **HISZPAŃSKIEGO, WŁOSKIEGO** szybko gruntownie. — Sławkowska 41. m. 6. 2498g

SAMOUCZKI „ARGUS“ — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17. 2819k



ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“

Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie od **15 maja do 30** września b. r. ulgowy **abonament**, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.—

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić **drugi abonament letniskowy** wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na **letnisko.** — Z tej wydanej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator **skorzysta.**

Abonament ulgowy płatny jest przy zamówieniu bezpośrednio w administracji

GRADO (wyspa koło Triestu). Prześliczna plaża. — **PARC HOTEL ALLA SALUTE** — Dom pierwszorzędny, obywatelski. Ceny pensjonatu — zależnie od pory sezonowej od lirów 32 do 48. Pokoje z balkonami i przepysznym widokiem na morze. — Konwersacja i korespondencja polska. — Prospekty bezpłatne na żądanie. — Właściciel i zarządca: **Dr. Oransz.**

Zdrojowiska.

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA“, droga do Białego. Wykwintna kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 3313k

ZAKOPANE. — Uprzejmie zawiadamiam, że prowadzę znany pełnokomfortowy pensjonat „WOŁODYJOWKA“ telef. 14-74, bieżąca woda zimna i ciepła w pokojach, łazienki, tarasy, — piękny ogród, ceny bardzo niskie. Stamberger. 2443g

KOLONIA WYPOCZYNKOWA

Związku Zawod. Żyd. Pracowników Umysłowych, Kraków, plac WW. Świętych 8. W PIWNICZNEJ-ZDROJU koło KRYNICY od 1 czerwca do 15 września 198. Kuchnia rytualna. Wikt pensjonatowy — 5 razy dziennie. Rozrywki, sporty, plaża. Wody mineralne i kąpiele borowinowe. Wycieczki turystyczne. — Bezpłatne prospekty wysyła i informacji udziela Sekretariat Związku, pl. WW. Świętych 8, tel. 109-97.

ZAKOPANE. „UCIECHA“ Telefon 13-37. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Informacje: inż. Leuchterowa Zakopane i mgr. Buska Kerner, Przedszkole, Sławkowska 3. Telefon 131-17. godz. 12.30—13. 3330k

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI“, telefon 18-50 — pod zarządem H. ZIEGERA poleca pokoje pełnokomfortowe, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia rytualna. Ceny na czerwiec zniżone. 3258k

ZAKOPANE. Pensjonat w Białem przyjmie kolonię złożoną 15—20 osób. Kuchnia pierwszorzędna. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „3282k“. 3282k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „HENKA“ Drowej Blochowej dla młodzieży i dzieci zostanie otwarty 15 czerwca. Zgłoszenia Starowiślna 22, Kraków, Tel. 173-11. 3168k

Ustroń „TRZY ROŻE“

Poleca słoneczne Komfortowe pokoje z utrzymaniem. W pokojach bieżąca ciepła i zimna woda. — Znana pierwszorzędna KUCHNIA RYTUALNA, na życzenie DIETETYCZNA. Duża sala, ogród, taras, łazienki, radio. — Telefon 41.
CENY NA MAJ I CZERWIEC ZNACZNIE ZNIŻONE.

ZAKOPANE. Znany komfortowy pensjonat „JURAND“ ul. Chałubińskiego jest już czynny. Kuchnia rytualna. Zarząd Rothowie. 3087k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „ANASTAZJA“, ulica Zamojskiego. — Pokoje słoneczne. Kuchnią wykwintną. — Ceny niskie. Telefon 13-44. 3139k

ZAKOPANE. Zawiadamiam, że w sezonie letnim prowadzę NADAL pensjonat — „BORYNĘ“, droga do Białego. Tel. 14-57. Braunówna. 2360k

▲▲▲▲▲▲▲▲

SZCZYRK willa „ŚLĄZACZKA“ poleca pokoje słoneczne, komfortowe. Kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd: Panzer Klein. 2310g

W RABCE otwierają z końcem czerwca kolonię dla dzieci i młodzieży drowa Wasserowa i drowa Tamplowa. Willa położona w centrum, troskliwa opieka, kuchnia rytualna (5 razy dziennie. Zgłoszenia: Wasserowa, Biała Krakowską 11 Listopada 28. Tel. 24-26. 2471g

▲▲▲▲▲▲▲▲

SZCZYRK. Willa „CIESZYNIANKA“ Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. — Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Na czerwiec ceny znacznie zniżone. 3370k

SZCZYRK. — Pensjonat BAJKA poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. — Willa położona w samym centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnią ściśle rytualna. — Tel. 21. Pod zarządem B. Wolfowej. 2720k

KURACJA W TRUSKAWCU — 155 ZŁ. Trzy-tygodniowy pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie (mieszkanie, wikt, światło, usługa), opieka lekarska, taksa klimatyczna, 9 kąpieli solankowych, legitymacja do źródeł. Zgłoszenia na ryczałt przyjmuje i informacyj udziela Towarzystwo Dom Zdrowia Akademika Żydowskiego (ref. Dr. Virtel) — Lwów, ul. Krasickich 18a. Telefon Nr. 252-45. 3190k

KOWANIEC. — Pensjonat M. Folkmanowej. Wspaniałe położenie nowa willa. Dla młodzieży, troskliwa opieka. Zgoszenia: Kraków, tel. 107-64. 2459g

KRYNICA. PENSJONAT BENESANS — pod zarz. A. Silberów, Tel. 264, otwarty. Ulgowe pobyty na kartę uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. 3071k

KRYNICA KOMFORTOWY pensjonat PODHALE pod zarządem Brandowej poleca pokoje piękne, słoneczne, wodą ciepłą i zimną w każdym pokoju. Kuchnia na maśle i dietetyczna Radio, fortepian, ogród i telefon 316. 2894k

„SIENKIEWICZÓWKA“ — ALI HABEROWEJ, piękne położenie. Kuchnia wyborowa, auto. 3384k

ZAWIADAMIAMY, że w tym roku prowadzimy w KRYNICY komfortowy pensjonat „OAZA“, pięknie położony u stóp lasu. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości. 2793k Rappaportowie.

KRYNICA, znany pełnokomfortowy hotel i pensjonat „TRZY - RÓŻE“, tel. 119 przy samych łazienkach pod dziesięcioletnim zarządem OSTERÓW poleca pokoje słoneczne. Kuchnią rytualna. Codziennie koncert rozrywkowy. 3212k

KRYNICA. — Pensjonat „Zalesie“ obok Patrii, prowadzony NADAL pod zarządem Mady i Leona Waldingera poleca pięknie, słoneczne, komfortowe pokoje z balkonami. Kuchnia dietetyczna. Tel. 364. 3364k

KRYNICA nowowybudowany luksusowy pensjonat „ORION“ przy Patrii czynny pod zarządem KORNÓW telefon 184. Pełnokomfortowy pensjonat „ZŁOCIEŃ“, telefon 379 już czynny. — ZARZĄD KORNOWIE. — Auto pensjonatowe dla gości. 3352k

PRZYJMĘ KOLONIĘ młodzieży z kompletnym, obfitym utrzymaniem, dziennie 3.50. Zgłoszenia: Szczyrk, Willa „Cieszynianka“ Fleissigowa. 3371k

RYTRO pensjonat „ESPLANADE“

telefon Nr 4.

pod zarządem Henryka Paperlego, urządza do końca czerwca tanie ryczałtowe 10 dniowe pobyty po zł 45.— od osoby. Grupy od 10 osób otrzymują zniżkową cenę po zł 40.— od osoby. Pokoje słoneczne, kuchnia smaczna, dancingi. — Zgłoszenia przyjmuje ZARZĄD.

KROŚCIENKO. Pensjonat dla młodzieży. Opieka troskliwa i lekarska. Wychowanie fizyczne. Kuchnia wykwintna rytualna. Ceny przystępne. — — Prowadzi jak od szeregu lat Reinhold nauczyciel szkoły „Mizrachi“, Starowiślna 84. 2512g

GOCZAŁKOWICE - ZDRÓJ, pensjonat „Henryka“ pod zarządem Weintraubowej poleca pełnokomfortowe pokoje z utrzymaniem od 1 czerwca. Kuchnia wykwintna i rytualna. Dzieci pod nadzorem lekarskim Dr. Sroki. 2494g

KOWANIEC. — Pensjonat „LEŚNA POLANA“ pod zarządem ERNY MARGULIESOWEJ otwarty 15. czerwca. Dzieci i młodzież pod kier. MALI RUBINSTEIN. Zgłoszenia: Margulicsowa, Dietla 62. Telef. 103-21. 2507g

RABKA. Dzieci od lat 3—10 pod opieką PRZED lub POPOŁUDNIA — przyjmuje Immerglükówna kier. przedszkola. W programie: gry, zabawy, spacery, gimnastyka na wolnym powietrzu i t. d. — Zgłoszenia: willa „STOKROTKA“ ul. PONIATOWSKIEGO lub Kraków, Sebastiana 8. 2513g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „SALWATOR“ Zarząd: EISENOWA. Telefon 149. 2479g

RABKA — pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat „REYMONTÓWKA“ pod zarządem Szymona Anisfelda Kraków, Starowiślna 36. poleca piękne, słoneczne pokoje blisko lasu. KUCHNIA WYKWINTNA, ŚCIŚLE RYTUALNA. CENY NAJNIŻSZE. 2325g

RABKA. Przyjemnie spędzisz święta שבועות w pełnokomfortowym pensjonacie Beck — „Porębianka“, telef. 259. Odrębny budynek dla dzieci pod kierownictwem Belli Ascher-Spira. Zgł.: Kraków, Augustiańska 10/24. Tel. 160-56, 10—12. 2405g

RABKA. — Pensjonat dla dzieci i młodzieży Mgr. Salomei Tuchfeld i Cyli Tuchfeld kierow. przedszkola. — Centrum, komfort. Ogród, polana. Opieka pedagogiczna i lekarska. Zgłoszenia: Rabka „Wawrzyńcówka“. ul. Piłsudskiego lub Podzamcze 3/10, 14—16. 2519g

RABKA komfortowy pensjonat „SANATO“ pięknie położony, centrum, kuchnia wykwintna i dietetyczna, ogród, frebianka, telefon Nr. 368 pod fachowym zarządem R. Markheimowej i B. Eintrachtowej. — Do 10 czerwca br. ceny zniżone. Zgłoszenia: „Sanato“, Rabka Zdrój.

▲▲▲▲▲▲▲▲

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „KRYNICA“ dla DZIECI I MŁODZIEŻY. — Zarząd Dr. med. Saba Blumenstok-Kabanowa i Dora Blumenstock kierowniczka przedszkola. — Zgłoszenia: Miodowa 17. m. 2. 3—5. 2518g

RABKA. — Pensjonat BRAUNFELDOWEJ, willa „Wesoła“ po gruntownym remoncie otwarty cały rok. Tel. 370. 3373k

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ“, zarząd Scherer-Rebenowa. Tel. 146. — Pokoje słoneczne, woda bieżąca, kuchnia wykwintna. Przyjmuje się dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę. Kier. Sydy Rebenówny. 3318k

RABKA — „PAŁACE“ — pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej Pauliny Keinerowej, pełny komfort, nowoczesne urządzenia — diety. Telefon Nr. 325. 3319k

RABKA. — Pierwszorzędny komfortowy pensjonat „SOKÓŁ“ otwarty 19. maja naprzeciw łazienek, poleca pokoje słoneczne — ogród, las. — Kuchnia rytualna, smaczna i obfita. — Ceny umiarkowane, pod zarządem M. Grubnerowej. 3315g

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. HURT-DETAL
WYTWORNIA
S. GOLDSTEIN Kraków Jagiellońska 5
Tel. 178-47. Prospekty na żądanie.

RABKA willa „ZOFIA“ — Pełnokomfortowy pensjonat centrum pod zarządem Dory Ebersohnowej — C. Ungerowej, ciepła — zimna woda w pokojach, Kuchnia wykwintna. Na sezon pierwszy ceny znacznie zniżone. Tel. 339. 2962k

RABKA. Pensjonat „Poranek“ pod zarządem Arnolda Brandstädtera — pięknie położony, poleca pokoje słoneczne z wykwintnym rytualnym utrzymaniem i na życzenie dietetyczne. Idealne miejsce wypoczynku dla sfer kulturalnych. — Ceny najniższe. 3351k

R A B K A — Pensjonat „ANNA“ czynny cały rok pod zarządem Mandelbaumów. Tel. 253. 3374k

Matrymonialne

INTELIGENTNY — pewne stanowisko, pozna szczupłą niewysoką Krakowiankę sympatyczną brunetkę do lat 25, posażną z dobrego domu. Pośrednictwo rodziców chętnie widziane. Zgłoszenia z fotografią do zwrotu. „Nadzieja“ Biuro Ogłoszeń, Sienna 12. 2524g

▲▲▲▲▲▲▲▲

MUSZYNA willa Dra Forschera

obok nowopowstałych łazienek.
Pokoje pełnokomfortowe z balkonami, ciepłą i zimną wodą, bez utrzymania.

RABKA. Willa „IRYS“ obok Zdroju, ul. Kościuszki, polana, las. Kuchnia rytualna. Opieka dla dzieci, radio, patefon. Zarząd: Panzerowa — Grünkrautówna. 2372g

RABKA: Komfortowy pensjonat „MARIA“, pięknie położony w centrum. Wykwintna kuchnia rytualna. Przyjmujemy dzieci pod opiekę fachowych sił. Zarząd: Błońska, Vogelhutówna. 2487g

RABKA. — Pensjonat dla dzieci. Willa „Radosna“. Dobre położenie. Komfort. Otwarty od 15. czerwca — pod zarządem Zofii Natansonowej i Marii Orlińskiej. Informacje: Z. Natansonowa, Potockiego 13. Tel. 160-37 między godz. 19—20. 3288k

SKOLIMÓW — Królewska Góra (pod Warszawą). Pensjonat dla dzieci i młodzieży Marii Rubinsteinowej (b. właścicielki pensjonatu w Zakopanem) po gruntownym remoncie już otwarty. Telefon: Skolimów 157. 3368k

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID“ Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

INTELIGENTY, przystojny, dobry charakter, NA STANOWISKU pozna panną inteligentną, ładną i zamożną do lat 25 z lepszego domu. Cel matrymonialny. Pośrednictwo rodziców mile widziane. Tylko nieanonimy z fotografią — natychmiast zwrotną pod „DECYZJA“ Katowice — Poste-restante. Dyskrecja zapewniona. 2468g

Różne

„T E M P O“ — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI. — Oddana tam stara garderoba i kapelusze do czyszczenia zastępuje nową — w najkrótszym terminie i za niską cenę. — Starowiślna 27. — Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. 2469g

▲▲▲▲▲▲▲▲

AUTOBUS KRAKÓW-ZAWOJA

WYJAZD O GODZ. 8·30 RANO.
Bilety Zł 11.— tam i z powrotem.
Telefon 137-17.

RABKA pensjonat dla DZIECI, MŁODZIEŻY — „SWOBODA“ — przyjmuje dzieci pod swoją opiekę. — Helena Baumgarten. 3008k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „SULIMA“ po gruntownym odnowieniu, otwarty. Zarząd Melzerowie. Telefon 206. 2349g

RABKA. — Pierwszorzędne Pensjonaty STORCHOWEJ „JANINA“ — „JEDYNACZKA“ tel. 278. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki. Tarasy. Ogród. — Wykwintna kuchnia. CENY NISKIE. 3316k

UPRAWNIONY Zakład dentystyczny w Krakowie poszukuje spólnika. Zgłoszenia pisemne pod „2.000“: Biuro ogłoszeń Fallek. Kraków. Zyblikiewicza 10. 3367k

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2. 3357k

ZMARSZCZKI naokoło oczu najbardziej zastarzałe usuwa niezawodnie krem „AVIV“, cena zł. 1.50 Żądać w drogeriach i perfumeriach. Generalne przedstawicielstwo: Perfumeria „Rena“, Kraków, Dietlowska 42. 3377k

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT i DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU i OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

WYSYŁKOWY dom sukienniczy poszukuje zdolnego kontrolera okręgowego. — Zgłoszenia podaniem szczegółów, Administracja „Nowego Dziennika" — pod „3262k". 3262k

GOSPODYNIĘ z praktyką pensjonatową, samodzielną, energiczną przyjmie pensjonat „PALACE", ZAKOPANE. 3254k

SAMODZIELNĄ, zdolną — przyjmę natychmiast. Pracownia sukien Sternowa, — Pijarska 21. 3501k

CUKIERNIK ciastkarz potrzebny. Zgłoszenia listowne Administracja „Nowego Dziennika" pod „7381g". 2474g

PRAKTYKANT sklepowy od lat 22 poszukiwany. — Oferty ręcznie pisane do Administracji „Nowego Dziennika" pod „7473g". 2532g

Posad poszukują

BUCHALTER-BILANSISTA korespondent polsko-niemiecki obejmie posadę półdniową ewent. godzinowo. Zgłoszenia. Administracja „Nowego Dziennika" — pod „7345g". 2451g

RADIOAPARATY, wykonuje, naprawia, przerabia PRACOWNIA RADIOWA Ign. Freylicha, Dietla 51 — Telefon 119-36. 2923k

PIERWSZORZĘDNA samodzielna siła poszukuje pracy od zaraz w salonie krawieckim. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „7450f". 2563g

PANNA znająca język hebrajski poszukuje posady do dzieci jako dochodząca lub na wyjazd. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „7396g". 2480g

KORESPONDENT samodzielny. Znajomość niemieckiego, angielskiego, francuskiego, buchalterii, stenografii, długoletnią praktyką, szuka posady. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" — „7378g".

MŁODA, zdrowa, inteligentna WYCHOWAWCZYNI samodzielnie szyje — poszukuje posady do dzieci. — Zgłoszenia: „Krakowianka" Nowy Sącz, Poste restante. 2466g

DROGERZYSTA samodzielny dobrze obeznany w zakresie farb poszukuje posady, ewentualnie zastępstwa. — Oferty kierować: Ebel, Sucha. 2517g

LEKARZ dentysta pierwszorzędna siła obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Lekarka", Księgarnia Wiener Katowice, Szopena. 3111k

RUTYNOWANY INSTRUKTOR przedmiotów szkół średnich, doskonały hebraista, rutynowany pedagog poszukuje kondycji na wakacje. Wyjedzie na kolonię, letnisko. Ewentualnie przyjmie lekcje zbiorowe na prowincji. Przygotowuje do liceów. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Hebrajskie przede wszystkim". 2853g

PRZYSTĄPIĘ do interesu kapitałem 10.000. — Zgłoszenia: „Pracowity" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3341k

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideal" w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

WORKI ANTYMOLOWE kupuje każdy w Drogerii „Nowoczesnej" Lehrfelda, Grodzka 35. 2339g

MASZYNY do pisania, nowe — używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana — dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 2867k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
LINOLEUM i CERATA
WE WSZYSTKICH GATUNKACH

OKAZYJNA sprzedaż reklamowych kuponów sukna, wełen, jedwabi i towarów bławatnych za bezcen. — Nowootwarta „BŁAWATNIA OKAZYJNA", Krakowska 6. Ip. front. 3117k

TRAKI, maszyny i urządzenia dla przemysłu drzewnego w pierwszorzędnym wykonaniu. Fabryka Maszyn, Z. Rübner, Żywiec. 3213k

TAPICERSKIE przybory, Obicia meblowe — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2814k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49.—. Skład fabryczny „Metal", Dietla L. 88. 3842k

PLUSKWY wraz zarodkami TĘPI radykalnie MAWET, za skutek gwarantujemy. LENERT, SŁAWKOWSKA 6. 3285k

MLEKO DLA NIEMOWLĄT ¼ litra 15 groszy. MLEKO GWARANTOWANE — litr 30 groszy dostarcza do domów. „Odżywka Niemowlęca". Wiślna 8, tel. 131-93. 3280k

MATERACE, PODUSZKI, ŁÓŻKA POLOWE POLECA ZAKŁAD TAPICERSKI — BARDACHA, KRAKÓW SWA 44. TELEFON 174-83. DLA PENSJONATÓW, HOTELI SPECJALNE WARUNKI. 3366k

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe — CZYSZCZENIE, naprawa — Grünerowa, Kraków, ul. Dunajewskiego 6. 3166k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska IGMANDI do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 6835k

Propagandowy tydzień!!!
Każda Pani może być piękną.
Korzystając z godziny **bezpłatnych zabiegów W INSTYTUCIE KOSMETYCZNYM „KAMEA"** Kraków, Rynek Gł. 26. Ip. tel. 200-34. Codziennie od godz. 9.30—10.30 za uprzednim zgłoszeniem.

SPRZEDAM biurko amerykańskie, fotele, stół etc. — Bernardyńska 11/6. 2525g

BIUROWĄ szafę dużą sprzedam. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „3362k". 3362k

KOSTIUMY KĄPIELOWE spodenki, bezrękawniki poleca najtaniej Pracownia Trykotaży Felman, Sebastiana 23 (Sklep frontowy). 3355k

KOŁDRY na welnie, puchu i wacie poleca Wytwórnia Scharf, Grodzka 32. Telefon 172-79. Dla Pensjonatów i Hoteli specjalny rabat. 2516g

WPISY
do PRYW. ŻYD. GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO
przy ul. STAROWIŚLNEJ 1
i do PRYW. KOED. SZKOŁY POWSZECHNEJ
przy ul. KRUPNICZEJ
przyjmuje Sekretariat gimn. przy ul. Starowiślnej 1 w godz. 11—13. Tel. 171-56.

STENOTYPISTKA polska, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. — Łask. zgłoszenia: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. pod „Tüchtig". 3354k

Interesy handlowe

INFORMACYJ w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne „KOSMOS" I. Kornblum, — Kraków, Rakowicka 1, Tel. 157-38. 2774k

SPÓLNIKA inteligentnego z współpracą i kapitałem 5 do 6.000.— do otwarcia agencji handlowej w dziale papierniczo - galanteryjnym i jubilerskim. Zastępstwa zaprowadzone mogące przynieść miesięcznie na osobę od zł. 300.— wzwyż. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" — pod „7325f". 2442g

PRZEDSTAWICIELSTWA na województwo Krakowskie poszukuję. Zgłoszenia: „Kaucja 3.000" do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków. 3287k

DO dobrze prosperującego interesu hurtowego na Górnym Śląsku poszukiwany czynny lub cichy wspólnik. Oferty pod „Spokojna Egzystencja" do Uniwersalna Agencja Reklamowa, — Katowice, Dąbrowskiego 3. 3372k

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, PEŁNOKOMFORTOWA (Juliusza Lea, dochód 8.650, cena 95.000, GOTÓWKA 75.000, dług BGK. POŁÓWKA pełnokomfortowa (Zwierzyniecka), dochód 10.500, cena za połowę 87.000, sprzeda POSNER-BALKEN Kraków, Sebastiana 7. — Telefon 143-63. 3328k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 9. Tel 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 641k

NADZWYCZAJNA OKAZJA!!! KAMIENICA nowa czteropiętrowa z nowoczesnym komfortem, winda, bidety, ul. KARMELICKA, bez przenośnego, — dochód 17.760, cena 190.000, gotówką 140.000.

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superluksusowy komfort (ul. SMOLEŃSKI) bez przenośnego, dochód 10.320, cena 133.000, gotówką 50 000.

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa, koło PKO., bez przenośnego, dochód 7.000, cena 75.000, gotówką 60.000, sprzeda BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78. — Obsługa solidna i fachowa. 3349k

DYWAN DARMO
dostanie ten, kto udowodni, że kupił tańej
BIELSKIE DYWANY (perskie)
niż
w KRAKOWIE, RYNEK GŁ. 14. II p. (nad Delką)
gdzie można kupić **40 - 50% niżej cen normalnych.**
Ewent. ulgi w spłatach

KAPELUSZNIK damski samodzielny potrzebny od zaraz. — Zgł.: Administracja „Nowego Dziennika" pod „7324f". 2441g

POTRZEBNY inteligentny chłopiec do antykwarni. — Zgłoszenia: Taffet, Szpitalna 9.

PRAKTYKANT krawiecki potrzebny zaraz. — Wiadomość: Kraków, Grodzka 6/2.

GOSPODYNI rutynowana, energiczna, znajomość kuchni wykwintnej dla pierwszorzędnego pensjonatu poszukiwana. Wiek do lat 40. Zgłoszenia pod „Rutynowana" Biuro Ogłoszeń, Stattera, Kraków. 3347k

ZDOLNY szofer zastępca zmieni posadę. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „7452g". 2506g

MODNIARKA samodzielna zdolna poszukuje posady w Krakowie, ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „7454g". 2508g

ZAKOPANE. Rutynowany BUCHALTER-BILANSISTA Z KRAKOWA obejmie pracę godzinowe. Referencji udzielą znani kupcy tutejsi. Zgłoszenia: WILLA „LUNECZKA" DLA BUCHALTERA, ZAKOPANE, KASPRUSIE. 2475g

...JEDYNIE POTNIKI
Pe-Ka
uchronią Wasze ubiory przed zniszczeniem — albowiem wyrabiane są
z naturalnych i gwarantowanych gum potnikowych

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3175k

OKAZYJNIE do sprzedania kompletna jadalnia z lampą w bardzo dobrym stanie. Radziwiłłowska 9/1. 2504g

NAJLEPSZE gumki podniebienne poleca Skład Dentystyczny, Józef Leiblowicz, Rynek Gł. 11. I. p. 2470g

20% taniej Linoleum Chodniki, Kołdry, Kapy, firanki Scharf, Krakowska 21. pasaż. 3356k

DOM jednopiętrowy z parcelą 24.000.— dochód 2.400.— Tel. 118-18. 2495g

DAWNO zaprowadzoną owocarnię sprzedam zaraz. — Wiadomość: Kordeckiego 5. m. 9. IIIp. 2501g

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

SYPIALNIE gwarantowanej jakości po wyjątkowo NISKICH CENACH. Wielki wybór pokoi kombinowanych i jadalń. Dogodne warunki. Skład Fabryczny, Kraków, BRACKA 13. 3351k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.